

Lekarze z zarzutami

więcej na str. 5

- SOCHACZEW
- BROCHÓW
- IŁÓW
- NOWA SUCHA
- RYBNO
- TERESIN
- MŁODZIESZYN

2 zł

(w tym 5% VAT)



TYGODNIK



Nr 29 (1090) 17.07.2012 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

kim® WSZYSTKO NA REMONT
WSZYSTKO NA BUDOWĘ

**MATERIAŁY BUDOWLANE
I SANITARNO-INSTALACYJNE**

kim Sp. z o.o.

✦ SOCHACZEW (06-500)
ul. TROJANOWSKA 1
tel/fax: (46) 862-88-20
tel: (46) 862-17-11

✦ WARSZAWA (00-718)
ul. BARTYCKA 114
tel: (22) 559-62-00
fax: (22) 651-00-79

GODZINY OTWARCIA:
pon. - pt. 6.00 - 20.00
sob. 6.00 - 14.00

sochaczew@kim.home.pl
www.kim.home.pl

**DOSTAWY
NA TELEFON**

Cegielnia sprzedana

W NUMERZE

Będą dwa
skrzyżowania str. 2

Centrum
ponownie odkryte str. 15

Rodzinny
Rajd Rowerowy str. 20



W ubiegłym tygodniu doszło do wyjątkowej transakcji. Po latach dewastacji teren dawnej Uniceramiki Boryszew S.A. ma nowego właściciela. W wyniku licytacji prawie 12 hektarów gruntu przeszło w posiadanie firmy GT Polska. Pieniądze jakie pozyskano ze sprzedaży trafią do wierzycieli upadłej Uniceramiki

więcej na str. 3

DACH-LAND®
Spółka z o.o.

DĘBSK STARY Nr19
(46) 861 29 19
DROGA NR 2 SOCHACZEW ŁOWICZ
9. KIŁOMETR

**BLACHY PŁASKIE
(1000 x 2000mm)**

OCYNEK: 38,00 zł/KARKUSZ
POWLEKANA: 60,00 zł/KARKUSZ

**BLACHA T18
(850 x 2000mm)**

OCYNEK: 28,00 zł/KARKUSZ
POWLEKANA: 40,00 zł/KARKUSZ

**BLACHA T18, T35, T55
PRZycinane NA WYMIAR**

OCYNEK: 25,00 zł/m²
POWLEKANA: 30,50 zł/m²

blachodachówki

35,00 zł/m²

Bez dopłaty za folię ochronną
i kolory matowe!!!

OSRÓBKI BLACHARSKIE do 6 mb!!!

OCYNEK: 35,00 zł/m²
POWLEKANA: 40,50 zł/m²

RURY WISZĄCE OCYNEK - 12,00 zł/mb!!!
DŁUGOŚĆ DO 4mb

RURY SPUSTOWE OCYNEK - 15,00 zł/mb!!!
DŁUGOŚĆ DO 2mb

HAKI, OBEJMY, AKCESORIA

CENY BRUTTO

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY
ARKA**

TEL 511 511 400
UL ŻEROMSKIEGO 23

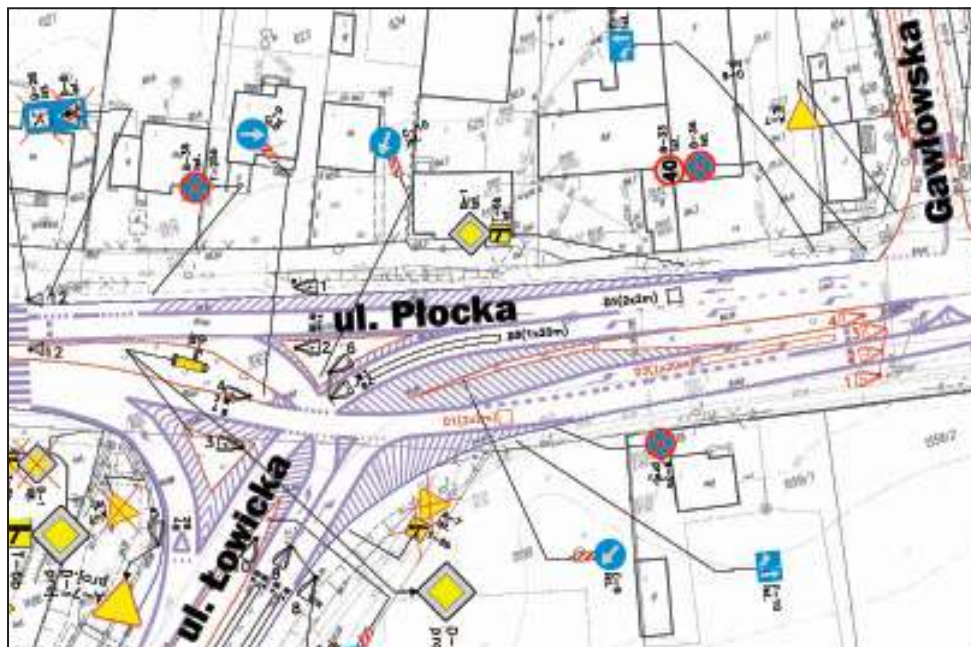
Będą dwa skrzyżowania

■ Miasto będzie budować jeszcze jedno światła w rejonie skrzyżowania Gawłowska, Płocka, Łowicka

Bardzo oczekiwaną przez mieszkańców, a zwłaszcza kierowców z naszego miasta i powiatu, budowa sygnalizacji świetlnej przy wyjeździe z ulicy Gawłowskiej, a także remont samej ulicy ma realną szansę wreszcie się spełnić.

Właściwie chodzi o dwa położone obok siebie skrzyżowania: Gawłowska - Płocka i Płocka - Łowicka. Pierwsze jest w administracji Powiatowego Zarządu Dróg, drugie - miejskie. Jak się dowiadujemy, PZD już ogłosił przetarg na wykonanie sygnalizacji świetlnej i przebudowę swojego skrzyżowania wraz z przebudową ulicy Gawłowskiej na odcinku od ul. Płockiej niemal do ul. Batalionów Chłopskich, która wiedzie do szpitala. Cała nawierzchnia ma być tam nowa.

- Mamy nadzieję, że te roboty się wkrótce rozpoczną



Tak będą wyglądały obydwa skrzyżowania po zmianie organizacji ruchu

- mówi naczelnik wydziału inwestycji UM Urszula Cielniak. - I że Powiatowy Zarząd Dróg, bez żadnych niespodzianek, jak najszybciej wyłoni wykonawcę. Złaszcza, iż miasto też współfinansuje przebudowę tego skrzyżowania. Radni miejscy przeznaczili 400 tysięcy złotych na dotację dla starostwa na ten właśnie cel. Powstanie tam sygnalizacja świetlna, która

niewątpliwie ułatwi wyjazd z ul. Gawłowskiej, rozładując permanentne w tym miejscu korki.

Mówimy jednak o dwóch skrzyżowaniach wzajemnie ze sobą sprzężonych, dlatego projekt sygnalizacji świetlnej dla obydwu jest jeden. Wykonany przez jednego wykonawcę. Miasto uruchomiło już postępowanie przetargowe na przebudowę i sygnalizację świetl-

ną na „swoim” skrzyżowaniu Płocka - Łowicka. Oprócz pojawienia się światła dojdzie tu do znacznych zmian w organizacji ruchu, co spowodowane jest zmianą pierwszeństwa przejazdu dla pojazdów poruszających się ulicą Płocką, a nie jak do tej pory Łowicką.

Będzie to istotna zmiana wynikająca z badań natężenia ruchu na tych ulicach. Wynika z nich bowiem, że ul. Łowic-

ka straciła pod tym względem prymat w momencie wybudowania obwodnicy miasta. Teraz na odcinku tej drogi od ronda do ul. Płockiej ruch jest znacznie mniejszy. Dlatego będzie ona podporządkowana, a uprzywilejowana zostanie Płocka.

Na szczęście te radykalne zmiany nie wiążą się z jakąś znaczącą potrzebą przebudowy drogowej skrzyżowania. Głównie chodzi o zmianę oznakowania poziomego i za instalowanie światła. Całość kosztów na wykonanie tego skrzyżowania nie powinna przekroczyć sumy 220 tysięcy złotych, jakie przeznaczone zostały na ten cel w budżecie miasta.

Kiedy zaś mieszkańcy doczekają się wreszcie istotnej poprawy w ruchu drogowym w tym niewralgicznym miejscu? No cóż, jak mówi Urszula Cielniak, w specyfikacji istotnych warunków zamówienia zawarta została data 15 listopada jako termin zakończenia inwestycji i to zarówno w przetargu miejskim jak i powiatowym.

Małgorzata Pałuba

ZNANI I NIEZNANI



Grzegorz Szypszak

W piłkę nożną gra odkąd pamięta, a od 13 roku życia jako zawodnik zrzeczony. Do ubiegłego roku był zawodnikiem Bzury Chodaków, wcześniej kopał futbolówkę w Widoku Skierniewice i Orkanie Sochaczew.

W lipcu 2011 r. został trenerem Bzury. Rok wystarczył mu, aby wprowadzić drużynę (po 19 latach nieobecności) do IV ligi. Na 30 meczów ligowych chodakówianie wygrali 25.

Z zawodu jest elektromonterem, od 11 lat pracuje w Mars Polska. Poza piłką fascynuje go muzyka, ale nie ma na nią wiele czasu.

Prywatnie mąż i tata dwóch synów. (sos)

Więcej na stronach sportowych

Lokata NA SKINIE

do 6,5 %

Zyskasz jak król

Oprocentowanie w stosunku rocznym

**Czytasz, aby Twoje oszczędności zaczęły dla Ciebie zarabiać?
Ukrysz na wysoki zwrot z inwestycji?**

Otwórz rachunek oszczędnościowy – realizujemy **Pol-Konto**
i załóż Lokatę **NA SKINIE**
Dokładaj wpłaty na lokatę co najmniej **1000 zł** z dowolnych źródeł

Oprocentowanie lokaty w stosunku rocznym:
6,40% – do kwoty 49 999,99 zł
6,50% – powyżej kwoty 50 000,00 zł

Oferta obowiązuje do 30 sierpnia 2012 r.
Lokata na 6 miesięcy

Więcej informacji:
www.bsaskierniewice.pl

**Zapytaj nas o szczegóły
i wyjdź na swoje!**

Sochaczew
ul. Piłsudskiego 16b

Punkt Obsługi Klienta Nr 2

Historyczny moment - cegielnia ma inwestora

■ Czwartek 12 lipca 2012 roku z całą pewnością przejdzie do historii Sochaczewa. Po latach dewastacji teren dawnej Unicermiki Boryszew S.A. ma nowego właściciela!

W wyniku licytacji, jaką przeprowadził komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Sochaczewie, prawie 12 hektarów gruntu przeszło w posiadanie firmy GT Polska. Pieniądze, jakie pozyskano ze sprzedaży trafią do wierzycieli upadłej Unicermiki.

- To dla Sochaczewa wielki dzień. Jeden z symboli upadku przemysłu w naszym mieście wreszcie będzie miał nowego, prężnego gospodarza - mówi burmistrz Piotr Osiecki. - Z przedstawicielami firmy GT Polska na temat inwestycji rozmawiamy od niemal roku. Zakup terenu to początek, mam nadzieję, naprawdę dużego projektu.

Aktywność burmistrza

- Nasza firma działa w branży nieruchomości, w przyszłości także w wielu innych. Współpracujemy z największymi graczami na świecie. Do Sochaczewa trafiliśmy na zaproszenie władz miasta. Mieliliśmy kilka miejsc do wyboru w Polsce i poza jej granicami, ale myślimy, że położenie Sochaczewa jest strategiczne dla naszych przyszłych projektów. Aktywność burmistrza Piotra Osieckiego i jego służb bardzo nam pomogły w podjęciu decyzji. Doceniliśmy pomoc, jakiej doświadczaaliśmy podczas wszystkich procedur admi-

nistracyjnych i pracę ekipy UM, żeby przedstawić nam miasto z jego prawdziwym potencjałem - mówi prezes firmy GT Polska, Sofiane Rachedi.

Wielkie plany

- Nasze plany są bardzo ambitne, ale na dziś nie mogę zdradzić żadnych szczegółów - dodaje Sofiane Rachedi. - Pracujemy właśnie nad definicją projektu, która pozwoli umiejscowić na tym terenie działalność przemysłową i usługową, a wiele firm z całego świata już nam potwierdziło swoje zainteresowanie przywróceniem w tym miejscu działalności przemysłowej i usługowej oraz stworzeniem miejsc pracy w Sochaczewie. Wasze miasto, ze względu na jego centralne położenie między Warszawą a Łodzią, dysponuje strategiczną pozycją logistyczną dla wielu przedsiębiorstw. To, oraz pomoc ratusza, po-

„ Wasze miasto, ze względu na jego centralne położenie między Warszawą a Łodzią, dysponuje strategiczną pozycją logistyczną dla wielu przedsiębiorstw. To, oraz pomoc ratusza, pomogło nam przekonać wiele firm do przyjrzenia się Sochaczewowi z bliska. ”

mogło nam przekonać wiele firm do przyjrzenia się Sochaczewowi z bliska.

- Oczywiście my też nie zostaliśmy upoważnieni



Czerwonym kółkiem zaznaczono tereny dawnej cegielni na Boryszewie. Od czwartku zarządza nimi firma GT Polska

do zdradzania szczegółów - potwierdza Piotr Osiecki. - Mogę jednak zapewnić mieszkańców, że plany GT Polska są rzeczywiście bardzo ambitne. Zyski dla

się działo na terenie starej cegielni - zapewnia Piotr Osiecki.

- Od początku kadencji władz miasta szukaliśmy inwestora dla kilku terenów w mieście. Przekonanie GT Polska do za-inwestowania w Sochaczewie nie było łatwe, ale, jak się okazało, nasze argumenty o świetnym położeniu miasta, dużym potencjale jego mieszkańców i przychylnym nastawieniu władz samorządowych do inwestorów zadziałały - dodaje kierownik referatu obsługi inwestora i działalności gospodarczej, Beata Fastyn.

miasta i jego mieszkańców mogą być bardzo poważne. W możliwie najkrótszym czasie poinformujemy wspólnie o tym, co będzie

- Przy okazji chciałbym bardzo podziękować zarówno komornikowi sądowemu panu Jackowi Jachowiczowi, jak i prezesowi naszego sądu rejonowego sędziemu Jackowi Woźnicy za bardzo szybkie i profesjonalne przeprowadzenie procedury licytacji. Dla powodzenia tej operacji to miało bardzo duże znaczenie - kończy burmistrz Osiecki.

Będzie porządek

Teren dawnej „Unicermiki Boryszew” S.A. od lat leżał odłogiem. Zarządzał nim likwidator masy upadłościowej. Miasto nie miało z tego tytułu żadnych ko-

rzyści. O miejscach pracy, jakie istniały Ceramice, pamięta wciąż wiele osób, ale niewielu wierzyło, że teren ożyje. Praktycznie wszystkie budynki dawnej cegielni nadają się dziś wyłącznie do rozbiórki. Nie bez znaczenia jest także fakt, że teren po starej cegielni to bardzo niebezpieczne miejsce. Rozkradzione i zdewastowane mienie powodowało, że w każdej chwili mogło dojść do tragedii, bo chętnych do „buszowania” po tym terenie nie brakowało. Od teraz to już na szczęście przeszłość.

Jolanta Sosnowska

PRACUJ Z NAMI

Redakcja tygodnika „Ziemia Sochaczewska”, w związku z rozwojem biura ogłoszeń, podejmie współpracę w zakresie reklamy.

Poszukujemy odpowiedzialnych i operatywnych osób do pozyskiwania ogłoszeń z terenu miasta i gmin powiatu sochaczewskiego.

Proponujemy atrakcyjne wynagrodzenie

Zapraszamy do biura ogłoszeń, ul. Żeromskiego 12, tel. 46 862 23 55.

radio Victoria

103.5 FM SOCHACZEW

Zapraszamy na stronę www.radiovictoria.pl

Informacja

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami informuję, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie wywieszone zostało Zarządzenie Burmistrza w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy: część działki nr ewid. 24/6 o pow. 600 m² przy al. 600-lecia 90.

**Burmistrz Miasta
Piotr Osiecki**

KREDYTY Chwilówki

Gdy cały rok pracujesz jak mrówka należy Ci się wakacyjna gotówka!

**Chwilówka do 1.000zł
Pożyczka 2.000zł bez BIK-u**

SOCHACZEW
ul. Traugutta 3 (wejście od ul. Wąskiej)
tel. (46) 862 15 40, kom. 784 371 394

Burmistrz konsekwentnie przeciwny śmieciom

■ W Urzędzie Miasta zakończyła się procedura zbierania uwag do dwóch planów zagospodarowania przestrzennego ściśle związanych z szeroko rozumianą gospodarką odpadami.

Chodzi o teren dawnego Chemitexu oraz bazę firmy Remondis przy ul. Żyrardowskiej. Zbieranie uwag poprzedziło wyłożenie planów do publicznego wglądu i otwarta dla wszystkich debata nad zaproponowanymi przez ratusz zapisami.

Wszystkie uwagi burmistrz odrzucił, nie ma zatem żadnych przeszkód, by dwa plany, tuż po wakacjach, przekazać radnym i uchwalić.

- Tak jak obiecywaliśmy, w sprawie śmieci jesteśmy bardzo konsekwentni. Wszystkie nasze działania nakierowane są na wyprowadzenie gospodarki odpadami z terenu dawnego Chemitexu i ulicy Żyrardowskiej. Nasze decyzje muszą być jednak odpowiedzialne i zgodne z literą prawa. Dlatego nie możemy z dnia na dzień wyrzucić firm z ich siedzib, bo to pogwałciłoby prawa ich właścicieli i pracowników, a miasto naraziłoby na groźbę wielomilionowych odszkodowań. Rozwiązanie, które przyjęliśmy, daje szansę przedsiębiorcom na znalezienie nowych siedzib i zachowanie miejsc pracy, a mieszkańcom gwarancję, że śmieci w końcu znikną z otoczenia ich domów - mówi wiceburmistrz Stanisław Wachowski odpowiedzialny w mieście za gospodarkę komunalną.

Z dnia na dzień firm z branży gospodarki odpadami nie da się usunąć z Chodakowa, dlatego nowy plan zamknie działające tam firmy z

branży odpadów w granicach już wykorzystywanych działek. Śmieci znikną z Chodakowa i z ul. Żyrardowskiej, gdy upłynie termin ważności legalnie wydanych im przez starostę koncesji. Wtedy firmy będą musiały szukać nowych miejsc. Teren Chemitexu i Żyrardowska pozostaną miejscem działalności przemysłowo-usługowej, ale już bez gospodarki odpadami. Kolejne koncesje funkcjonujących w Sochaczewie firm będą sukcesywnie wygasać do 2020 roku, gdyż ostatnie 10-letnie pozwolenia wydane zostały przez powiat jesienią 2010 roku.

Baza przy ul. Żyrardowskiej

W tym przypadku pierwsza wersja planu (z 2011 roku) zakładała niedopuszczenie tam żadnej działalności z zakresu gospodarki odpadami. Po ostatniej korekcie dopuszczono ją, ale tylko w zakresie i terminie, jaki firma Remondis ma w obowiązującym, wydanym przez starostę, zezwoleniu. Remondis oraz G. Michalak (właściciel terenu przy Żyrardowskiej) złożyli uwagi do skorygowanego planu, domagając się m.in. rozszerzenia terenu, na którym można operować odpadami oraz zniesienia zapisu, iż terminem zakończenia działalności śmieciowej jest data wygaśnięcia koncesji. Remondis chciałby działać tam bezterminowo, po wyga-



Konsekwencją ustanowienia planu będzie zniknięcie firm śmieciowych z Chodakowa

śnięciu zezwolenia wystąpić o kolejne i dalej funkcjonować w bazie przy Żyrardowskiej. Uwagi firmy i G. Michalaka burmistrz w całości odrzucił.

Wygazanie w Chemiteksie

Aktualna propozycja planu zagospodarowania dopuszcza prowadzenie tam działalności z zakresu gospodarki odpadami, ale tylko w granicach już istniejących firm śmieciowych i w terminach wskazanych w pozwoleniach starosty. Po wygaśnięciu koncesji śmieci znikną z Chodakowa.

Uwag do projektu planu zagospodarowania było wiele, a złożyło je pięć firm już operujących odpadami lub zainteresowanych uruchomieniem tego rodzaju działalności oraz grupa mieszkańców.

Firmy MIDAS i SFC nie prowadzą w Chodakowie gospodarki odpadami, ale, jak podkreślił w oficjalnym stanowisku ich prezes, planowały wystąpić do starostwa o stosowne, dziesięcioletnie koncesje, a uchwalenie zmienionego planu uniemożliwi im wejście w ten biznes. Planowały odzyskiwać odpady po produkcji wyrobów lakierniczych. Uwagi burmistrz w całości odrzucił.

Z kolei TERPLAST domagał się, by należący do niego teren pod ewentualną gospodarkę odpadami znacznie rozszerzyć, nie zamknąć jej w obecnie wykorzystywanych halach magazynowych i produkcyjnych. Warto zaznaczyć, że spółka ma od 6 lat koncesję śmieciową, ale dotychczas nie uruchomiła działalności z tego zakresu. Tu także bur-

mistrz nie podzielił stanowiska firmy i jej uwagi odrzucił.

Kolejna firma, ECO SERVICE, funkcjonująca od lat na terenie Chemitexu, podniosła, że nowy plan uniemożliwi jej rozszerzenie działalności o nieszkodliwianie odpadów niebezpiecznych. Dziś ma pozwolenie tylko na zbieranie tego typu odpadów, ale nie nieszkodliwianie. Od ratusza domagała się też usunięcia zapisu o terminie prowadzenia gospodarki odpadami, a jest nim data wygaśnięcia koncesji. ECO SERVICE zarzucił ratuszowi, że nowy plan jest niezgodny ze studium zagospodarowania dla tego terenu, gmina nadużyła władztwa planistycznego, a samorząd dyskryminuje jedną, istotną gałąź gospodarki. Burmistrz nie podzielił stanowiska firmy i jej uwagi w całości odrzucił.

Swoje uwagi, w jednym piśmie, złożyło 13 mieszkańców Chodakowa. Ich zdaniem powinno się wprowadzić zakaz prowadzenia działalności i to nie tylko tej, która „zawsze”, ale także tej, która nawet „potencjalnie” znacząco może oddziaływać na środowisko. W pierwszej grupie rodzajów działalności gospodarczej, które mogą zawsze znacząco wpływać na środowisko, znajdują się m.in. koksownie, walcownie, huty, zakłady produkujące nawozy i takich przedstawiony przez burmistrza plan zagospodarowania nie wpuści do Chodakowa. W drugiej grupie rodzajów działalności gospodarczej, które mogą potencjalnie znacząco wpływać na środowisko, znajdują się np. jednostanowiskowe warsztaty elektromechaniki, zatem trudno wymagać, by w przyszłości na terenie Chemitexu zakazać nawet tak mało uciążliwej działalności gospodarczej. Także w tym przypadku uwagi odrzucono.

Do planu zagospodarowania uwagi złożył też REMONDIS, który chciał m.in., by znieść zapis o dacie wygaśnięcia koncesji, co oznacza zakończenie, za kilka lat, działalności w branży śmieciowej w tym konkretnym miejscu. Uwagę burmistrz odrzucił.

Co dalej?

Teraz obydwa projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, wraz z kompletem odrzuconych uwag, trafią do radnych i prawdopodobnie na jednej z pierwszych po wakacjach sesji Rady Miasta zostaną poddane pod głosowanie. (dw)

REMONDIS®

Sprzątasz po remoncie, masz większą ilość śmieci?

Wydź odpadów w kontenerach lub w workach BIG BAG **NOWOŚĆ**

Korzystny sposób rozliczania usług

Dla stałych klientów **ATRAKCYJNE RABATY**

Przeznaczanie: gruz, odpady budowlane i remontowe, odpady komunalne

REMONT

KONTENERY 7m³ i 10m³

BIG BAG 1.3m³

REMONT

REMONTIS Sp. z o.o. Oddział w Sochaczewie, ul. Żyrardowska 6, PL 96-500 Sochaczew, tel/fax: +48 46 7 862 20 42, e-mail: sochaczew@remontis.pl

www.remontis.pl

Zebra ZAUFAM POLSKIEJ FIRMIE

Odbiór odpadów komunalnych i budowlanych

Świadczymy usługi JEDNORAZOWO i DŁUGOTERMINOWO

W ofercie posiadamy POJEMNIKI 120 l, 240 l, 1100 l oraz KONTENERY o pojemności 5 m³, 7 m³, 10 m³, 30 m³

PPHU ZEBRA Sp. J.
biuro handlowe:
ul. Chemiczna 8
96-500 Sochaczew

najniższe ceny w mieście !!!

Zamówienia:
tel./fax 46 861 15 19
tel. 662 967 992
e-mail: pphu.zebra@wp.pl
www.pphuzebra.pl

Oferujemy także:
- porządkowanie terenu
- prace koparko-ladowarką
- prace porządkowe różne

Dręczą Cię owady?

moskitiera

W 48 h

- moskitiery do okien w kształcie: trapezu, trójkąta i półkola
- w ofercie szeroki wybór rolet, plis, żaluzji drewnianych
- pomiar na życzenie klienta GRATIS

Inter **TF**

Sochaczew ul. Trojanowska 1
tel: 46 862 78 50



Dwoje z trójki lekarzy, którzy przeprowadzili feralną operację, nadal pracuje w sochaczewskim szpitalu

Prokurator stawia zarzuty lekarzom

■ W grudniu 2010 w Skierniewicach zmarła pacjentka, której chirurdzy wyjęli z brzucha zaszytą podczas operacji chustę chirurgiczną. Chustę zaszyto pięć lat wcześniej w szpitalu w Sochaczewie.

Kobieta żyła przez pięć lat nie mając świadomości, co w sobie nosi. Do szpitala w Skierniewicach trafiła, gdy bóle zaczęły się nasilać, jednak było za późno. Postępowanie w tej sprawie trwało długo. Trzeba było bowiem ustalić ponad wszelką wątpliwość, że to istotnie zdarzyło się w Sochaczewie i że to właśnie ta chusta była przyczyną zgonu pacjentki. Przeprowadzono sekcję zwłok oraz ekspertyzy, które niestety to potwierdziły. Nawet przy pomocy specjalnej aparatury odczytano na chustce zatartą pieczęć z napisem „Sochaczew”. Wtedy wiadomo już było, że kobietę operował trzyosobowy zespół

lekarski z oddziału ginekologicznego, z jego ówczesnym ordynatorem na czele.

- Przesłuchaliśmy wielu świadków ze szpitalnego personelu, by rozwiać wątpliwości co do stosowanych przy operacjach procedur - mówi prokurator rejonowy Beata Sobieraj-Skoneczna. - Chcieliśmy mieć pewność co do tego, kto za co odpowiada. Złazczyła, że normą jest dwóch lekarzy przy operacji, a tu było trzech. Okazało się, że wszyscy operujący mieli jednakowe uprawnienia i obowiązki. Po zapoznaniu się natomiast z zakresem obowiązków i polem działania poszczególnych osób z personelu pomocnicze-

go, nie znaleźliśmy podstaw do postawienia im zarzutów.

Prokuratorskie zarzuty usłyszała jednak trójka lekarzy biorąca udział w operacji. Ówczesny ordynator oddziału ginekologii, dziś już w Sochaczewie niepracujący i dwoje lekarzy. - Zarzuty są dla wszystkich tożsame - informuje prokurator. - Takie, że jako lekarze zobowiązani byli do kontroli pola operacyjnego, pieczy nad wszystkimi materiałami, które są używane podczas operacji. Nie zrobili tego należycie, w związku z czym doszło do zaniedbania w postaci pozostawienia w brzuchu pacjentki chusty chirurgicznej. To spowodowało zapalenie wewnątrztrzewiowe z innymi powikłaniami, a w efekcie, po latach, zgon pacjentki. Jest to zarzut z art. 155 KK, czyli nieumyślne spowodowanie śmierci. Grozi za to od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Jak przyznaje pani prokurator, sprawa jest wyjątkowo skomplikowana. Oczywiście nie wiemy dziś, jak postąpił sąd w Sochaczewie, do którego została skierowana. Jednak zastanowienie budzi fakt, że za stołem operacyjnym stało troje, w powszechnej opinii, bardzo dobrych lekarzy. Mało tego, jak twierdzi prokurator Sobieraj-Skoneczna, z efektów postępowania wynika, że sama operacja, jako taka, przeprowadzona została bardzo dobrze. Biegli nie pozostawiają tutaj wątpliwości, iż z medycznego punktu widzenia wszystko odbyło się zgodnie ze sztuką lekarską. Złazczyła, że był to podobno przypadek bardzo trudny, dlatego też operowała trójka lekarzy, aby mieć gwarancję jak najlepszego wykonania operacji, co się powiodło. Ale...

Sławomir Burzyński

Policja szuka Moniki Kobyłki

■ Wyznaczono pięć tysięcy złotych nagrody za informację o zaginionej

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Przysusze i z Komendy Wojewódzkiej Policji z Radomiu poszukują zaginionej Moniki Kobyłki. O pomoc poprosili także sochaczewską komendę, a za naszym pośrednictwem także i Państwa.

Decyzją Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego Policji wyznaczono nagrodę w wysokości 5 tysięcy złotych za przekazanie informacji, która przyczyni się do wskazania miejsca pobytu zaginionej.

Monika Kobyłka ma niespełna 15 lat, jest mieszkanką miejscowości Wola Gałęcka w gm. Rusinów, powiat przysuski, woj. mazowieckie.

Dziewczynka wyszła z domu w sobotę 7 lipca 2012 około godz. 21:00 i do chwili obecnej nie powróciła.

Rysopis zaginionej: wzrost - 168 cm, waga ok. 50 kg, szczupłej budowy ciała, oczy niebieskie, włosy długie koloru rudego.

Ubrana była w koszulkę koloru białego z czarnym napisem i czerwonym sercem z przodu, krótkie spodenki jeans koloru niebieskiego, buty beżowe z cekinami.



Od momentu zgłoszenia w czynności poszukiwawcze zaangażowanych jest, oprócz policjantów, wiele innych osób. W pierwszej kolejności sprawdzono bliższą i dalszą okolicę, przy użyciu między innymi psów tropiących. Teren sprawdzono także z policyjnego śmigłowca. W czynności intensywnie zaangażowani są także policjanci operacyjni, którzy weryfikują każdą informację. Do tej pory, także dzięki dotychczasowym publikacjom medialnym, odebrano i sprawdzono szereg informacji.

Gdzie zgłosić

Wszelkie dane mogące pomóc w ustaleniu miejsca pobytu poszukiwanej należy przekazywać do Komendy Powiatowej Policji w Przysusze, tel. 48 675 42 00 lub do dyżurnego KWP zs. w Radomiu, tel. 48 345 24 44 albo powiadomić dyżurnego najbliższej jednostki, dzwoniąc pod numer 997 lub 112.



KRONIKA POLICYJNA

10 lipca

• Kierujący samochodem marki Fiat SC podczas cofania uderzył w zaparkowany pojazd m-ki Fiat SC. Sprawcę ukarano mandatem. Do zdarzenia doszło w Plecewicach.

11 lipca

• Nieznani sprawcy ukradli 30 słupków ogrodzeniowych z posesji przy ul. Sobolewskiego.

• W dniu 11.07.2012 r. około godz. 13:00 doszło do wypadku drogowego. Wstępnie ustalono, że 33-letnia mieszkanka gminy Teresin, kierując samochodem marki Seat wymusiła pierwszeństwo i doprowadziła do zderzenia z motocyklem marki Suzuki. Motocyklista został przewieziony do szpitala.

KPP

12 lipca

• 55 - letnia mieszkanka Sochaczewa zgłosiła, że nieznany sprawca w pociągu relacji Sochaczew-Warszawa ukradł portfel z dowodem osobistym i biletem miesięcznym.

13 lipca

• Policjanci otrzymali informację o kobiecie, która leży nieprzytomna przy przystanku autobusowym. Okazało się, że kobieta jest kompletnie pijana. Przekazano ją pod opiekę osoby najbliższej.

• Nieznany sprawca przebił dwie opony w pojeździe marki Suzuki zaparkowanym w Sochaczewie na ulicy Senatorskiej.

Radio Niepokalanów
102,7 FM
98,6 FM

MATERIAŁY BUDOWLANE
WSZYSTKO CO JEST NA RYNKU
W DOBREJ CENIE

Największy wybór kostki brukowej oraz cegły klinkierowej

**LIBET
BUDOKRUSZ
JADAR
SEMMELOCK
POLBRUK
CRH
ROBEN**

OD NAS WYJEDZIECIE ZADOWOLENI

nnh. Czesław Tarczyk
Sochaczew
ul. Trajnowska 88
tel. 46 662 88 32
501 236 820

DENTIKA STUDIO
PRYWATNE PRAKTYKI STOMATOLOGICZNE

Stomatologia rodzinna
Zapraszamy dzieci i dorosłych

- profilaktyka
- leczenie zachowawcze
- stomatologia estetyczna i protetyka
- licówki, korony, mosty, protezy

NOWOŚĆ

- estetyczne licówki kompozytowe
- bezbolesne znieczulenie mikroprocesorowe Wand
- komputerowy rentgen (radiowizjografia)

ZADBAMY O TWÓJ UŚMIECH

Sochaczew
Al. 600-lecia 45

Izabela Pietras
601 869 323
Anna Skalska
603 176 895

GMINA SOCHACZEW



FOT. SŁAWOMIR BURZYŃSKI

W Żukowie powstaje nowa sala sportowa

Sala gimnastyczna w starej, wybudowanej jeszcze w latach 60. Szkole Podstawowej w Żukowie od dawna była zbyt mała. Ponadto nie spełniała obecnych norm ani oczekiwań młodzieży. W tej sytuacji władze gminy Sochaczew postanowiły, żeby ją rozebrać i postawić nową, większą i nowocześniejszą.

Będzie ona miała powierzchnię całkowitą niemal dwukrotnie większą od poprzedniej. Jej wymiary to 15x25 m, czyli 375 mkw. i wysokość 7,2 m. Obok nowej sali gimnastycznej ma powstać zaplecze socjalne, czyli szatnia, sanitariaty, magazyn i pokój nauczyciela.

Po przetargu, który wygrała firma z Gostynina, okazało się, że całość tej inwestycji będzie kosztować około 2 milionów złotych. Nie wszystko jednak gmina pokryje ze swojego budżetu. Wystąpiono bowiem o dofinansowanie budowy nowej sali sportowej z zapleczem do Ministerstwa Sportu i Kultury Fizycznej, skąd przyznana została kwota 550 tys. zł. Przy okazji powsta-

nie również przed szkołą nowy parking na kilkanaście samochodów. Nowa sala ma być gotowa na 30 września 2013 roku.

Jednocześnie szkoła w Żukowie objęta zostanie międzygminnym programem termomodernizacji szkół wiejskich. Kilka sochaczewskich gmin, których liderem jest Rybno, pozyskało w ramach wspólnego programu środki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na ocieplenie swoich placówek edukacyjnych. Prace jeszcze się nie rozpoczęły, ponieważ, jak powiedział nam wójt gminy Sochaczew, Mirosław Orliński, planowane jest, aby termomodernizacja ruszyła, gdy nowa sala sportowa będzie już w stanie surowym. Ona bowiem też będzie nią objęta, wraz z całą szkołą. Zostaną razem ocieplone i pomalowane w jednej kolorystyce. W ten sposób, jak mówi wójt, Szkoła Podstawowa im. Kazimierza Wielkiego w Żukowie nabierze nowego blasku.

Małgorzata Pałuba

NOWA SUCHA

Gaz z dwóch stron

Rozpoczęło się układanie sieci gazowej w gminie Nowa Sucha.

Dla obserwatorów z boku operacja zaczęła się nietypowo. W czwartek, 12 lipca, pojawiły się bowiem ekipy z całym sprzętem w okolicach szkoły w Nowej Suchej, co wywołało żywe zainteresowanie mieszkańców, a zwłaszcza tych z domu nauczyciela.

Pojawiły się też spekulacje nad ceną podłączeń i przyszłej eksploatacji. Jednak, jak nam powiedział wójt gminy Maciej Mońka, Szkoła Podstawowa w Nowej Suchej na razie do sieci gazowej podłączona nie będzie. Na pewno nie w ciągu najbliższego roku. Gminy bowiem nie stać na nową instalację, ani na kotłownię z nowym piecem. Obecnie jest węglowy.

- Oczywiście w przyszłości myślimy o tym, ale najpierw trzeba będzie znaleźć na to źródła dofinansowania - dodaje wójt Mońka.

W tym roku do gazowej sieci podłączona zostanie szkoła w Kozłowie Biskupim, za jakiś czas pewnie szkoła w Nowej Suchej. Natomiast pozostałe gminne szkoły, w Kozłowie Szlacheckim i Kurdwanowie, z przyczyn obiektywnych, czyli odległości, pewnie nieprędko.



FOT. SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Niespodziewane pojawienie się w środku wsi ekipy kładącej gazociąg wywołało zainteresowanie

Dlaczego więc sieć kładzona jest od szkoły w Nowej Suchej, a nie od Malesina, gdzie zakończył się odcinek miejski? Otóż, jak nam powiedział szef firmy wykonującej gazyfikację gminy, chodzi o to, aby było szybciej. Od mostu na rzece Nidzie, pod którą trzeba bę-

dzie gazociąg przeciągnąć, rusza jedna ekipa kładąca rury w kierunku Agromaksu w Mizerce - głównego i docelowego odbiorcy w tym rejonie. Natomiast prawie równocześnie rusza druga ekipa, kładąca rury od Mizerki, by spotkać się w połowie drogi. Później, w podob-

ny sposób, wykonany będzie kolejny odcinek z Suchej do Sochaczewa. Po drodze podłączając szkołę w Kozłowie Biskupim, Energop, a także wielu innych odbiorców. Gazociąg w Nowej Suchej ma zacząć działać już we wrześniu.

Sławomir Burzyński

NOWA SUCHA

Otwarcie placu zabaw w Kozłowie Biskupim

Tuż przed wakacjami w Zespole Szkół w Kozłowie Biskupim odbyło się uroczyste otwarcie placu zabaw oraz odsłonięcie tablicy „Bezpieczna Szkoła 2012”. Na to ważne wydarzenie przybyli m.in. wójt gminy Nowa Sucha, ksiądz proboszcz Janusz Włodarczyk z pobliskiej parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, przedstawicielki rady rodziców oraz uczniowie najmłodszych klas. Przecięcia białoczerwonej wstęgi dokonały dzieci wspólnie z wójtem Maciejem Mońką. Ks. Janusz Włodarczyk pobłogosławił i poświęcił plac zabaw, po czym dzieci z radością wypróbowały nowy



Wójt Maciej Mońka wraz z dziećmi otwiera nowy plac zabaw

sprzęt. Z tej okazji skorzystała również dyrektorka Małgorzata Miłkowska, która osobiście sprawdziła jakość nowo otwartego placu zabaw.

Podczas uroczystości nastąpiło także odsłonięcie tablicy pamiątkowej za uzyskanie certyfikatu „Bezpieczna Szkoła 2012” oraz członkostwa w Ogólnopolskim Klubie „Bezpieczne Szkoły”. Maluchy śpiewem oraz tańcem podziękowały za stworzenie im nowego miejsca do aktywnego spędzania wolnego czasu, a wójt gratulował szkole dążenia do stania się centrum olimpijskim. Nie zabrakło również obietnicy dalszego wkładu Urzędu Gminy Nowa Sucha w rozwój tego miejsca.

Patrycja Chaba

TERESIN

Droga Jakubowa

Droga Jakubowa, czyli trakt pielgrzymek misyjnych prowadzący z Warszawy aż do Santiago de Compostela w Hiszpanii, przebiegać będzie również przez Teresin.

Konkretnie przez Niepokalanów i Szymanów, by skierować się do Miedniewic i dalej aż do innej Jakubowej Drogi Via Regia (Przemyśl - Kraków - Zgorzelec). Już wkrótce otwarty zostanie nowy szlak św. Jakuba w Polsce. Funkcjonuje on od XII wieku. A wśród pierwszych pielgrzymów byli Polacy: chorąży płocki Paweł z Radzanowa i wojewoda czerski Jan Pilik z Sierpca. Jest to kolejna trasa wiodąca do jednego z najstarszych miejsc pielgrzymkowych w Europie.

Na terenie gminy Teresin szlak rozpoczyna się w Ludwikowie i będzie prowadził przez osiedle Granice do Teresina i dalej do Sanktuarium Maryjnego w Niepokalanowie. Tu pielgrzymi mogą odpocząć i ruszyć dalej do Niepokalanowa, a potem do Guzowa i Miedniewic.

Symbolem szlaku jest żółta muszelka, dlatego takie oznaczenia znajdują się na całej trasie, również na teresińskich drogach i ulicach. Oficjalne otwarcie Jakubowej Drogi odbędzie się 25 lipca o godz. 15.30 w Katedrze św. Jana na Starym Mieście w Warszawie. (pab)

Jestem z miasta Bez urlopu?

Ma 65 lat i nigdy nie był na wczasach, urlopie. Może i dobrze, bo nie musiał borykać się z niesolidnymi biurami podróży, czy innymi specjami od turystyki, którzy widzą tylko pieniądze wczasowicza, a nie jego samego.

Na pytanie dlaczego, odpowiada, że za młodych lat nie było możliwości, bo była ojcowizna, trzeba było pomagać na roli, przy żniwach czy krowach i tylko w soboty można było wyrwać się gdzieś na zabawę. Później, małe dzieci, budowa domu i praca na swoim w usługach. A na swoim pracuje się 12 godzin dziennie albo i więcej. I może czas na dłuższy odpoczynek by się znalazł, to jednak trochę szkoda pieniędzy na leniuchowanie. A poza tym, kto się zajmie kurkami, psem i inną trzódką, która jest w obejściu?

I tak w kółko, rok za rokiem i życie prawie zleciało. Jak ktoś pracuje w firmie lub na „państwowym”, to mu się urlop należy i ma jeszcze za niego zapłacone. A na swoim, nie dość że tracisz klientelę, bo klient się „odbija”, to jeszcze musisz swoją kasę wyłożyć, a nie zawsze na to cię stać!

I tak zleciało mu prawie całe życie, bez dłuższego odpoczynku, tylko ciągle w tym samym codziennym kieracie.

Czy warto tak żyć? Każdy powie - „no, nie, ale w dobie kryzysu...”. U nas zawsze był kryzys, czy za komuny, czy za



RYŚ: SŁAWOMIR BURZYŃSKI

... nie wiadomo kogo. Ile jest takich osób, które wolą wziąć parę groszy za „wczasy pod gruszą” i dalej siedzieć w domu. Nic bez odpoczynku nie może wiecznie trwać, bo potem to tylko... ZUS się cieszy! Dlatego tylu ludzi jest u nas schorowanych, bo nigdy nie byli na wczasach, czy w sanatorium, a to odbija się na zdrowiu. Re-generacja organizmu poprzez zmianę klimatu, spowolnienie tempa życia jest nieodzowna, w przeciwnym wypadku nie dożyjemy do tych 67 lat, o które zadbało nasze „słoneczko”.

Dlatego, mimo wszystko, starajmy się gdzieś wyjechać. Może do rodziny na wieś, albo do szwagra na drugi koniec Polski, żeby tylko złapać nowy, świeży oddech na dalsze trudne życie.

No bo gdzie tu w mieście odpocząć, skoro nam nawet ogródki działkowe zabiorą?

FAN

Półkoloniści z dyplomami

■ Setka dzieciaków obejrzała m.in. Czerwonego Kapturka i Epokę Lodowcową

W piątek, 13 lipca, w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 3 uroczystie zakończono dwutygodniowe półkolonie, w których wzięła udział setka dzieci wytypowana do udziału w nich przez szkoły i Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Wypocznik sfinansował uczniom sochaczewski ratusz.

Na początku podsumowano wydarzenia, w jakich brały udział dzieci. Między 2 a 13 lipca odwiedzili je aktorzy z Warszawy z przedstawieniem „Czerwony Kapturek”, zorganizowano im zajęcia sportowe, plastyczne i rekreacyjne. Koloniści byli na wycieczce w Żelazowej Woli, a także w Płocku, gdzie obejrzeli najnowszą część filmu „Epoka Lodowcowa” wyprodukowanego w technologii 3D. Korzystali z kąpeli na basenie ORKA. Setką dzieci opiekowało się osiem wychowawczyń.

Z podsumowania wakacji w mieście każdy kolonista wrócił do domu z co najmniej jednym dyplomem, a nagradzano dzieci m.in. za udział w konkursie plastycznym „Moje wakacyjne marzenie”, wyniki osiągnięte na olimpiadzie sportowej oraz za szczególną aktywność i zaangażowanie w czasie kolonii.

Na koniec dziękowano instytucjom, osobom i firmom, które pomogły w organizacji wypoczynku: burmistrzowi Sochaczewa, dyrektorowi Zakładu Komunikacji Miejskiej, Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, firmie BAKOMA. Szczególne słowa uznania padły w kierunku gospodarzy obiektu, w którym odbywały się półkolonie.

W imieniu burmistrza w spotkaniu wzięły udział Beata Okraska-Ćwiak i Joanna Kamińska kierujące w ratuszu wydziałami edukacji oraz polityki społecznej i ochrony zdrowia. Na sfinansowanie półkolonii ratusz przeznaczył 30 tys. zł.



Każde dziecko dostało przynajmniej jeden dyplom



Ponad setka dzieci odpoczywała na półkolonii miejskiej

składywęgla.pl

MIAŁ	MJ	CENA
ORZECH II	26 MJ	od 559 zł/t
ORZECHO-KOSTKA	27 MJ	od 649 zł/t
ORZECH B.GRUBY	28 MJ	od 699 zł/t
KOSTKA GRUBA	29 MJ	od 759 zł/t
EKOGROSZEK IMPORT	31 MJ	od 799 zł/t
EKOGROSZEK	25 MJ	od 699 zł/t
	28,5 MJ	od 779 zł/t

SPRZEDAŻ RATALNA

0% ZANIECZYSZCZEŃ
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • NAJNIŻSZA CENA

SKŁAD OTWARTY: PN-PT 8³⁰ - 18³⁰ 50 9⁰⁰ - 16⁰⁰

SOCHACZEW
PRZYJDŹ: ul. Chodakowska 10
(teren Chemitex)
ZADZWOŃ: 664 998 855
664 998 866

DOWÓZ GRATIS DO 20 KM

PROMOCJA

od 16 czerwca 2012

DO KAŻDEJ TONY ORZECHA, KOSTKI, EKOGROSZKI LUB 2T MIAŁU 5 KG PROSZKU **GRATIS**

PROMOCJA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

SOCHACZEW
PRZYJDŹ: ul. Chodakowska 10
(teren Chemitex)
ZADZWOŃ: 664 998 855
664 998 866

WIĘCEJ INFORMACJI NA NASZEJ STRONIE INTERNETOWEJ www.skladywegla.pl

Czy bać się biur podróży

■ Wraz z rozpoczęciem wakacji media obiegrała informacja, iż jedno z największych biur podróży - Triada zbankrutowało. Czy wiadomość ta w jakimś stopniu zmniejszyła zaufanie sochaczewian do owych biur?

Czy mieszkańcy naszego miasta chętnie korzystają z agencji turystycznych? Jakże kraje odwiedzają najczęściej? Czy pokrzywdzeni klienci mają jakiegokolwiek szansę na zwrot pieniędzy? Odpowiedzi szukaliśmy u źródła.

Bez paniki

3 lipca br. zarząd Sky Club w specjalnym oświadczeniu ogłosił upadek jednego z największych w kraju biur podróży - Triada.

- Nie współpracowaliśmy z tym organizatorem, ale to rzeczywiście wielki szok dla agentów, a tym bardziej dla klientów biura, że kolejny wielki organizator turystyki upada - mówi Wioletta Forsyjak z biura podróży Trekotravel w Sochaczewie.

Tomasz Skura, właściciel biura Sochotravel w sochaczewskim markecie Kaufland twierdzi, że klienci stali się ostrożni. Pytają o zadłużenie konkretnego biura podróży. Aby ich uspokoić, sprawdzamy to w krajowym rejestrze długów. Na pewno paniki nie ma.



Mimo upadku kolejnej agencji turystycznej mieszkańcy Sochaczewa obiegają biura podróży

- Ludzie się przestraszyli. Bardzo niedobrze się ułożyło, iż biuro upadło przed wakacjami. Wiadomo, w tym wszystkim i tak najbardziej poszkodowani są klienci - uważa Michał Raczkowski, właściciel biura Protravel przy ul. Warszawskiej w Sochaczewie.

Egipt i Itaka na pierwszym miejscu

Wioletta Forsyjak twierdzi, iż klienci na wyjazd najczęściej wybierają państwa należące do UE, gdzie niepotrzebny jest paszport. Sochaczewianie często odwiedzają wyspy greckie: Kretę, Zakhyntos, ale także Hiszpanię, Paryż oraz Chorwację czy Bułgarię. Właściciele sochaczewskich agencji turystycznych zgodnie przyznają, iż z krajów arabskich wciąż najczęściej i najchętniej odwiedzany jest Egipt, a także Turcja i Tunezja.

- Nasi klienci przeważnie wykupują wczasy na dwa tygodnie, ponieważ chcą mieć czas i na odpoczynek, i na zwiedzanie - dodaje.

Sochaczewskie biura mają podobną ofertę i ceny.

W biurze Trekotravel w lipcu, za dwutygodniowe wczasy all inclusive na Krecie zapłacimy 2900 zł, Hiszpania będzie nas kosztować 3500 zł, Bułgaria- 3000 zł, Egipt - 2600 zł. Najtańsza jest Turcja, którą możemy odwiedzić za 2400 zł.

Jak mówi właścicielka biura, zainteresowanie wycieczkami zagranicznymi w tym roku jest nieco mniejsze, ale nie jest źle. Warto dodać, iż Trekotravel współpracuje z organizatorami, którzy specjalizują się w wyprawach typu: survival, adventure, travellers. Biuro oferuje również kolonie i obozy młodzieżowe oraz wyjazdy narciarskie i snowboard'owe. Najbardziej wybierane są wyjazdy na Malediwy, Seszele, Mauritius.

Michał Raczkowski podkreśla, że coraz częściej klienci wykupują weekendowe wycieczki zagraniczne. Wtedy odwiedzają Barcelonę, Madryt, Rzym a nawet Wyspy Kanaryjskie.

- Największy boom na wyjazdy, jak łatwo można się domyślić, jest oczywiście w miesiącach wakacyjnych, gdy kończy się rok szkolny. Klienci najchętniej korzystają z biura podróży Itaka. Następne w kolejności są: Tui, Sun&Fun, Exim Tours - wylicza Michał Raczkowski.

Tomasz Skura zaznacza, że sporo osób korzysta z wycieczek we wrześniu.

- Wtedy oferty wahają się od 1500 zł do 2000 zł. Zagraniczne wczasy kuszą nie tylko młodych, coraz częściej także i emeryci korzystają z ofert. W końcu wakacje są tylko raz w roku i ludzie chcą mieć pewność, że pogoda dopisze. Stąd wolą pojechać np. do Egiptu niż nad polskie morze - dodaje.

Co z tą Triadą?

Właściciele biur podróży nie ukrywają, iż branża turystyczna wiedziała, że Sky Club jest w ciężkiej sytuacji finansowej. Dużo osób przeczuwało upadek. Czy klienci, którzy skorzystali z Triady mają jakieś szanse, aby odzyskać pieniądze? Jak się dowiedzieliśmy, w pierwszej kolejności organizowane są powroty do Polski klientów Sky Club, które organizuje i finansuje z gwarancji ubezpieczeniowej Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego. Reszta pieniędzy z ubezpieczenia zostanie przeznaczona na zwrot kosztów oraz odszkodowania. Jednak czy dla wszystkich wystarczy, tego niestety nie wiadomo.

Katarzyna Łażewska

Wojna o ogródki działkowe

■ Czy sochaczewscy działkowcy mają się czego bać po wyroku Trybunału Konstytucyjnego?

11 lipca Trybunał Konstytucyjny rozpatrzył skargę dotyczącą ustawy o ogródkach działkowych. Sędziowie uznali, że 24 punkty tej ustawy są niekonstytucyjne.

W związku z tym, Sejm RP powinien w ciągu 1,5 roku uchwalić nową ustawę, która będzie chroniła prawa działkowców, ale powinna też zadbać o interes gmin i miast, na których terenach znajdują się ogródki.

Z ogłoszonego wyroku Trybunału Konstytucyjnego wynika poparcie dla idei ogródków działkowych. W nowej ustawie powinno się znaleźć prawo wzmacniające rolę posiadaczy ogródków, a ograniczające monopolistyczne praktyki Polskiego Związku Działkowców.

Ogródki działkowe w Polsce to gigantyczny problem, zajmują 43 tysiące hektarów i zrzeszają prawie milion członków. W naszym mieście ogrody działkowe znajdują się w Boryszewie, Trojanowie, Chodakowie, Malesinie, Plecewicach i w centrum miasta przy ul. Warszawskiej.

Każdy pracowniczy ogród działkowy posiada regulamin. Aby zostać działkowcem, trzeba wstąpić do PZD i wpłacić wpisowe. Działkowcy, urządzali swoje działki, budowali altanki, nawozili ziemię, sadzili drzewa i kwiaty. Niektóre ogródki w Sochaczewie są użytkowane przez trzy lub cztery pokolenia i stanowią raj dla rodzin. Szczególnie przywiązane do tych kawałeczków ziemi są osoby starsze. Nie wyobrażają sobie, aby przy zmianie przepisów ich małe raje im odebrano.

Krystyna Pajdak swoją działkę przy ul. Wierzbowej użytkuje od kilkudziesięciu lat. Jej mąż jest poważnie chory.

- Gdybym nie posiadała działki, mąż musiałby przebywać całe lato w bloku. Teraz od wiosny do jesieni spędza czas na świeżym powietrzu - przekonuje. Grunty działkowców przy ul. Wierzbowej są założone przez byłych pracowników Zakładów Boryszew - Erg na terenach zalewowych i nie grozi im likwidacja, nawet przy zmianie administratora tych terenów. Gdy budowano obwodnicę, Zarząd Ogródków Działkowych zwrócił się o pomoc do Zarządu Okręgu PZD o założenie przy działkach ekranów. Nigdy nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Podobna sytuacja dotyczy nieuregulowanej prawnie drogi dojazdowej do części działek leżących nad Bzurą. Przedstawiciel zarządu z Warszawy przyjeżdża na walne zebrania, ale nie potrafi zająć stanowiska w sprawie dojazdu do działek czy budowy nowych ekranów dźwiękochłonnnych.

Wanda i Zdzisław Bura-czyńscy uprawiają działkę 12 lat, kupili ją w stanie kompletnej ruiny. Dzisiaj ogródek wygląda pięknie. Twierdzą, że Zarząd Ogródków Działkowych nie pomógł im w niczym. Nawet siatkę ogrodzeniową na zewnątrz zakładali przy pomocy innych działkowców. Nie boją się nowej ustawy, liczą na to, że pozwoli ona uzyskać wreszcie akt notarialny na użytkowaną działkę.

Bogdan i Teresa Pajdak na działkę do Sochaczewa przyjeżdżają z Piastowa. Najczęściej towarzyszy im rodzina. Współczują tym, którzy mają ogródki w dużych miastach i mogą utracić dorobek całego życia. Na działce w Sochaczewie, czują się szczęśliwi i odpoczywają. Uważają, że nowa ustawa nie naruszy ich praw własności.

Wojna o ogródki działkowe może się rozgrywać w dużych miastach, w mniejszych, takich jak Sochaczew, nie powinno być dużych zmian. (jw)

Spółdzielcze balkony do remontu

Bloki mieszkalne Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej mają po kilkadziesiąt lat i wymagają coraz to nowych napraw i remontów. Z bloku przy ul. 15 Sierpnia pół roku temu odpadł tynk z balkonu z czwartego piętra. Nikomu nie się nie stało. Ostatnio z innego balkonu znów odpadł tynk. I tym razem obyło się bez nieszczęścia.

O spadających tynkach, nie tylko z tego bloku, ale i z



Tynk odpadający z balkonów może być bardzo niebezpieczny

budynków w centrum miasta, powiadomiono Zarząd Spółdzielni, który szybko

ogłosił przetarg na naprawę uszkodzonych balkonów. Zapytaliśmy wiceprezesa

Spółdzielni Zbigniewa Starzyńskiego, kiedy mieszkańcy mogą liczyć na naprawę balkonów. - Przetarg się już odbył. Mamy wykonawcę i po podpisaniu umów powinien on wejść na osiedle, aby naprawiać uszkodzone balkony. Pieńiądze na remonty znajdują się w budżecie każdego osiedla i z nich będziemy finansować naprawy balkonów - powiedział Zbigniew Starzyński. (jw)



Działkowcy boją się, że utracą swój mały raj



Prace na ulicy Nowowiejskiej wykonuje firma ZWK Józef Siekierski. Po ich zakończeniu w tym miejscu będzie asfalt

Nowowiejska będzie sucha

Na Nowowiejską wróciła ekipa budująca nową nawierzchnię ulicy. Od sierpnia mieszkańcy zapomną o błocie, które było ich zmartwieniem od wielu lat. Skończą się utarczki i zostawianie samochodów u sąsiadów.

Ulica Nowowiejska na osiedlu za stadionem od lat była przyczyną wielu kłopotów mieszkańców tu ludzi. Utworzona na podmokłym terenie, na dodatek w miejscu jego zagłębienia, ciągle była zalewana po deszczu. A gdy woda trochę wsiąkła, robiło się bagno nie do przejścia.

Po wielu interwencjach mieszkańców władze miasta znalazły środki i zapadła decyzja o jej utwardzeniu. Podpisano umowę z wyłonioną firmą ZWK Józef Siekierski na wykonanie asfaltowej nawierzchni. Jak powiedziała nam Urszula Cielniak, naczelnik wydziału inwestycji UM: - W projekcie nie była dokładnie określona technologia wzmocnienia podłoża, a jedynie to,

że wykonawca ma doprowadzić je do stanu właściwej nośności. Po wejściu firmy na budowę okazało się, iż nośność podłoża jest bardzo słaba. W związku z tym wykonawca oczekiwał dodatkowego wynagrodzenia za większe niż przewidywał nakłady środków. My uważaliśmy, że powinien to zrobić w ramach ceny, którą zaproponował. Ta różnica zdań sprawiła przerwanie prac na niemal dwa miesiące.

Robotnicy odeszli, zostawiając rozpoczętą budowę ulicy. Były krawężniki, podjazdy do posesji i, co najważniejsze, wybrana została ziemia pod nową drogę. I to dopiero dało się mieszkańcom we znaki, bo po deszczu tworzyły się błotniste kałuże.

ryła się tu rzeka. Część osób trzymała samochody u sąsiadów na dalszych ulicach, lecz ci bardziej zdesperowani próbowali Nowowiejską jeździć, często zawadzając o wystające z ziemi, lecz ukryte pod wodą, studzienki.

W tej sytuacji, jak mówi Urszula Cielniak, trzeba było wykonać pewne dodatkowe analizy gruntu, zasięgnąć opinii inspektorów, projektantów, a także prawników, co musiało potrwać.

- Ostatecznie przekonaliśmy wykonawcę, że nie ma podstaw występować o dodatkowe środki, co spowodowało, iż firma wróciła na budowę. Przerwa sprawiła jednak, że postanowiliśmy przedłużyć czas wykonania tej inwestycji do końca lipca. Jednocześnie nastąpiła zmiana technologii wzmocnienia podłoża z użyciem cementu. Myślę więc, że już teraz wszyst-

ko pójdzie sprawnie. A jeśli wykonawca uzna, iż poniósł tu jakieś straty, może ubiegać się o ich zadośćuczynienie na drodze prawnej - dodaje Urszula Cielniak.

- Teraz wygląda to już obiecująco - powiedziała nam Iwona Pazik, jedna z mieszkanki ulicy Nowowiejskiej. - Ale przez dwa lata, od kiedy tu mieszkamy, zmęczyła nas ta ulica bardzo. Zresztą podobnie jak innych, zwłaszcza tych, którzy są tu znacznie dłużej. Droga ta stała się też źródłem różnych sąsiedzkich utarczek i konfliktów. Każdy sobie coś podsypywał, by mieć wjazd na posesję, a tam gdzie było podsypiane, to z kolei sąsiad rozjeżdżał, bo nie chciał wpaść w kałużę. To powodowało czasem niepotrzebną nerwowość i niesnaski. Myślę, że teraz to się już skończy.

Małgorzata Pałuba

Kolejny parking przy szpitalu

Od dawna sporym kłopotem sochaczewskiego szpitala jest zbyt mała ilość miejsc parkingowych. Zwłaszcza w godzinach wizyt pozostawienie pojazdu w niedalekiej odległości od głównego wejścia do lecznicy graniczy z cudem.

Nie rozwiązał specjalnie problemu nowy od niedawna parking od strony Szpitalne-

go Oddziału Ratunkowego. Tam zatrzymują się głównie ci, którzy przywożą chorych na SOR.

Pomysł płatnych przyszpitalnych parkingów rozładowałby zapewne sytuację, ale zapełnił pojazdami okoliczne uliczki. W tym przypadku ważny jest każdy wolny kawałek terenu. Właśnie pod-

czas ostatniego posiedzenia społecznej rady ZOZ dyrektor Piotr Szenk zwrócił się do jej członków o akceptację pomysłu, aby utwardzić z przeznaczeniem na kolejny parking około 500 mkw. terenu znajdującego się pomiędzy budynkiem kuchni i przychodni psychologicznej na zapleczu szpitala.

Ma tam znaleźć miejsca parkingowe około 30 samochodów. Ze względu na dość odległość od głównego wejścia położenie dyrektor liczy, że parkować będą tu przeażnie pracownicy szpitala, zwalniając jednocześnie miejsca na parkingu głównym. Na pewno będzie trochę luźniej. (bus)

Woda sobie płynie

Już ponad 3 miesiące nikt z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad nie zainteresował się, że z uszkodzonych i rozkradzionych rur odpływowych w czasie opadów, leje się woda, rozmywając skarpę pod filarem. Uszkodzenie i wniosek o naprawę zgłosiła nawet policja. Niestety do połowy lipca administra-

tor tej drogi nie zainteresował się, jakie skutki może wywołać woda deszczowa. Obecnie wypłukała ona nasyp ziemny o szerokości około 1,5 metra i głębokości ponad metra. Cały spływający piach z nasypu woda przenosi do Bzury.

Może po naszej interwencji zarządca drogi skieruje pracowników do usunięcia uszkodzenia? (jw)

Ruszyła budowa żłobka

Zgodnie z wcześniejszą deklaracją firm budujących miejski żłobek, w środę 4 lipca weszły one na teren przy ul. H. Sawickiej. Plac budowy został ogrodzony, trwają prace ziemne przy wykopie fundamentów.

Roboty rozpoczęto od usunięcia drzew, znajdujących się na terenie budowy. Przy pomocy ciężkiego sprzętu powstają wykopy pod fundamenty. Kierownik robót, Stanisław Gibała twierdzi, że do 15 września poziom zerowy powinien zostać ukończony. Potem mury będą rosły szybko. Cały obiekt ma się znaleźć pod dachem jeszcze w tym roku.

Przypomnijmy, że przetarg na budowę żłobka wy-

grało konsorcjum firm Unibud i Danbud z Radomia, które za realizację projektu otrzymało ponad 2.600 tys. zł. Z kolei miasto przy budowie żłobka korzysta z dofinansowania w ramach programu „Maluch” prowadzonego przez ministerstwo pracy i polityki społecznej. W tym roku ratusz otrzymał ponad 800 tys. zł. W przyszłym roku znowu wystąpi o dofinansowanie.

Nowy miejski żłobek planowany jest jako placówka integracyjna, a więc również dla dzieci niepełnosprawnych. Będzie mógł przyjąć 80 małych podopiecznych w wieku od 20 tygodnia życia do 3 lat.

(sos)



FOT. JOLANTA SOSNOWSKA

Wiecej na drogi

Samorząd Województwa Mazowieckiego - w miarę własnych możliwości - stara się wspólnie z samorządami lokalnymi dążyć do poprawy życia mieszkańców społeczności lokalnych. W ostatnich dniach zarząd województwa mazowieckiego zaakceptował opracowane wcześniej formy dofinansowania do budowy dróg lokalnych w ramach środków z terenowego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych - mówi radny sejmiku Mirosław Adam Orliński.

Warto podkreślić, że takie wsparcie uzyskał samorząd powiatowy oraz wszystkie gminy z terenu powiatu sochaczewskiego, co jest sporym sukcesem i dużym wsparciem dla poszczególnych jednostek samorządowych. Fundusz Ochrony Gruntów Rolnych od lat dofinansowuje budowę dróg lokalnych i dojazdów do terenów rolniczych, wiejskich.

Hydranty – rzecz święta

Ich brak lub zaniedbania w konserwacji prowadzą do poważnych zagrożeń, jakich przykłady mieliśmy podczas pożaru „małej czwórki” czy hotelu Chopin.

Wodę trzeba było sprowadzać beczkowozami, bo hydranty nie działały lub nie można ich było znaleźć. Opóźniło to akcję gaśniczą, powodując większe straty.

Za istnienie i właściwe działanie hydrantów przeciwpożarowych odpowiada właściciel sieci wodociągowej. W przypadku miasta jest to Zakład Wodociągów i Kanalizacji. Zgodnie z rozporządzeniami Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, takie urządzenia powinny się znajdować co 75 metrów, mieć odpowiedni przekrój i być przynajmniej raz w roku kontrolowane. Chodzi głównie o przeglądy w zakresie wydajności i ciśnienia wody.

Te przepisy są dobrze znane właściwym służbom. Czemu więc podczas pożarów pojawiają się problemy?

- Jesteśmy na etapie ostatecznych uzgodnień z władzami miasta co do sposobu montowania hydrantów i

aktualizowania ich wykazu - twierdzi rzecznik sochaczewskiej straży pożarnej mł. bryg. Mirosław Gorzki. - Poprzednie władze ZWiK miały taką politykę, żeby montować głównie podziemne hydranty. Mamy z nimi duży problem. Wystarczy, że urządzenie takie zastawi samochód, lub zimą przykryje śnieg, albo jeszcze gorzej - lód. Dostęp do wody mamy wtedy bardzo utrudniony. Dlatego z punktu widzenia strażaków najlepsze są hydranty naziemne - dodaje Mirosław Gorzki.

Z drugiej jednak strony urządzenia naziemne kuszają wandalów i zbieraczy złomu. Metalowe elementy świetnie nadają się do sprzedania. Poza tym łatwiej z nich ukraść wodę. Hydranty ukryte w ziemi rzadko są niszczone. Stąd taka tendencja do ich montowania.

Nad właściwym systemem hydrantów przeciwpożarowych dyskutowa-



FOT. JOLANTA SOSNOWSKA

Mł. bryg. Mirosław Gorzki przekonuje, że naziemny hydrant, taki jak przy ul. Warszawskiej, najlepiej spełnia swoje zadanie

li niedawno strażacy, służby miejskie i pracownicy ZWiK.

- Wyznaczyliśmy kilkanaście hydrantów na sieciach wodociągowych, do których łatwy dostęp miałyby ciężkie samochody strażackie. To na pewno ułatwi

zaopatrywanie się w wodę podczas akcji. Wyznaczone hydranty będą pod szczególnym nadzorem ZWiK - mówi wiceburmistrz Stanisław Wachowski.

Inaczej jest w przypadku dużych zakładów pracy czy

centrów handlowych. One muszą mieć własne zasilanie w wodę przeciwpożarową. Przykładem może być Prologis, czy nowo otwarty market budowlany OBI.

System hydrantów i zasady przeciwpożarowe dotyczą także gmin. Wszędzie tam, gdzie znajduje się wodociąg, powinny być urządzenia umożliwiające strażakom pobór wody. Czy tak rzeczywiście jest?

W gminie Sochaczew 90 proc. hydrantów to urządzenia naziemne. Jak nam powiedział Wojciech Ćwikliński, pełniący obowiązki dyrektora Gminnego Zakładu Gospodarki Komunalnej, tylko w miejscach, gdzie urządzenia naziemne mogłyby zagrażać bezpieczeństwu drogowemu, są ukryte pod ziemią. Dyrektor twierdzi, że system działa sprawnie, jest dwa razy w roku kontrolowany i nie było sytuacji, w której z winy niesprawnego hydrantu strażacy nie mogli pobrać wody.

O sprawności systemu przeciwpożarowego zapewnia także wójt Rybna Grzegorz Kropiak. Oprócz hydrantów, w gminie są do-

datkowe punkty poboru wody na stacjach uzdatniania. Wójt zapewnia, że strażacy doskonale znają zasady funkcjonowania systemu i nigdy w gminie nie było z tym problemu. Hydranty powstaną także na nowym fragmencie sieci wodociągowej.

Z kolei w Młodzieszynie mają większość hydrantów pod ziemią. Piotr Orliński z gminnego zakładu komunalnego przyznaje, że nie jest to najlepsze rozwiązanie, ale taka tendencja panowała przed laty. Chodzi o to, że z takiego urządzenia trudniej ukraść wodę niż z naziemnego. Kradzieże wody były kiedyś nagminną praktyką. Gmina nie ma środków, aby przebudowywać całą sieć. Piotr Orliński dodaje, że nie pamięta sytuacji, aby strażacy nie poradzi sobie z poborem wody, choć nie ukrywa, że łatwiejszy dostęp mieliby z hydrantów naziemnych.

Lekceważony w minionych latach problem, co jakiś czas wybucha wielkim płomieniem. Warto się tak przygotować, aby strażacy mogli go szybko ugasić.

Jolanta Sosnowska

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Sochaczewie Jacek Jachowicz podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **26.07.2012 r.** o godz. **10.00** w Płocku przy ulicy Przemysłowej 22 odbędzie się w trybie ustalonym w art. 867 kpc **druga licytacja ruchomości** należących do dłużnika i składających się z:

Nazwa ruchomości	Wartość szacunkowa netto	Cena wywołania netto
1. Felcarka uniwersalna Klein Und Ungerer KG rok budowy 1975 Nr fabryczny 32313 Werk nr 1717	600,00 zł	300,00 zł
2. Automat do cięcia roli na arkusze HAOSZENG	1.000,00 zł	500,00 zł
3. Okleiniarka do książek XINGUANG model IBB51B rok budowy 2007 Nr fabryczny 070529	2.000,00 zł	1.000,00 zł
4. Automat do zaciągania sit	1.200,00 zł	600,00 zł
5. Szlifierka do rakli typ IB150-2 rok budowy 2008 Nr fabryczny 80505	1.000,00 zł	500,00 zł
6. Foliarka YDFM-70 Sigfried Theimer THEMOQUICK THEIME 2180	1.500,00 zł	750,00 zł
7. Półautomat do kaszerowania (szt.2)	1.000,00 zł szt.	500,00 zł szt.
8. Suszarka UV	1.200,00 zł	600,00 zł

*) cena netto za sztukę

Ruchomości można oglądać w dzień licytacji w miejscu i czasie oznaczonym wyżej. Suma wywołania wynosi 50% sumy oszacowania.

UWAGA:

Licytacja może się nie odbyć bez podania przyczyny.

Szukamy miodowych przysmaków

Zapraszamy do udziału w IV edycji konkursu na najlepszy produkt regionalny pn. „Miodowe przysmaki Ziemi Sochaczewskiej”. Tradycyjnie konkurs ten odbędzie się w ramach Festiwalu Ziemi Sochaczewskiej „W słońcu Mazowsza”. W tym roku spotkamy się w Brochowie. Będzie to impreza towarzysząca Dożynkom Powiatowym, które odbędą się w niedzielę 2 września. Regulamin konkursu przewiduje, iż każdy zgłoszony produkt powinien zawierać w swoim składzie miód.

Do udziału w konkursie zachęcamy już dziś wszystkie gospodarstwa domowe i tych, którzy pieką okazjonalnie. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody. Produkty oceniane będą w dwóch kategoriach: wyroby cukiernicze oraz napoje regionalne (alkoholowe i bezalkoholowe).

Ideą konkursu jest poszukiwanie produktów specyficznych, charakterystycznych dla naszego regionu, które mogą stać się jego wizytówką. Chodzi także o identyfikację i zgromadzenie wiedzy o oryginalnych

produktach z wykorzystaniem miodu.

Organizatorzy chcą w ten sposób upowszechniać wiedzę o możliwości wykorzystania walorów regionalnych produktów w ofercie rolnictwa, turystyki i agroturystyki wiejskiej.

Zgłoszone produkty regionalne powinny być przeznaczone do bezpośredniego spożycia, charakteryzować się szczególnymi cechami estetycznymi i smakowymi.

Organizatorami konkursu są: MODR Warszawa Oddział Bielice, Starostwo Powiatowe w Sochaczewie oraz Powiatowe Koło Pszczelarzy w Sochaczewie.

W konkursie mogą wziąć udział wszyscy, którzy dostarczą swoje produkty wraz z przepisami do sekretariatu MODR O/Bielice 31 sierpnia 2012 r. do godz. 12.00.

Oceny produktów dokona 4-osobowa komisja, która zbierze się tego samego dnia o godz. 13.00.

Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się w podczas Dożynek Powiatu Sochaczewskiego.



Mistrzowie świata

Grupa ABSTRAKT rozpoczęła wakacje wyjazdem do Veszprem na Węgrzech, gdzie odbywały się mistrzostwa świata w tańcu sportowym. W skład polskiej kadry weszło ponad 50 młodych tancerzy z Sochaczewa.

W środę 27.07 o godz. 18 pożegnaliśmy się z naszymi bliskimi i wyruszyliśmy na podbój Veszprem. Już pierwszego dnia siedmioro tancerzy ABSTRAKT-u rozpoczynało zmagania o tytuły mistrzów świata. Nasi soliści i duety stanęły na wysokości zadania i zdobyły 7 złotych medali.

Drugi dzień był dla naszej grupy wolny od startów. Po śniadaniu poszliśmy na spacer po okolicy. Ze wzgórza zamkowego, które wznosiło się nad naszym hotelem, podziwiać mogliśmy piękną panoramę Veszprem. Spokojnie i zabytkowe miasteczko zrobiło na nas duże wrażenie. Po obiedzie trenerki p. Celina Osiecka i p. Monika Osiecka-Jaworska zorganizowały nam wyciecz-

kę do stolicy Węgier - Budapesztu. Zwiedziliśmy tam m.in. Stare Miasto, pomnik Wolności i Cytadelę na górze Gellerta, dworzec Keleti i wiele innych ciekawych miejsc.

Oczywiście nie zabrakło tanecznego akcentu w pięknym mieście nad Dunajem. Po zrobieniu sobie pamiątkowego zdjęcia pod parlamentem cała grupa zatańczyła tzw. „szuffle”, budząc zainteresowanie przechodniów. Podczas wycieczki mogliśmy zgłębić naszą wiedzę o Węgrzech, dowiedzieliśmy się np. co Polacy mają wspólnego z Węgrami i posłuchaliśmy charakterystycznego węgierskiego czardasa.

Kolejne dni były najbardziej męczące w ciągu całego

wyjazdu. W sobotę tańczyliśmy wszystkie prezentacje disco dance i disco freestyle. 40-stopniowy upał dawał się we znaki, a nasi koledzy i koleżanki tańczyli solówki, duety, miniformacje i formacje. Konkurencja we wszystkich kategoriach była duża, ale udało nam się zdobyć miejsca na podium i tuż poza nim.

Ostatni tego dnia startowaliśmy w kategoriach dance show i fantasy. Swoich Abstraktowiczów mieliśmy we wszystkich kategoriach. Wystąpiły m. in. formacje dance show z grup A II pt. „Don't Speak” i z A IV układ pt. „Babilon” oraz formacja fantasy A II pt. „W objęciach Morfeusza”. Oczywiście nie zabrakło miejsc w finałach dla sochaczewskiej młodzieży i po raz kolejny wielu z nas stało na podium.

W imieniu wszystkich tancerzy ABSTRAKTU chciałabym serdecznie po-

dziękować naszym trenerkom p. Celinie Osieckiej i p. Monice Osieckiej-Jaworskiej za całoroczną pracę i przygotowanie nas do tych zawodów. Również serdecznie dziękuję naszym rodzicom oraz p. dyrektor Halinie Pędziejewskiej, bez których wsparcia wyjazd ten byłby niemożliwy. Oczywiście pragnę podziękować też wszystkim sponsorom, dzięki którym mogliśmy pojechać na tak ważny turniej. A byli nimi: burmistrz Piotr Osiecki, Polskie Młyny SA, Firma „DE Heus”, Bank Spółdzielczy w Sochaczewie, PSS Społem, Powiatowa Izba Gospodarcza, Firma Transportowa - Krzysztof Matusiak, Firma „Trans”, sklep w Konarach p. Pędowska, Państwo Bogdan, Państwo Barciak oraz wszyscy, którzy pomogli zorganizować upominki na fantonadę.

M. Jędrzejewska

Biblioteckarskie stypendium

To wzruszająca historia o babci i wnuczce, o sile kobiecych historii i marzeniach, które stają się rzeczywistością.

Olga Rok była mądrą i silną kobietą, bibliotekarką, która bardzo wcześnie zrozumiała, że biblioteki to dużo więcej niż miejsca, w których wypożycza się książki. Przez niemal całe swoje życie pisała dziennik. To właśnie on po latach zainspirował jej wnuczkę Anię do stworzenia stypendium wspierającego rozwój osobisty bibliotekarek z małych miejscowości.

Ania Rok: W tym roku skończyłam 30 lat i pomyślałam, że to dobry moment na to, żeby zacząć spłacać dług wdzięczności wobec mojej babci i innych ważnych dla mnie kobiet, wobec bibliotek i książek, które mnie ukształtowały i wobec małych polskich miasteczek, które zawsze były mi bliskie. Chciałabym, żeby ta inicjatywa pomogła wydobyć z cienia historii kobiet, które - tak jak kiedyś moja babcia - potrafią mobilizować siebie i innych do szukania nowych rozwiązań, do przełamywania stereotypów.

O stypendium im. Olgi Rok mogą ubiegać się bibliotekarki z małych miejscowości. Wystarczy, jeżeli wypełnią formularz, który od 3 lipca jest dostępny na stronie: <http://fundusz-wieczysty.pl/funds/item/id,245,title,Fundusz-Wieczysty-im-Olgi-Rok.html> i opiszą swoją codzienność w bibliotece, marzenia i aspiracje. Stypendium (w wysokości 2500 zł) może być przeznaczone na dowolny cel związany z rozwojem osobistym. Wyboru laureatki dokona Kapituła, w której zasiadają m.in. Olga Tokarczuk, Sylwia Chutnik i Ewa Winnicka. Pierwsze stypendium zostanie wręczone podczas Kongresu Bibliotek Publicznych w Warszawie 11 października 2012.

Operatorem Funduszu wieczystego im. Olgi Rok jest Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce, promująca ideę funduszy wieczystych i kapitałów żelaznych w ramach kampanii „Jesteśmy dziś, jutro, zawsze”. Partnerem merytorycznym przedsięwzięcia jest Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, prowadząca Program Rozwoju Bibliotek.

Operator Funduszu wieczystego im. Olgi Rok jest Akademią Rozwoju Filantropii w Polsce, promująca ideę funduszy wieczystych i kapitałów żelaznych w ramach kampanii „Jesteśmy dziś, jutro, zawsze”. Partnerem merytorycznym przedsięwzięcia jest Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, prowadząca Program Rozwoju Bibliotek.

Kontakt:

Małgorzata Dąbrowska - komunikacja, rzecznictwo i rozwój, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, malgorzata.dabrowska@frsi.org.pl, tel. 022 579 14 51, kom. 0 722 002 316

Karolina Jurek - , Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce, k.jurek@filantropia.org.pl

Oto miejsca tancerzy Abstraktu:

Złoto zdobyli: Bartłomiej Kamiński - Dance Show Solo, Kacper Grocholewski - Disco Freestyle Solo, Bartosz Bogdan - Disco Freestyle Solo, Agata Koźbiał, Joanna Wachowska - Disco Freestyle Duet, Wiktoria Barciak, Kacper Grocholewski - Disco Dance Duet, Kamil Antusiewicz, Milena Chudzyńska - Disco Dance Duet, Bartosz Bogdan, Milena Jędrzejewska - Disco Freestyle Duet, Joanna Wachowska - Disco Dance Solo, Joanna Wachowska - Disco Freestyle Solo, Bartłomiej Kamiński - Disco Dance Solo, Kamil Antusiewicz - Disco Dance Solo, Agata Koźbiał, Bartłomiej Kamiński - Disco Dance Duet, Joanna Wachowska, Katarzyna Regulska - Disco Dance Duet, Natalia Grzeszczak, Szymon Stachlewski - Disco Dance Duet, Katarzyna Regulska - Dance Show Solo, Katarzyna Regulska, Bartłomiej Kamiński - Dance Show Duet, Abstrakt II - MiniFormacja Disco Dance, Abstrakt II - Miniinformacja Dance Show, Abstrakt IV - Miniinformacja Disco Freestyle, Abstrakt II - Formacja Dance Show.

Srebro: Kamil Antusiewicz - Dance Show Solo, Bartosz Bogdan - Disco Dance Solo, Katarzyna Regulska - Disco Dance Solo, Maciej Krzyżanek - Disco Dance Solo, Kacper Grocholewski - Disco Dance Solo, Barbara Mońka - Disco Dance Solo, Hubert Pietras - Disco Freestyle Solo, Milena Jędrzejewska - Disco Freestyle Solo, Mońka Barbara, Aleksandra Pietras - Disco Dance Duety, Katarzyna Ciużyńska, Marcin Buczek - Disco Dance Duet, Barbara Mońka, Aleksandra Pietras - Disco Freestyle Duety, Bartosz Bogdan, Milena Jędrzejewska - Disco Dance Duet, Barbara Mońka, Aleksandra Pietras - Dance Show Duety, Natalia Owczarek, Kamil Antusiewicz - Dance Show Duety, Abstrakt II - Formacja Disco Dance, Abstrakt II - Fantasy Formacja.

Brąz: Szymon Stachlewski - Disco Dance Solo, Aleksandra Pietras - Disco Dance Solo, Barbara Mońka - Dance Show Solo, Ola Kuczyńska, Kasia Gasik - Disco Dance Duet, Abstrakt IV - Formacja Disco Dance, Abstrakt IV - Formacja Dance Show. Łącznie zdobyliśmy 20 tytułów Mistrzów Świata

Sędziowie bacznie przyglądali się wszystkim startującym w turnieju tancerzom, by na koniec móc przydzielić NAGRODY SPECJALNE dla „wybranych”. Dwie takie nagrody powędrowały do tancerzy z ABSTRAKT-u, a dokładnie do Katarzyny Regulskiej i miniformacji dance show z A II. ABSTRAKTOWI przyznano również NAGRODĘ DLA NAJLEPSZEGO ZESPOŁU na mistrzostwach. Warto wspomnieć, że taką nagrodę zespół z Sochaczewa otrzymał drugi rok z rzędu!!!

Malowanie rozwija



Elżbieta Zielkowska

W galerii Most, mającej swoją siedzibę w holu sochaczewskiego Urzędu Miasta, możemy oglądać kolejną wystawkę proponowaną nam przez komisarza galerii Marcina Hugo-Badera.

Tym razem prace swe pokazuje Elżbieta Zielkowska, podopieczna Środowiskowe-

go Domu Samopomocy. To właśnie podczas zajęć w ŚDS zainteresowała się malowaniem. Zachęciła ją do tego terapeutka, widząc jej autentyczną pasję i zaangażowanie.

Jak twierdzi Elżbieta Zielkowska, malowanie wciągnęło ją całkowicie i stało się jej wielkim hobby. Nie wielkie rozmiarami pejzaże i kwiaty, to główna tematyka jej prac. Stara się też ciągle doskonalić technikę malarską, bo sądzi, że stać ją na więcej. Świadczy o tym choćby mały pejzażyk ze starym wiatrakiem.

Sławomir Burzyński



Graj w szachy

W niedzielę 8 lipca podczas sochaczewskiego „Lata z szachami” odbył się oficjalny mecz pomiędzy graczami z sekcji szachowej Klubu Nauczyciela w Sochaczewie a drużyną szachistów z Błonia. Mecz, po zaciętej walce, zakończył się zwycięstwem szachistów z Sochaczewa wynikiem 5:1. Puchar dla zwycięskiej drużyny wręczyła Agata Kalińska - kierownik referatu kultury, sportu i organizacji pozarządowych.

Po cieszącym się bardzo dużym zainteresowaniem miłośników królewskiej gry meczu odbył się turniej błyskawiczny dla mieszkańców Sochaczewa. W turnieju pierwsze i drugie miejsce z taką samą ilością punktów (10,5) podzielili Stanisław Osiecki i Marek Waw-



Królewska gra rozgrywana na placu Kościuszki

ryn. Trzecie miejsce zajął Sławomir Sadzyński - 10 punktów. Czwarty był Roman Zimochocki - 9 punktów.

Lato z szachami przyciągnęło duże grono sympatyków szachów wśród dzieci, młodzieży i dorosłych.

Zapraszamy ponownie na plac Kościuszki 29 lipca o godz. 13.30.

W Boryszewie powstało radio

Miejski Ośrodek Kultury z filią w Boryszewie zaprosił ok. 50 dzieci z naszego miasta i okolic na coroczne lato w mieście.

W tym roku w odpowiedzi na nowy projekt „Kota Pafnucego” skierowany do domów kultury, szkół i bibliotek zaprosiliśmy na wakacyjne zajęcia Laboratorium dźwięku na warsztaty radiowe. Dzieci w 20-osobowych grupach pracowały nad słuchowiskiem. Była to bajka o Czerwonym Kapturku oraz serwis informacyjny o Sochaczewie, prognoza pogody i reklama. Warsztaty prowadził Jacek Wolszczak, aktor teatru lalek „Igraszka”, autor audycji muzycznych, wieloletni współpracownik Teatru Polskiego Radia oraz studiów zajmujących się dubbingiem. Dzieci same tworzyły scenariusz oraz efekty dźwiękowe, szukały informacji, poznawały prace nad montażem dźwięku. Na zakończe-

nie każdy uczestnik otrzymał płytę z nagraniem podczas zajęć programem.

W trakcie pobytu w pierwszym tygodniu wakacji przyjechali do nas również artyści z Krakowa - teatr Apolino z programem zabaw i konkursów z nagrodami, czarodziejem i wróżką. W programie uczestniczyły również zaproszone dzieci z pobliskiego przedszkola.

Warsztaty Twórczego Rozwoju w naszym ośrodku kultury to wakacyjne spotkania z artystami, muzyką, tańcem, teatrem, piosenką, gry i zabawy sportowe. W oczekiwaniu na spektakl muzyczny pt.: „Chodź, pomaluj mój świat”, dzieci pod kierunkiem instruktorów teatru, tańca, plastyki przygotowują występ artystyczny na zakończenie „Lata w Mieście”. Reżyserem spektaklu jest Dawid Żakowski - aktor, instruktor teatralny.

Jolanta Kawczyńska
kierownik MOK Boryszew



Dużo pomysłów i świetna zabawa to wakacje w MOK Boryszew

Chodakowska krajina czarów

■ To były wspaniałe dwa tygodnie. W MOK w Chodakowie zakończyły się półkolonie dla dzieci. Otworzono też Kącik Malucha.

W chodakowskim ośrodku kultury zakończyła się pierwsza tura wakacyjnych półkolonii. Dwa tygodnie dzieci spędziły bardzo pracowicie, o czym można było się przekonać oglądając przedstawienie „Alicja w Krainie Czarów” w ich wykonaniu.

Talentem aktorskim błysnął grający kota Patryk, nie ustępowała mu też odtwórczyni postaci Alicji. Z bardzo dobrej scenicznej strony pokazały się wszystkie zaangażowane w spektakl dzieci, zwłaszcza że przygotowany on został w tak krótkim czasie. Publiczność dobrze się bawiła, śmiejąc się i klaszcząc w zabawnych momentach. Ale to też zasługa całego zespołu. Kierownika MOK Anny Sobkowicz-Folle - autorki scenariusza, reżyserki - Beaty Oziembleskiej, Celiny Osieckiej, która przygotowała choreografię a także Piotra Milczarka za muzykę i Przemka Stachowskiego za malowane rekwizyty.



Finałowe przedstawienie maluchów



Kącik Malucha czeka na gości

- Wszyscy postanowiliśmy zrobić coś razem i cieszę się, że to się udało - mówi Anna Sobkowicz-Folle. - Pozdrowienia na kartach rozdawanych przez dzieci w trakcie przedstawienia miały swoje przesłanie. Chodzi o to, że nie war-

to świętować urodzin raz do roku, skoro można bawić się dobrze i cieszyć każdym dniem. Takie też jest założenie tej książki.

I zabawa był przednia, chociaż nie tylko spektaklem żyły dzieci przez dwa tygodnie półkolonii przebie-

gającej pod hasłem „Lato w mieście”. Były też wycieczki do warszawskiego zoo czy na rancho w Rybnie. Za to wszystko dziękowała pracownikom MOK dyrektor Halina Pędziejewska. Szczególne słowa podziękowania skierowała do oglądającego przedstawienie wiceburmistrza Marka Fergińskiego za wspieranie przez władze miasta takich inicjatyw.

- Najważniejszy jest uśmiech dziecka i jego rozwój. Ale nie byłoby to możliwe, gdyby nie osoby, które pragną pracować na rzecz najmłodszych. Gratuluję wszystkim młodym aktorom pięknego spektaklu - powiedział m. in. Marek Fergiński.

Przy tej okazji chodakowski MOK zaprezentował swój nowy pomysł. Chodzi o Kącik Malucha, który został stworzony przy pomieszczeniu kawiarni z istotną pomocą agencji nieruchomości Metrohouse. Będzie on służył rodzicom i małym dzieciom oczekującym na rodzeństwo na przykład młodych tancerzy zespołu Abstrakt lub uczestników innych sekcji. Zabawki i sympatyczne otoczenie pozwolą zapewne miło spędzić czas.

Małgorzata Pałuba

Tęczowe wakacje harcerzy

■ Skojczenie z tęczą jest adekwatne do sytuacji, jaka zaistniała na początku naszej podróży na wymarzony obóz harcerski. Tęcza ukazuje się po burzy i jest symbolem wspaniałej pogody.

Początkowe niedogodności związane z wymianą autokaru w pełni zostały zrekompensowane tym, co czekało uczniów Zespołu Szkół z Erminowa u celu podróży - w schronisku „Głodówka” w Bukowinie Tatrzańskiej. Rewelacyjna atmosfera, zapierające dech w piersiach widoki, przepyszne jedzonko, a przede wszystkim wspaniały program obozu spowodowały, że chwilowe perturbacje związane z trochę dłuższą podróżą zostały przez nas zapomniane.

Nasz letni obóz odbywa się pod hasłem „Cztery pory roku - lato”. Jest on skierowany do harcerzy niepełnosprawnych i nastawiony na ich aktywizację i rozwój. Warsztaty ekologiczne, w których mamy szczęście i niewątpliwą frajdę uczestniczyć, pozwalają nam nie tylko poznać ekosystem górski, ale przede wszystkim przebywać na prawdziwym obozie harcerskim, na którym przestrzega się zasad i norm harcerskiej obrzędowości. Każdego dnia dzieci biorące udział w wyjeździe doświadczają kolejnych atrakcji. Rajdy piesze górkami szlakami, wycieczki plenerowe do Zakopanego, Nidzicy i Czorsztyna, gry terenowe, ogniska, warsztaty plastyczne, fotograficzne i



ekologiczne - to tylko wąski wycinek tego, co nam zaproponowano na obozie. Wspaniali instruktorzy - koordynatorzy programu, na czele z druhem Radkiem, sprawiają, że każdy dzień jest dniem niezapomnianym.

Nasze lato w Tatrach jest częścią szeroko zakrojonego projektu, któ-

rego organizatorem i koordynatorem jest Wydział Nieprzetartego Szlaku Głównej Komendy ZHP. Całościowy koszt pobytu dzieci na obozie został pokryty z PFRON.

Chcielibyśmy bardzo podziękować tym wszystkim, którzy przyczynili się do naszego wyjazdu na obóz harcerski w Tatry - przede wszystkim hufcowi ZHP Sochaczew oraz KG ZHP.

Za pośrednictwem Ziem Sochaczewskiej przesyłamy serdeczne pozdrowienia z obozu w Bukowinie Tatrzańskiej i życzymy wszystkim takich pogodnych i fantastycznych wakacji, jakie są naszym udziałem.

Z harcerskim pozdrowieniem - druhowie i druhny z drużyny harcerskiej z Erminowa. Czuwaj!



Występ zespołu „Princess” odtwarzającego muzykę legendarnego zespołu Queen był największym hitem weekendu

Czeski Mercury w Sochaczewie

Największe przeboje ABBY i legendarnego Queen zabrzmiały w weekend na podzamczu. Kto nie był, niech żałuje. Czescy muzycy udowodnili, że można z powodzeniem ożywić muzykę nieistniejących już grup.

W sobotę i niedzielę 14 i 15 lipca w muszli koncertowej na podzamczu świętowaliśmy kolejną odsłonę Letniej Sceny. Można było posłuchać polskich i zagranicznych przebojów, zjeść i wypić coś dobrego. Nie zabrakło atrakcji dla najmłodszych. Ubiegłoroczne koncerty letniej sceny cieszyły się sporą popularnością wśród sochaczewian, którzy w wolne od pracy dni chętnie przychodzili na plac Kościuszki posłuchać granej na żywo muzyki i przyjrzeć się twórczości lokalnych artystów. W tym roku inicjatywa jest kontynuowana. W miniony weekend impreza - tym razem dwudniowa - odbywała się głównie na podzamczu.

W sobotnie popołudnie, na scenie muszli koncertowej wy-

stąpił zespół Dancing Queen. Czworo muzyków z czeskiego Brna zagrało i zaśpiewało największe przeboje zespołu ABBA. Publiczność mogła zatem usłyszeć tak znane piosenki jak: „Mamma mia”, „Take a



Chance on me”, „Gimmie, gim-mie”. Tańczące i nieźle śpiewające wokalistki zaprezentowały pełen ekspresyjnych ruchów układ choreograficzny. Do godz. 20:00 sochaczewianie

mogli bawić się przy zagranicznych przebojach prezentowanych przez Trio British Music.

Nie mniej atrakcji miasto zaplanowało na niedzielę. Dla miłośników historii wystawy i kiermasz książek przygotowało Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. Od 13.30 w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji można było nauczyć się nordic walking. W tym samym czasie przez prawie dwie godziny na podzamczu na najmłodszych czekały interaktywne zabawy. A od godz. 15 podopieczni z Dziennego Domu Pomocy Społecznej zaprezentowali przygotowane przez siebie inscenizacje wierszy i piosenek. Podobnie jak poprzedniego dnia - na scenie muszli koncertowej królowała przede wszystkim muzyka. Od 17.00 dobrą zabawę zapewniał zespół Ada-Vio. Sympatyczne trio zaprezentowało swoje interpretacje znanych przebojów polskich i zagranicznych. Grano: „Czar-

ne oczy” Iwana i Delfina, „Było tak” Krzysztofa Krawczyka, „Cry, cry” Oceany.

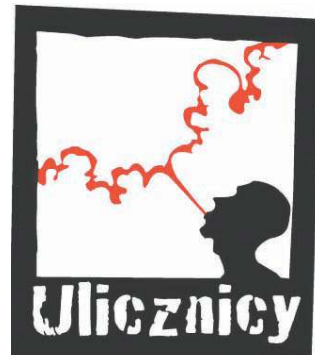
Prawdziwym hitem niedzielnej wieczoru był jednak występ czeskiego zespołu „Princess”. Widać, że Czesi lubią naśladować zagraniczne zespoły, bo o ile w sobotę sochaczewianie na podzamczu słuchali piosenek Abby, o tyle w niedzielę czas umilały największe przeboje zespołu Queen. Wokaliście czeskiego zespołu nie zabrakło charyzmy, podobnie jak nigdy nie brakowało jej legendarnemu Freddiemu Mercuri. Publiczność śpiewała i klaskała w rytm piosenek: „Kind of Magic”, „I want it all” albo bardzo znanego „We will rock you”.

Letnia Scena to dobry sposób na spędzenie wolnego czasu w mieście, kiedy akurat nie wyjeżdżamy na wakacyjne wojaże. Za tydzień kolejna odsłona wydarzenia.

Żaneta Czyżniewska

Wielka parada „Uliczników”

Od piątku miasto opanują performerzy, kuglarze, szczudlarze, pokazy fire show i wiele innych barwnych postaci. Wszystko w ramach Festiwalu Sztuki Ulicznej Ulicznicy.



Festiwal sztuki ulicznej „Ulicznicy” to wspierany przez ratusz projekt stowarzyszenia L'ombelico del Mondo. Przez trzy dni (20-22 lipca) ulice Sochaczewa wypełnią się muzyką. Zaplanowano kilka koncertów, spektakli, pokazy filmowe, popisy bębniarzy, parady perkusyjną, a jednym z najważniejszych wydarzeń kulturalnych weekendu będzie niedzielny koncert ekwadorskiej grupy America-manta.

Ideą przewodnią festiwalu jest wykorzystanie przestrzeni miejskiej - parku, muszli koncertowej, wzgórza zamkowego, placów i ulic jako scenarii wy-

darzeń i działań artystycznych - koncertów, spektakli, pokazów filmowych i innych wydarzeń, tak tych, które z samego założenia do przestrzeni otwartej pasują (teatr uliczny), jak i tych, dla których będzie to eksperyment i nowość.

Wystąpi kilkanaście zespołów rockowych (i nie tylko), Dj-ów i tancerzy na scenie na placu Kościuszki, w muszli koncertowej i na przystani. Pojawiają się polskie i zagraniczne teatry uliczne. Czekają nas występy bębniarzy z Polski, Francji, Szkocji i Niemiec. Odbędzie się największa w historii naszego kraju parada perkusyjna.

Program Uliczników w Sochaczewie

■ Piątek 20 lipca

godz. 18:00 Miasto dziwnych wydarzeń, przejście Sochaczewa przez Uliczników. Grupy performerów wykonają szereg działań na terenie miasta otwierając festiwal.
godz. 18:10 Koncerty zespołów: ORANGE TREE, CRIMINAL TANGO, ASTRAL TETRIS, ROADSIDE, OLA PAWLIK i KUBA GOŁĘBIEWSKI (plac Kościuszki)
godz. 22:00 Zakończenie pierwszego dnia Festiwalu

■ Sobota 21 lipca

godz. 14:00 Turniej piłki nożnej na szczudłach (Przystań nad Bzurą)
godz. 12:00 - 23:00 Street Art (miasto Sochaczew)
godz. 12:00 - 23:00 Występy Dj'ów (Przystań nad Bzurą)
godz. 12:00 - 19:00 Otwarte, bezpłatne warsztaty kuglarskie (park)
godz. 12:00 - 21:00 Stoiska tematyczne (plac Kościuszki, park)
godz. 16:00 Pokazy kuglarskie, Renegade.
godz. 19:00 Występy zespołów perkusyjnych (plac Kościuszki) SAMBA
godz. 21:00 Kino pod Chmurką (Przystań nad Bzurą)
godz. 21:00 Pokazy FireShow
godz. 23:00 Zakończenie drugiego dnia, after party (Przystań)

■ Niedziela 22 lipca

godz. 12:00 Kuglarski dzień rodziny - gry, zabawy, warsztaty, prowadzone przez kuglarzy skierowane przede wszystkim do dzieci (park, plac Kościuszki)
godz. 13.30 - 14.30 Koncert ekwadorskiej grupy AMERICA-MANTA (plac Kościuszki)
godz. 16:00 Wielka parada - (teren Sochaczewa) bębniarze, kuglarze, muzycy, artyści, motocykliści i mieszkańcy przejdą ulicami miasta tworząc barwny korowód
godz. 12:00 - 18:00 Stoiska tematyczne (plac Kościuszki, park)
■ Przez cały dzień czynna będzie, przygotowana przez Klub Nauczyciela, wystawa prac artystycznych autorstwa Krystyny Bogdańskiej.
■ Policjanci z Komendy Powiatowej Policji będą w godz. 14.00 - 18.00 znakować rowery w niewidoczny dla złodziei sposób. Każdy, kto chce zabezpieczyć swój jednoślad musi okazać dokument poświadczający, że jest jego właścicielem.



Gdy świeciło słońce, publiczność dopisywała



Dancing Queen, czyli czeska ABBA

Rysuj, rysuj, rysuj!

■ Dokładnie 30 lat temu w Miejskim Ośrodku Kultury swoje podwoje otworzyła pierwsza sekcja plastyczna i Klub Plastyka w Sochaczewie.

Dzięki zaangażowaniu malarki Barbary Jachimowicz stały się one prawdziwą kuźnią talentów. Kilkudziesięciu podopiecznych ukończyło szkoły plastyczne, a sztuka stała się nie tylko ich zawodem, ale i sposobem na życie.

W pracowni można się uczyć malarstwa, rysunku, jak i technik warsztatowych. Plastyki uczestniczą w plenerach, konkursach, wystawach plastycznych, indywidualnych i zbiorowych, które odbywają się na terenie całego kraju. W wielu przypadkach praca z instruktorem jest ukierunkowana na przygotowanie do pomyślnego zdania egzaminu do średnich i wyższych szkół plastycznych.

- Jeżeli ktoś ma potencjał i chce kontynuować naukę, staram się mu pomóc ze wszystkich sił. Doskonalamy technikę, przygotowujemy prace do tzw. teczek - wyjaśnia Barbara Jachimowicz. - Zasada jest to, że, ubiegając się o przyjęcie do szkoły, trzeba mieć dobry warsztat. Mówiąc najprościej trzeba umieć prawidłowo wykonać określone zadania, np. narysować martwą naturę. Potem, z biegiem lat, pracuje się już nad samym artystyzmem, czyli malowaniem „z duszą”. Nie ukrywam, że, dostanie się na studia plastyczne jest wyjątkowo trudne. Na jedno miejsce przypada około 30 kandydatów.

Rozmalowana ręka

Gdy egzamin staje się nieodległą perspektywą, jedną z metod przygotowania adepta jest „pokazowe” malowanie. Barbara Jachimowicz tworzy wtedy równolegle ze swoim podopiecznym, malując tak, jakby sama zdawała na akademię.

- Uważam, że w ten sposób mogę najbardziej realistycznie pokazać, o co tak naprawdę chodzi w egzaminie. Staram się malować tak, jak to ja ubiegałabym się o indeks - wyjaśnia.

Efekty tak intensywnych przygotowań są widoczne. Kilkudziesięciu podopiecznych Barbary Jachimowicz



Wielu, także najmłodszych podopiecznych Barbary Jachimowicz, poważnie myśli o związaniu swojego życia ze sztuką

skończyło wyższe szkoły plastyczne. Wielu - licea plastyczne, głównie słynne liceum w Nałęczowie.

- Na każdym kroku podkreślam, że ważne jest „rozmalowanie ręki”. W tym celu należy jak najwięcej ćwiczyć - mówi. - Najlepszą odpowiedzią na pytanie: co trzeba zrobić by dobrze malować, jest ta, której udzielił kiedyś Leonardo da Vinci. Powiedział zaledwie trzy słowa: rysuj, rysuj, rysuj.

Oczywiście nie każdy, kto pojawi się na zajęciach prowadzonych w MOK przy ul. Żeromskiego 8 musi stawiać na profesjonalizm i dalszą edukację w tym kierunku. Warsztaty są otwarte dla wszystkich chętnych. Nie ma na nich opłat, zapisów czy listy obecności.

- Przyjść może do nas każdy. Zajęcia prowadzone są w różnych godzinach i porach dnia. Mamy też zróżnicowane grupy wiekowe - opowiada Barbara Jachimowicz. - Niektórzy przychodzą do nas kilka razy, inni zostają na dłużej. To kwestia indywidualnych preferencji. Warunek jest jeden: trzeba mieć własne materiały.

Pędzle jak miecze

Grupy nie są nastawione na udział w konkursach. W tej kwestii stawiają na jakość, nie na ilość. Efekty tej strategii są widoczne gołym okiem. Jeżeli już gdzieś pojawiają się podopieczni Barbary Jachimowicz, z re-

guły zbierają laury. Przykładem może być Karolina Chojnacka, uczennica LO im. J. Iwaskiewicza w Sochaczewie. Zalicza się ona do grupy uczniów zdeklarowanych kontynuować naukę na Akademii Sztuk Pięknych. Ostatnio otrzymała



prestiżową nagrodę Prezydenta RP za udział w I Sochaczewskim Konkursie Plastycznym „Moja Matka” zorganizowanym przez Towarzystwo Miłośników Malarstwa Władysława Ślewińskiego.

- Nie jest sztuką zgłaszać się do każdego możliwego konkursu. Trudność polega na przystąpieniu do rywalizacji dobrze przygotowanym. Trzeba rozumieć temat, odpowiednio przemyśleć i wykonać pracę - mówi Barbara Jachimowicz. - Odżegnujemy się od rywalizacji dla samych statystyk. Co z tego, iż powiemy, że w tym roku wzięliśmy udział w tylu konkursach, skoro nie wiadac efektów? Gdybyśmy szli w ilość, pewnie nie mielibyśmy szans, by cieszyć się z sukcesów takich jak ten Karoliny.

Każde zwycięstwo w konkursie czy pomyślnie zdany egzamin są nagra-

dzane przez Barbarę Jachimowicz w charakterystyczny sposób. Podopieczny otrzymuje od niej blejtram oraz dwa pędzle, nawiązujące do symboliki dwóch mieczy. Mają stanowić one rodzaj amuletu na dalszą, artystyczną drogę.

Przyjdź i spróbuj

Malarka podkreśla, że trenowanie tej sztuki daje niesamowite efekty. Uczy skupienia i wyciszenia. Tylko w ten sposób można przywołać legendarną wenę.

- Bardzo ważne jest to, by skoncentrować się na malowaniu. Nie da się go połączyć z wykonywaniem innych czynności - twierdzi. - Dzięki temu proces tworczy wiele osób odpręża. Traktują go jako sposób na relaks.

Dla jednych malowanie będzie odpoczynkiem. Inni uczynią z niego zawód. Niezależnie od przyczyn, dla których przychodzą na zajęcia, Barbara Jachimowicz zapewnia, że naprawdę warto spróbować.

- Prowadzenie warsztatów i atmosfera jaka na nich panuje potrafią dać olbrzymią radość. Jestem tego chodzącym przykładem. Po tylu latach mogłabym przejść na emeryturę - twierdzi. - W ogóle o tym nie myślę. Nie wyobrażam sobie życia bez malowania i moich podopiecznych.

Agnieszka Poryszewska

W bibliotece po angielsku

9 lipca w Miejskiej Bibliotece Publicznej przy ulicy Żeromskiego 39a w Sochaczewie gościliśmy panią Dorotę Milczarek-Kowalewską, lektora ze szkoły języka angielskiego Helen Doron mającej swą siedzibę przy ulicy Staszica 3a.

W ramach wakacyjnych spotkań dzieci miały okazję przez godzinę doskonalić i powiększać swoje słownictwo. Mogły także wykazać się spostrzegawczością i znajomością już posiadane-

go zasobu wiedzy. Na zakończenie wysłuchały bajki o Czerwonym Kapturku, jednej zgodnej z oryginalnym tekstem braci Grimm oraz drugiej współczesnej i humorystycznej, dającej możliwość wykazania się znajomością nowych słówek i wyobraźnią.

Miejska Biblioteka Publiczna w Sochaczewie przewidziała jeszcze podczas trwających zajęć dla dzieci co najmniej dwa takie spotkania.

Serdecznie zapraszamy

INFORMATOR KULTURALNY

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą

tel. 862-33-09
www.e-sochaczew.pl/
muzeum
poniedziałek - nieczynne
wtorek, czwartek, sobota,
niedziela - 10 - 16,
środa piątek - 10-15
Ceny biletów: 6 zł, 4 zł (ulgowy),
Spotkania kolekcjonerskie
- sobota godz. 10

Muzeum Kolei Wąskotorowej

ul. Towarowa 7
Tel. (46) 862-59-76,
tel./fax (46) 862-59-75,
e-mail: sochaczew@muzkol.pl

Czynne: wt. - niedz. (oprócz dni poświęconych) od godz. 10 do 15,

w dniach kursowania pociągu
- od godz. 8. Bilety - 10 zł (ulg. 6 zł)

Żelazowa Wola

- Dom Urodzenia F. Chopina

tel. 863-33-00
Muzeum czynne od wtorku do niedzieli w godz. 9-19, park czynny cały tydzień w godz. 9-19. Wstęp do parku dla mieszkańców Sochaczewa bezpłatny.
Cennik: bilet normalny: 23 zł (park+muzeum) - 7 zł (park) bilet ulgowy: 14 zł (park + muzeum)

KINO MAZOWSZE

17-18 lipca, godz. 18.30, 20.00 **2 DNI W NOWYM JORKU** komedia produkcji francuskiej, od 15 lat, napisy
20-25 lipca, godz. 17.30, 20.00 **KRÓLEWNA ŚNIEŻKA I ŁOWCA** przygodowy/dramat/fantasy produkcji USA, napisy

Zapowiedzi JESZCZE DŁUŻSZE ZARĘCZINY komedia/romans produkcji USA, od 15 lat, napisy
Ceny biletów: szkoły - 12 zł, ulgowe - 13 zł, vouchery - 14 zł, normalne - 16 zł

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze

KRÓLEWNA ŚNIEŻKA I ŁOWCA

Dawno, dawno temu, w odległej krainie żyła zła królowa, która poleciła swemu myśliwemu zgładzić jedyną niewiastę piękniejszą od niej samej. Nie spodziewała się jednak, że podwładny sprzeciwi się jej rozkazom i zamiast zabić Królową Śnieżkę... nauczył ją sztuki wojny.



Centrum ponownie odkryte



Nieistniejąca dziś południowa pierzeja placu Kościuszki

Fascynującego odkrycia dokonał Julian Zasuwa, pracownik miejskiego wydziału architektury. W jednym z archiwów odnalazł plany przedwojennego centrum miasta.

A wszystko zaczęło się od decyzji władz miejskich o rozpoczęciu procesu zmierzającego do odbudowy południowej pierzei placu Kościuszki, przywracającej mu funkcję głównego placu w mieście. Rozpoczęta procedura spowodowała, że sprawą zainteresowała się Ewa Jaszcak - wojewódzki konserwator zabytków w Płocku. W związku z tym, że nasz miejski park przy podzamczu wpisany jest do rejestru zabytków, nakazała w swoim wniosku, aby uwzględnić historyczne podziały nieruchomości w tej pierzei. Żeby odtworzyć ją jak najwierniej.

- Ponieważ bez zgody konserwatora zabytków - mówi Julian Zasuwa z wydz. architektury - planu zagospodarowania tego terenu sporządzić się nie da, rozpoczęliśmy poszukiwania na terenie miasta dokumentów lub planów, na podstawie

których dałoby się te podziały odtworzyć. Okazało się jednak, że żadna z miejskich instytucji nie posiada ich w swoich zasobach.

Przeszukano archiwum miasta i powiatu, zwrócono się też do Muzeum Ziemi Sochaczewskiej, ale bezskutecznie. Żadnych map, czy tego typu planów nie było. Jedynie w zasobach urzędu miejskiego zachowała się kopia decyzji by-

„Plan Andersa niezwykle wzbogaca naszą wiedzę o centrum miasta. Pokazuje, jak gęsta była zabudowa na terenie obecnego parku, pocięta wąskimi uliczkami, prowadzącymi też do synagogi i mykwy (...). Jedyną w tym fragmencie miasta uliczką, która przetrwała jest Koszarowa.”

łego Prezydium Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej z 1951 roku o „uwłaszczeniu nieruchomości pod ulice,

plac i zieleńce”, którą wydano na wniosek ówczesnego Zarządu Miejskiego w Sochaczewie z 1948 roku.

Burmistrzem był wtedy Bolesław Pauluchow (1950-57). On to właśnie zwrócił się z wnioskiem o wywłaszczenie na rzecz gminy miasta Sochaczew licznych nieruchomości (łącznie 68 pozycji), które, jego zdaniem, podlegały pod dekret o tzw. majątkach opuszczonych. To się dopełniło trzy lata później i w ten sposób prywatne majątki właścicieli, głównie pochodzenia żydowskiego, stały się własnością miejską. Wśród wszystkich tych działek

był również fragment, który nas dziś interesuje, a mianowicie południowa pierzeja placu Kościuszki.



Fragment znalezionego planu centrum Sochaczewa z zaznaczonymi nieruchomościami

- Na dokumencie tym doczytaliśmy się - kontynuuje Julian Zasuwa - że miał on kiedyś załącznik mapowy, sporządzony przez znanego w tamtych latach mierniczego przysięgłego Kazimierza Andersa. A ponieważ mamy do tego pana wielkie zaufanie, bo niejednokrotnie widzieliśmy inne sporządzone przez niego plany, jako wyjątkowo dokładne i staranne, od razu zwietrzyliśmy, że, jeśli dostrzemy do tego załącznika, na pewno będzie to rzecz dokładna i solidna.

Julian Zasuwa miał jednak nosa. Dobrze wydedukował, że taka mapa może znajdować się w Archiwum Państwowym w Warszawie przy ul. Krzywe Koło, bo tam mogą być akta byłego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie. Sześć godzin przeglądał tam akta dotyczące naszego miasta, bardzo zresztą ciekawe, które mogłyby posłużyć niejednemu historykowi, aż znalazł poszukiwany dokument.

- Wiele z tych pozostałych i rozsypujących się w dłoniach dokumentów było sporządzonych odręcznie - mówi pan Ju-

lian. - Ale to odręczne pismo budzi wielki respekt. Była to bowiem prawdziwa kaligrafia. To też rzuca nieco światła na naszą powojenną rzeczywistość. Gdzie być może notabla byli często ludźmi oderwanymi od pług czy młota, ale urzędnicy pochodzili ze starej, dobrej, przedwojennej szkoły. Wśród tych właśnie dokumentów była rozpadająca się już mapa - załącznik, o którą nam chodziło, a której kopię mamy teraz w urzędzie. Przy okazji jeszcze ciekawostka. Wówczas, gdy wydano to postanowienie o wywłaszczeniu, ogłoszenie takie wywieszono też w siedzibie Miejskiej Rady Narodowej w Sochaczewie. Wisiało ono 14 dni, ja zaś czytałem pismo informujące Warszawę, dlaczego nie można tego ogłoszenia zwrócić. Otóż okazuje się, że czternastego dnia nieznaną sprawcą skradł je z tablicy ogłoszeń. Może więc jeszcze dziś leży gdzieś schowane na strychu kogoś z sochaczewskich domów.

Plan Andersa niezwykle wzbogaca naszą wiedzę o centrum naszego miasta. Pokazuje, jak gęsta była zabudowa na te-

renie obecnego parku, pocięta wąskimi uliczkami, prowadzącymi też do synagogi i mykwy, czyli rytualnej łaźni. Jedyną w tym fragmencie miasta uliczką, która przetrwała w znacznej części do dziś, jest ul. Koszarowa (obecnie dojazd do Jutexu).

- Warto by, jak sądzimy, na działce, która była własnością gminy żydowskiej, stworzyć rodzaj miejsca pamięci. Dziś niewielu już mieszkańców wie, że nasz miejski park to pomysł niemieckiego okupanta zrealizowany przez powojenne władze Sochaczewa na terenie nieistniejącej dzielnicy żydowskiej. Pozytywnym zdarzeniem był tu fakt, że teren ten z czasem wpisany został do rejestru zabytków. To sprawiło, że nigdy nie pojawiła się tu żadna socrealistyczna budowa. Mamy więc teraz dokument, który pozwoli nam spełnić oczekiwania pani konserwator zabytków, a jednocześnie uszanować stary urbanistyczny układ, przywracając do życia nieistniejące uliczki jak choćby ul. Bóźniczą - kończy Julian Zasuwa.

Sławomir Burzyński

Twoje ogłoszenie w „Ziemie” przeczyta wiele tysięcy osób w mieście i powiecie



„Ziemia Sochaczewska” to najstarsza i najpopularniejsza gazeta na naszym prasowym rynku. Nie wierzysz? Zapytaj w kiosku!

Agencja Ochrony Mienia „Certus”
Spółka z o.o.
96-500 Sochaczew,
Plac Kościuszki 6
tel./fax (046) 862-27-69,
tel. kom. 602-404-197

- * Ubezpieczenia do 3.000.000 zł
- * Ułga na P.F.R.O.N
- * Członek Krajowego Związku Pracowników Agencji Ochrony
- * Monitoring
- * Ochrona osób, mienia, konwoje, (inkaso)
- * Projektowanie i montaż profesjonalnych systemów alarmowych i telewizji

PROFESJONALIZM BEZPIECZEŃSTWO ZAUFANIE

Biuro rachunkowe poszukuje pracownika do działu kadrowo-płacowego
Wymagania:
- min. 5 lat doświadczenia w dziale kadr i płac
- znajomość programu MF Gang
- znajomość zagadnień kadrowo-płacowych, prawa pracy
- umiejętność sporządzania deklaracji ZUS, znajomość programu Płatnik
- znajomość obsługi komputera, pakiet Office
- komunikatywność, umiejętność organizacji pracy

Prosimy o przesłanie CV na adres:
BIURO RACHUNKOWE MAL-COMP, ul. Targowa 18, pawilon 7, 96-500 Sochaczew
ZS-903

Zakład Mechaniczny w Międzyborowie k/Żyrardowa ZATRUDNI

TOKARZA
wymagania:
- doświadczenie w zawodzie (tokarka uniwersalna)

PRACOWNIKA MAGAZYNU STALI
wymagania:
- znajomość gatunków stali
- umiejętność obsługi pily taśmowej
- uprawnienia na wózek widłowy

Tel. 46/8555278 e-mail: profmet@op.pl

Hurtownia glazury i terakoty GRES-BUD

W ofercie:
- glazura i terakota
- kleje, listwy, fugi
- kamień elewacyjny
- klinkier

Renomowane firmy:
Opoczno, Paradyż, Stargres, Cerkolor i inne

Sochaczew, ul. Kwiatowa 11
(skręt z ul. Buczka)
Tel. 881-211-691

NASZE DZIECI urodzone w szpitalu
od 7 do 13 lipca**CÓRKA**
państwa SOŁĘGA

Dziewczynka jest pierwszym dzieckiem Ewy i Kazimierza Sołęga z Nowej Suchej. Urodzona w sobotę, 7 lipca 2012 r. o godz. 20.10. Waga 3,3 kg. Wzrost 53 cm.

**MACIEJ POLEĆ**

Maciej to drugie dziecko Joanny i Łukasza Poleć z Pasikoni, gm. Kampinos. Urodzony we wtorek, 10 lipca 2012 r. o godz. 6.10. Waga 3,7 kg. Wzrost 54 cm.

**KORNELIUSZ**
ROZMARYNOWSKI

Trzecie dziecko Anny i Pawła Rozmarynowskich z Budek Piaseckich, gm. Teresin. Urodzony w czwartek, 12 lipca 2012 r. o godz. 19.40. Waga 3,2 kg. Wzrost 54 cm.

**ALEKSANDER**
STANISŁAW WIŚNIEWSKI

Aleksander to drugi syn Katarzyny i Przemysława Wiśniewskich z Młodzieszyna. Urodzony w poniedziałek, 9 lipca 2012 r. o godz. 7.12. Waga 3,840 kg. Wzrost 54 cm.

**CÓRKA**
państwa KALOTA

Dziewczynka jest trzecim dzieckiem Iwo i Michała Kalota z Sochaczewa. Urodzona we wtorek, 10 lipca 2012 r. o godz. 8.25. Waga 2,550 kg. Wzrost 49 cm.

**ALEKSANDRA**
DAŃKOWSKA

Aleksandra to druga córka Żanety i Marcina Dańkowskich z Szelig, gm. Nowa Sucha. Urodzona w sobotę, 13 lipca 2012 r. o godz. 3.40. Waga 3,1 kg. Wzrost 50 cm.

Wejdź na giełdę podręczników

Już blisko 200 ofert znalazło się na internetowej giełdzie podręczników. Młodzi ludzie i ich rodzice widzą oczywiste korzyści płynące z takiej formy sprzedawania i kupowania książek.

Od kilku lat tygodnik „Ziemia Sochaczewska” oraz portal e-sochaczew propagują taki sposób zaopatrywania się w podręczniki, aby wydawać jak najmniej pieniędzy, a jedno-

cześnie sprawiać, by książki służyły maksymalnie długo. Dlatego powstała internetowa giełda podręczników.

Łatwo ją znaleźć na lokalnym portalu. Równie proste jest korzystanie z giełdy. Za pośrednictwem okienka umieszczonego na portalu e-sochaczew.pl, wchodzimy w poszczególne rubryki: szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły ponadgimnazjalne. Wystarczy się zalogować i zamie-



ścić wykaz podręczników, których chcemy się pozbyć lub tych, które chcielibyśmy kupić. Warto dodać, że ogłoszenia dotyczące podręczników są zupełnie bez-

płatne. To duża wygoda dla wszystkich zainteresowanych.

Zachęcamy więc do ogłoszenia giełdy i życzymy udanych transakcji. (sos)

WEŹ DO DOMU PRZYJACIELA**Ktokolwiek widział Klakiera****Klakier jest poszukiwany**
od kilku tygodni

Tym razem w naszej rubryce apelujemy o pomoc w odnalezieniu psiego przyjaciela. Właściciele szukają Klakiera, który zaginął kilka tygodni temu.

Pies zaginął nietypowo, bo wprost z posesji. Zniknięcie Klakiera stało się dla

rodziny prawdziwym dramatem. Od 11 lat był on jej członkiem. To, że nie wiadomo co się z nim dzieje, jest najgorsze dla szukających go osób. Na bieżąco sprawdzane są wszystkie sygnały o psiaku. Prosimy więc o zgłaszanie informacji,

nawet jeżeli nie jesteście pewni czy to faktycznie Klakier. Telefon kontaktowy do właścicieli to: 693-555-409. Korzystać można również z bezpośredniego telefonu do fundacji „Nero”: 502-156-186. (ap)

KONKURS „MOJE DZIECKO”

W rubryce „Moje dziecko” publikujemy zdjęcia Państwa pociech. Wszystkie co pewien czas biorą udział w losowaniu gratisowej sesji zdjęciowej. Organizuje ją firma Fotostefek Lewkowscy z Sochaczewa (www.fotostefek.pl), specjalizująca się w wykonywaniu fotografii dziecięcej i okolicznościowej (cięża, ślub, chrzest itp.). Publikacja wybranych zdjęć z sesji będzie dodatkową nagrodą.

Pierwszą z sesji wygrała Maja Kozłowska. Kolejne losowanie odbędzie się w lipcu.

Zdjęcia dzieci w wieku do 5 lat można dostarczać do redakcji (ul. Żeromskiego 12) osobiście, pocztą („Ziemia Sochaczewska”, ul. Żeromskiego 12, 96-500 Sochaczew), a także mejlowo: z_soch@poczta.onet.pl. Dzisiaj prezentujemy kolejne dziecięce fotki.

**Nadia Grudzińska - 3 lata****Marysia Ciura - 1 rok****Marta Jamka - 3,5 roku****Lena Woźniak - 11 miesięcy****KĄCIK KOLEKCJONERA****Filatelistyczne sochaczewiana****Kartki niepocztowe**

Klasyczna filatelistyka to zbieranie znaczków pocztowych stosowanych w służbie pocztowo-telekomunikacyjnej. Obejmuje między innymi znaczki, całostki - kartki i koperty z wydrukowanym znaczkiem opłaty, kartki i koperty bez znaczka opłaty (beznominałowe), stemple okolicznościowe, datowniki, frankatury mechaniczne, blankiety telegraficzne itp.

Obok wydań pocztowych pojawiały się kartki

wydawane przez inne instytucje upamiętniające różne wydarzenia.

W 2003 roku ukazały się 3 kartki z okazji odsłonięcia pomnika Jana Pawła II i Stefana Kardynała Wyszyńskiego z ilustracjami przedstawiającymi kościół p.w. Matki Bożej Różańcowej, obraz Matki Bożej Różańcowej Sochaczewskiej i pomnik z parafii św. Wawrzyńca.

W 2004 roku z okazji 65 rocznicy Bitwy nad Bzurą wydano 4 kartki z ilustracjami przedstawiają-

mi znaczki okolicznościowe wydane przez Poczta Polska, Wyspy Marshalla, awers i rewers medalu wyemitowanego przez Towarzystwo Wiedzy Obronnej, budynek Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą i obraz Bzura - krajobraz po bitwie autorstwa Andrzeja Nowaka - Zemplińskiego.

W 2010 roku upamiętniono powrót obrazu Matki Bożej Różańcowej - Sochaczewskiej wydaniem dwóch kartek z ilustracjami ołtarza i obrazu z kaplicy Matki Bożej z kościoła parafii św. Wawrzyńca w Sochaczewie.

Stanisław Duński

5 lipca minęła 10 rocznica śmierci Michała Fabisiaka - znanego kolekcjonera, który był współtwórcą i autorem artykułów w rubryce „Świat kolekcjonera”. Zachowujemy Go we wdzięcznej pamięci.

Klub Kolekcjonerów w Sochaczewie

**Poziomo:**

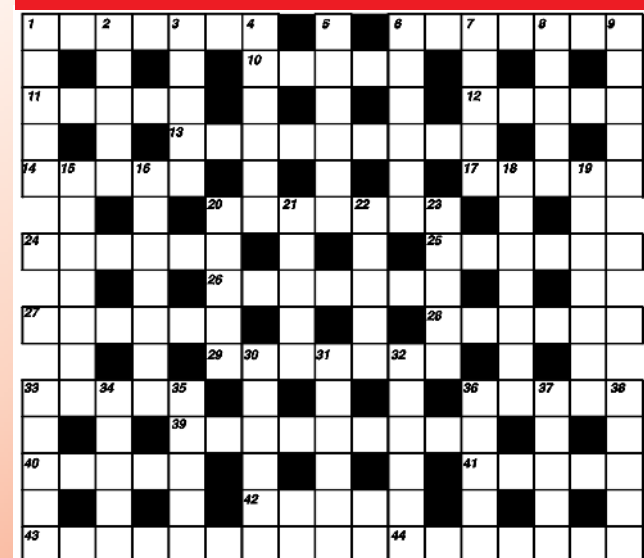
1 - jest na kopercie, 6 - ironia, 10 - narzędzie chłosty, 11 - taniec, 12 - sztuczne włókno, 13 - dobroczyńca, 14 - wnęka, 17 - mały okręt patrolowy, 20 - zasłona, 24 - instrument muzyczny, 25 - odmiana jabłoni, 26 - tyran, 27 - przystanek, 28 - pozostaje po uderzeniu, 29 - piszczałka, 33 - figura geometryczna, 36 - jest w kominie, 39 - zakątek, 40 - w ręku marszałka, 41 - zbiór map, 42 - surogat, 43 - pobudliwość płciowa, 44 - imię żeńskie.

Pionowo:

1 - pierwiastek chem. o l.a.39, 2 - 1:1, 3 - mebel, 4 - element balustrady, 5 - możliwość, 6 - minerał z okolic Tarnobrzega, 7 - roślina - symbol zdrowia, 8 - dawniej pani, 9 - nazwa, 15 - kretynka, 16 - termin bokserski, 18 - maszyna do czyszczenia zboża, 19 - uprawia ziola, 20 - wieje ku równikowi, 21 - pierwiastek chem. o l.a. 44, 22 - halny, 23 - jezioro w Afryce, 30 - karabin maszynowy, 31 - przenikanie, 32 - powóz, 33 - angielski pisarz (1854-1900), 34 - arkan, 35 - naczynia na „gorycz”, 36 - polski film, 37 - „twarda” waluta, 38 - żona Mahometa.

96-500 Sochaczew, al. 600-lecia 72c pawilon 7
(vis a vis cmentarza wojskowego) tel. 46 8624155
Wysokiej klasy sprzęt KOMPUTEROWY
w umiarkowanej cenie

TANIE RATY

KRZYŻÓWKA (29)

Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać hasło wg podanego szyfru. Pierwsza cyfra szyfru to numer wyrazu poziomego. Druga cyfra szyfru oznacza pozycję litery w danym wyrazie. Rozwiązaniem jest hasło:

1/1-14/2-17/2-27/4-40/1-14/3-39/9-44/5

Uśmiech, krawaty i przepowiednie

■ Ponad dziesięć lat temu tragiczny zbieg okoliczności spowodował, że odszedł od nas jeden z najbardziej rozpoznawalnych mieszkańców Sochaczewa. Michał Fabisiak, miał 60 lat, nie dało się Go nie lubić.

W szarym tłumie wyróżniał się - jego białe garnitury, uzupełnione jednym z bogatej kolekcji krawatów, stanowiły całość nie do podrobienia. Energiczny, wesoły, kochający ludzi, świat i życie... został go zbyt wcześnie pozbawiony. Wielu jego przyjaciół do dzisiaj ma wrażenie, że Michał wybiegnie zza rogu i podświadomie wypatrzy jego charakterystycznej sylwetki. Nadal brakuje im jego uśmiechu i radości, którą rozdawał bez ograniczeń. Jaki był Michał? Opowiedzą o nim ludzie, którzy mieli szczęście spotkać go na swojej drodze życia.

Józef Gołębiowski (starosta sochaczewski w latach 2002-2006)

Wśród wielu wspaniałych cech Michała często wspominam jego fantastyczny talent do nawiązywania kontaktów z ludźmi. Niejednokrotnie podczas naszych wspólnych pobytów w różnych miejscach, bez względu na rangę jakiejś narady, konferencji czy towarzyskiego spotkania, zawsze w mig znajdował sposób na nawiązanie kontaktu nawet z najbardziej niedostępnym VIPem. Wszędzie, gdzie się pojawiał, był duszą towarzystwa i pozytywnie emanował na innych. Charakterystyczny styl ubierania się, sportowa szczipła sylwetka, sposób poruszania się i temperament Michała był i jest nie do podrobienia. Michał zawsze mi dobrze życzył i do tego, jak się później okazało, miał nieprzeciętny dar przewidywania zdarzeń. Wróżył mi ciągle, że obejmę najwyższe stanowisko

w powiecie, a on wtedy będzie mógł się do końca spełnić i wykazać społecznie, politycznie i zawodowo. Niestety, tylko pierwsza część wróżby potwierdziła się. Gdy w 2002 roku zostałem starostą sochaczewskim, Michała już z nami nie było.

Andrzej Wach (były redaktor naczelny „Ziemi Sochaczewskiej”, przyjaciel Michała)

Michał Fabisiak - wieloletni nauczyciel i pedagog sportu, metodyk skierniewickiego i plockiego kuratorium, jeden z inicjatorów budowy ukochanej przez niego pływalni „Orka”. Jednocześnie czynny polityk, radny samorządowy i zapalony zbieracz i kolekcjoner, mąż, ojciec i dziadziś. Narzekający na brak czasu, żeby podjąć wszystkie, czego się podjął. Nigdy się jednak nie skarżył - kiedy trzeba było malować tor kolarski, żeby dzieci mogły na nim zdobywać kartę rowerową - wyprosił ze szkoły trochę kredy, sam malował od szóstej rano i o ósmej tor był gotowy. W czasie ferii zimowych, jako szef sochaczewskiego oddziału Ligi Obrony Kraju, pożytyczył kilka pistoletów pneumatycznych i zrobił ogromną frajdę dzieciakom zawodami strzeleckimi. Nie sposób dziś wymienić nawet drobnej części takich pomysłów realizowanych bez pomocy i pieniędzy, dla dzieci. Tak bardzo marzył o pracy na basenie. To było jego ukochane miejsce. Sam mówił, że gdyby mógł, wstawiłby sobie tam łóżko. Jak bardzo cieszył się, że postanowiono od września wprowadzić w szkołach obowiązkową naukę pływania! Jego od wielu miesięcy przygotowywana książka o nauczaniu



Michał Fabisiak z członkami zespołu ludowego podczas jednej z miejskich imprez

pływania właśnie miała wychodzić z drukarni. Miał dopiero dwa egzemplarze autorskie i cieszył się nimi jak dziecko. Mieliśmy tę naukę pływania dawać w odcinkach.

- Nie zapomnij o dedykacji - prosiłem.

- Nie zapomnę. Jeszcze zdąży, Jędrzek.

Nie zdążył. Rękopis tego podręcznika do dziś jest w moich zbiorach.

Zawsze się spieszył - chodził szybko, a gdy przez miasto przemikała jego drobna, ale wysportowana sylwetka, w eleganckich białych strojach sportowych, co kilka kroków musiał się odklaniać - znajomym, przyjaciółom, swoim starym i nowym uczniom. Jak mi kiedyś wyliczył, klaniały mu się w ten sposób już trzy pokolenia jego wychowanków.

I pewnie dziś klaniałoby mu się i czwarte, gdyby nie tra-

giczny wypadek, kiedy w 2002 roku, zaraz po zakończeniu roku szkolnego, litewski TIR znalazł się nie wtedy i nie tam, gdzie trzeba.

Michał walczył jeszcze, jak zawsze - on nigdy nie lubił się poddawać - ale medycyna była bezsilna. Miał 60 lat.

A na pogrzebie, na który przyszło tysiące osób - przyjaciół, znajomych, kolegów, uczniów i zwykłych mieszkańców, obiecywaliśmy sobie wszyscy, że nigdy go nie zapomnimy. Minęło dziesięć lat - a nam się wydaje, jakby to było wczoraj...

Z Michałem związanych jest mnóstwo anegdot. Ot choćby taka:

Kiedys nazbierał na działce znajomego dwa wiadra pomidorów, z których miał zrobić przecier dla dzieci. Do domu wrócił zmęczony. Następnego dnia zapakował pomidory do

plecaka, ubrał się w biały garnitur i ruszył w drogę. Było ciepło i Michał myślał, że wilgoć, którą czuł na ciele, to pot. Okazało się jednak, że w czasie podróży przecier w plecaku zrobił się sam i wypłynął na garnitur Michała.

Druga opowieść jest smutna. Półtora miesiąca przed śmiercią Michała siedzieliśmy w barze i rozmawialiśmy o zmarłym nagle Marianie Szmigierze. W pewnym momencie Michał powiedział do mnie.

- Wiesz, jak ja bym nie chciał długo umierać. Nie chciałbym być roślinką.

Chyba w tym momencie wykrakał swoją śmierć.

Sylwester Rozdzeński (spiker i dziennikarz sportowy)

Z Michałem łączyła mnie wieloletnia przyjaźń. Pomi-

mo różnic ideologicznych nigdy nie rozmawialiśmy na ten temat podniesionym głosem. Michał kochał sport, był zaangażowany, lubił młodzież i działał w harcerstwie, był harcmistrzem ZHP. Był też dobrym piłkarzem. W roku 1973, z okazji jakiegoś święta, odbył się mecz pomiędzy drużynami ZHP i reprezentacją powiatowego zarządu ZSMP. Graliśmy w drużynie harcerzy. Wygraliśmy 4:1. W meczu tym Michał strzelił dwa gole. Spotkanie było tak zacięte, że zostały złamane dwie nogi. Pierwsza pękła Czesławowi Błaszczakowi. Siedem minut przed końcem meczu złamanie wykluczyło z gry Michała. Przyjechała karetka, mój przyjaciel, wnoszony do ambulansu, jeszcze zdołał krzyknąć: „Sylwku, strzel im jeszcze jednego gola! Sztuka ta mi się udała”.

Tomasz Ertman (były dyrektor MKS Orkan, dziennikarz sportowy „Ziemi Sochaczewskiej”)

Tak naprawdę Michała poznałem dopiero, kiedy zostałem dyrektorem Orkana. Dał mi sporo dobrych rad, które bardzo się przydały. Obydwaj kolekcjonowaliśmy różne rzeczy i na tym polu też mieliśmy wspólne tematy. W czerwcu podarowałem Michałowi guziki od płaszcza armii carskiej z okresu I wojny światowej. Był bardzo szczęśliwy z tego powodu. Zaprosił mnie do siebie na lipiec. Miałem obejrzeć jego kolekcję sportowych krawatów. Do dzisiaj ich nie zobaczyłem.

Warto na koniec dodać, że jedną z niezwykle cennych rzeczy i inicjatyw Michała są spotkania kolekcjonerów, które wspólnie ze Stanisławem Duńskim, zainicjował. Zaczęło się od rubryki w naszej gazecie. Po dziesięciu latach nadal mamy rubrykę, a w sochaczewskim muzeum prężnie działający Klub Kolekcjonerów.

(et)

MŁODZI PISZĄ

Ja i Wezuwiusz

■ Zgodnie z zapowiedzią prezentujemy prace autorów nagrodzonych Kolorowym Ołówkiem w redakcyjnym Konkursie Młodych Dziennikarzy. W tym roku rozstrzygnęliśmy XVII edycję KMD, a oto jedna z prac.

Komedia na trzy (a nawet cztery) osoby

Występują: Pan Dyrektor, Nasz Historyk (przy-

padkowo, bo wszedł nie na swoją lekcję), Aleksandra, no i ja...

Mieliśmy lekcję z P. Dyrektorem, czyli edukację dla bezpieczeństwa. Rozmawialiśmy o różnych klęskach żywiołowych (czy coś w tym stylu). Gdy wymienił m.in. powodzie, trzęsienia ziemi i wybuchy wulkanów, zapytał, czy znamy jakieś tragiczne wydarzenia związane z

wybuchami wulkanów. Tak się złożyło, że pamiętałam, iż w starożytności wulkan Wezuwiusz zniszczył miasto Pompeje. Pan Dyrektor wyraźnie zadowolony, że ktoś o takiej katastrofie wie, stwierdził, że dobrze nas uczy historii Nasz Historyk. I wtedy rozległo się pukanie do drzwi i wszedł... Nasz Historyk. Pan Dyrektor raz jeszcze wyraził swą radość z naszej dużej wiedzy historycznej. Pan Historyk też

się ucieszył z tego faktu. Gdy jednak ta radość niebezpiecznie długo przedłużała się, wstałam i zakomunikowałam, że to wcale nie Nasz Historyk nas tego nauczył, lecz pamiętamy ten fakt ze szkoły podstawowej. Wielkiemu zdziwieniu naszych nauczycieli wtórował gromki śmiech mojej klasy. Najgłośniejszą śmiała się Aleksandra (wiadomo która...). Nasz Historyk wyszedł widocznie zaskoczony. A za godzinę mie-

liśmy WOS... Wydarzenie z edukacji dla bezpieczeństwa nie przeszło bez echa; najpierw Nasz Historyk, wyraźnie smutny, ubolewał nad spektakularną klęską, której doznał z moich rąk. Potem stwierdził, że myślał długo i tego nie zapomni, bo zawsze, gdy się na mnie spojrzy, to ten Wezuwiusz mu się przypomni. I wtedy Aleksandra (wiadomo która...), nasza klasowa mistrzyni celnych ripost, wykrzyknęła: „A może Ola

zamiast nazywać się Pączek, będzie wyczytywana na lekcji jako Ola „Wezuwiusz” Pączek?” Znowu klasa buchnęła śmiechem, a nasz historyk aplauzowi temu przytaknął. I tak już przez klasę i historię została złączona na wieki z Wezuwiuszem. Ku wielkiej radości mojej klasy, no i Naszego Historyka.

Aleksandra „Wezuwiusz” Pączek
Gazetka „Młodzież”,
Gimnazjum w Młodzieszynie

DROBNE

Auto-Skup
stan i wiek nieistotny
skupujemy także

- alternatory - rozruszniki
- zła (gaźniki itp.)
- akumulatory

odbior zużytego RTV i AGD
dojazd do klienta
tel. 513-439-439

USŁUGI

- Vortal- żaluzje - verticale
-rolety materiałowe
-rolety antywłamaniowe,
moskitiery.
Producent, montaż, VAT,
tel. 602-736-692,
512-342-751.

- Autozłom, kasacje pojazdów,
odbior pojazdów,
tel. 46 861-94-66.

- „VIDEOCOLOR”
WIDEOFILMOWANIE,
HD, FOTOGRAFIOWANIE,
WESELA, PLENERY,
TEL. 501-350-075.

- Przeprowadzki - transport
kompleksowo,
tel. 510-121-089.

- Usługi hydrauliczne,
nowoczesne instalacje
sanitarne w miedzi i plastiku,
tel. 46 863-40-87,
601-154-847.

- Pranie dywanów i tapice-
rek, tel. 608-582-751,
46 863-57-55.

- ROLETY, ŻALUZJE,
VERTICALE, MOSKITIERY,
MARKIZY, REFLEKSOLE.
DARMAR Sochaczew,
ul. Kochanowskiego 60
(„Merkury”). Największy
wybór! Najniższe ceny!
www.darmar-sochaczew.pl
tel. 46 862-86-07,
602-459-904.

- Usługi hydrauliczne,
tel. 662-480-962.

Wylewki betonowe agregatem

tel. 509-038-623.

- Glazura, terakota, gładzie,
malowanie, zabudowy K.G.,
panele, parkiety,
docieplanie, kominki,
tel. 604-166-988

- Malowanie, gipsowanie, KG,
tel. 602-383-118.

- **NAJLEPSZE W MIEŚCIE**
PRANIE DYWANÓW,
WYKŁADZIN, TAPICEREK
MEBLOWYCH I SAMOCHO-
DOWYCH. PRZY TRZECH
DYWANACH KOLEJNY
DO 6 M2 GRATIS.
TEL. 602-380-336.

- Cyklinowanie bezpyłowe,
tel. 666-088-518.

- Wywóz nieczystości
płynnych,
tel. 606-374-093.

- OGRODY - projekt,
wykonanie, systemy
nawadniające, odwodnienia
- www.architekturaogrodu.pl,
tel. 698-668-468.

- KOSTKA brukowa
- projektowanie
- sprzedaż - wykonanie,
tel. 698-668-468.

- Dachy kryjemy, przedłużamy,
ocieplenia budynków,
malowanie, utylizacja
eternitu,
tel. 604-182-211.

- TYNKI GIPSOWE I CE-
MENTOWE, KWARCOWE,
POSADZKI, SOLIDNIE,
TEL. 502-370-226.

- Tynki maszynowe,
profesjonalnie,
tel. 608-444-405.

- Docieplanie budynków,
tel. 694-124-842.

- Glazurnik - hydraulik,
tel. 692-391-125.

- Dachy - krycie papą,
tel. 783-680-749.

- Wywóz szamba,
tel. 664-627-946.

- Glazura, terakota, hydraulika,
malowanie, panele,
tel. 507-966-469.

- Dachy kryjemy papą,
tel. 605-606-914.

- **Wylewki betonowe**
agregatem,
tel. 511-440-509.

- Docieplenia, elewacje,
tel. 502-506-930.

- Zakład Instalacji
Sanitarnych wykonuje
przyłącza kanalizacyjne,
domów jednorodzinnych
do głównych kolektorów sieci
kanalizacyjnej,
tel. 601-154-847,
46 863-40-87.

- Usługi wykończeniowe,
tel. 696-091-786.

- Cyklinowanie, układanie
parkietu,
tel. 501-249-461.

- Remonty, glazura, terakota,
gładzie, malowanie, itp.
tel. 721-108-965.

- Remonty, murowanie, gipsy,
glazura, malowanie, panele,
docieplenia, wymiana drzwi, okien,
tel. 606-702-027.

- Remonty domów, mieszkań,
terminowo, solidnie,
tel. 600-829-194.

- Całkowite remonty mieszkań,
tel. 606-927-661.

NIERUCHOMOŚCI

- Sprzedam działki rolno-
-budowlane, 3000 m²
Janów - Ruszki,
tel. 503-724-118.

- Sprzedam dom 190 m²
na działce 700 m²
w Trojanowie,
tel. 607-455-011.

- Sprzedam segment
w zabudowie szeregowej
115 m² powierzchni użyt-
kowej, centrum miasta, ul.
Ciepła, na tyłach osiedla
Victoria, stan developerski,
tel. 603-666-774.

- Sprzedam dom piętrowy,
o pow. 160 m² + piwnica,
na działce 5400 m²
w Chodakowie,
tel. 46 863-32-92.

- Sprzedam M-3,
osiedle Ogrody,
tel. 602-696-831.

- Sprzedam mieszkanie
39,9 m², I piętro, Sochaczew,
blisko PKP,
tel. 667-582-073.

- Sprzedam mieszkanie
33,4 m², ul. Senatorska,
dwa pokoje z kuchnią, IV p.
z balkonem (129.000),
tel. 505-818-833.

- Sprzedam zaciszne działki
budowlane w Sochaczewie,
900-1100 m²,
tel. 506-074-751.

- Sprzedam lub wynajmę
dom 140 m² Sochaczew,
ul. Traugutta,
tel. 509-769-003,
790-014-350.

- Sprzedam mieszkanie
61,5 m² w Chodakowie,
parter, blok z cegły,
tel. 662-239-609.

Pożyczki bez BIK.
Masz problem w Banku?
Dzwoń:
664 741 758
Profi Credit

- Sprzedam tanio dwurodzinny
używany dom, okolice
Sochaczewa,
tel. 798-514-895.

- Sprzedam działkę budowlaną
1300 m² Budki Piaseckie, 6
km od Sochaczewa,
tel. 664-982-755.

- Sprzedam działkę 5100 m²
w Antoniewie Żdźarówskim,
tel. 787-220-161.

- Sprzedam dom 140 m²
działka 1000 m² w Socha-
czewie, przy ul. Polnej,
tel. 603-666-774.

- Sprzedam dom w stanie
surowym otwartym 156 m²,
pow. użyt. działka 1150 m²
ul. Przylasek, Wypalenisko,
tel. 603-666-774.

- Sprzedam dom w Rybnie,
tel. 664-058-557.

- Sprzedam mieszkanie 37,23 m²,
dwa pokoje z widną kuchnią,
I piętro z balkonem + garaż,
tel. 609-574-091.

- Mieszkanie w centrum,
stan b.dobry zamienię na
domek w pobliskiej okolicy,
tel. 662-680-085.

- Sprzedam działkę 1057 m²
wraz z magazynem
o pow. 600 m²
ul. Spartańska 12/14
(dawny PZGS),
tel. 509-900-041.

- Sprzedam działkę 380 m²
z magazynem
o pow. 250 m², Sochaczew,
ul. Spartańska 12/14
tel. 517-370-842.

- Sprzedam lub wynajmę mały
domek ok. 65 m²
na działce 920 m²,
tel. 664-422-314.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Sochaczewie Jacek Jachowicz podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **2.08.2012 r.** o godz. **10.00** w kancelarii komornika mieszczącej się w Sochaczewie przy ul. 15 Sierpnia 6 odbędzie się w trybie ustalonym w art. 867 kpc **pierwsza licytacja ruchomości** należących do dłużnika i składających się z:

Lp.	Nazwa ruchomości	Ilość	Wartość szacunkowa brutto	Cena wywołania
1.	Motocykl Honda CB1000 R-9 2008 rok WSC U754	1 (szt.)	19 700,00**)	14 775,00

*) cena za sztukę

**) kwota brutto zawiera podatek VAT

Ruchomości można oglądać w dzień licytacji po wcześniejszym skontaktowaniu się z komornikiem, motocykl znajduje się w parkingu depozytowym w miejscowości Sielce.

Suma wywołania wynosi 75% sumy oszacowania.

Komornik w oparciu o art. 18 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. Nr 54, poz. 535) wystawia faktury VAT.

Uwaga:

Licytacja może się nie odbyć bez podania przyczyny.

*Twoje ogłoszenie w „Ziemie” przeczyta
wiele tysięcy osób w mieście i powiecie*

*„Ziemia Sochaczewska” to najstarsza
i najpopularniejsza gazeta na naszym
prasowym rynku
Nie wierzysz? Zapytaj w kiosku!*



**Nowo otwarty salon meblowy mieszczący
się w Sochaczewie przy ul. Staszica 34A**

posiada w ofercie

**meble kuchenne pod zabudowę,
szafy przesuwne,
meble biurowe i do aptek.**

**„Społem” PSS w Sochaczewie
odsprzeda**

używane oprawy rastrowe 4 x 18 W
wpuszczane w sufit mineralny.
Cena za 1 komplet - 37 zł.

Posiadamy również do odsprzeda:

- gabloty oszklone, zamykane
- lady i regały sklepowe
Telefon kontaktowy: (46) 862-23-57 wew. 43.

MC BIURO RACHUNKOWE
MAL COMP OFERUJE

profesjonalną i pełną obsługę księgową
wszystkie formy rachunkowości
- księgowość, podatki, kadry, płace, ZUS, rozliczenia roczne

Dla nowych klientów upust

tel. kom. 503-093-222, tel./fax 46 862-41-77
96-500 Sochaczew, ul. Targowa 18, paw. 7 (przy poczcie)
e-mail: malcomp@op.pl
czynne pon.-pt. 8.00-18.00, sob.- 11.00-18.00

● Posiadam do wynajęcia pokój z kuchnią umeblowane, tel. 698-503-353 po 15.00.

ZS-922

● Sprzedam mieszkanie 36 m², 2 pokoje z widną kuchnią, parter, po remoncie, tel. 602-654-123.

ZS-923

● Sprzedam działkę budowlaną o pow. 1270 m², tel. 783-066-759.

ZS-924

● Posiadam do wynajęcia lokal handlowo-usługowy, na ul. Traugutta ok. 35 m², tel. 669-663-668.

ZS-926

● Sprzedam mieszkanie 45 m², przy ul. Piłsudskiego, tel. 46 862-58-86, 508-961-141.

ZS-927

● Do wynajęcia M-4 w Sochaczewie, tel. 788-209-435.

ZS-928

● Posiadam do wynajęcia M-4 w centrum Sochaczewa, tel. 600-439-691.

ZS-931

● Sprzedam 75 m² na poddaszu os. Victoria, Sochaczew, tel. 503-507-622.

ZS-932

● Wynajmę 75 m² na poddaszu os. Victoria, Sochaczew, tel. 503-507-622.

ZS-933



KLINIKA

PRACOWNIA USG

(jamy brzusznej, tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ginekologiczne, ortopedyczne, echo serca)

MAMMOGRAFIA PORADNIA:

- LARYNGOLOGICZNA
- ENDOKRYNOLOGICZNA
- DERMATOLOGICZNA
- GINEKOLOGICZNA
- KARDIOLOGICZNA (EKG, ECHO)
- REUMATOLOGICZNA
- ONKOLOGICZNA
- STOMATOLOGICZNA
- ORTOPEDYCZNA
- DZIECI I DOROŚLI
- NEUROLOGICZNA
- DZIECI I DOROŚLI
- OKULISTYCZNA
- DZIECI I DOROŚLI
- REHABILITACJI
- MASAŻ LECZNICZY
- CENTRUM MEDYCYN PRACY
- PSYCHOLOGICZNA (PSYCHOTESTY)
- CHIRURGII NACZYNIOWEJ
- LOGOPEDA
- DIETETYK
- INTERNISTA
- GASTROLOG

- CODZIENNE BADANIA KRWI (8.00-10.00)
- GIMNASTYKA KOREKCYJNA WAD POSTAWY U DZIECI
- SZKOŁA RODZENIA SZPITALA POŁOŻNICZEGO

KLINIKA ALFA

Ul. Polna 9
(naprzeciwko budowy osiedla przy ul. Kochanowskiego)

Rejestracja:
46 86 11 321, 46 86 33 874

ZS-211

ZDROWIE

● Centrum Stomatologiczne „Eldent”, ul. 15 Sierpnia 1, 862-50-61, pon.-pt. 9-19, sob. 9-12. Ortodoncja, protetyka estetyczna, chirurgia stomatologiczna. Pełny zakres usług.

ZS-4

● Lekarz specjalista dermatolog Ewa Brochocka-Zegadło. Gabinet prywatny Sochaczew, ul. Trojanowska 20, Tel. 691-513-051.

ZS-15 B

PRACA

● Firma budowlana zatrudni kierownika budowy, tel. 506-123-313.

ZS-887

● Zatrudnię kierowcę z własnym samochodem osobowym do rozwożenia posiłków, tel. 508-079-034.

ZS-902

● Poszukujemy osób do dystrybucji ulotek. Minimalny wiek 16 lat. Mile widziane doświadczenie, tel. 46 862-38-01, 512-055-800.

ZS-909 B

STOMATOLOGIA „DENTIKO”

Dorota Wrzesińska-Mirowska
zapisy: 0-603-203-800
Anna Wrzesińska-Bartosik
zapisy: 0-607-797-930

czynne poniedziałek - piątek
Sochaczew,
ul. Żeromskiego 27, II p, gab. 7

- Leczenie w znieczuleniu
- Stomatologia zachowawcza
- Wybielanie zębów
- Protetyka, profilaktyka

GABINET KLIMATYZOWANY

ZS-104

LARYNGOLOG

ALERGOLOG

dr Andrzej Wojdas

- Konsultacje i porady
- Badania endoskopowe krtani, nosa i zatok
- Diagnostyka i leczenie:
 - chrapania
 - bezdechów sennych
- Testy i odczulanie alergii
- Spirometria

Sochaczew
ul. Żeromskiego 41 A lok. 22
(NZOZ „Almed” I piętro)

Przyjęcia

we wtorki i piątki 17 -20.

Zapisy

46 862-88-92, 501-44-03-22

ZS-7

OKULISTYKA

- laserowe zabiegi oczu,
- USG oczu,
- pracownia angiografii oczu,
- poradnia leczenia jaskry,
- poradnia okulistyki dziecięcej,
- komputerowe bad. pola widzenia,
- cyfrowe badanie dna oczu,
- zabiegi laserowe w cukrzycy,
- zabiegi plamki (siatkówki),
- bezdotykowy pomiar ciśnienia oka.

dr Mikołaj Krajewski,
dr Dorota Matusiak
dr Jadwiga Juszek
dr Barbara Popiołek
dr Agnieszka Chustecka

Tel. 46 863-38-74

KLINIKA ALFA

ZS-11

● Ochrona ARGUS zatrudni elektrotechnika oraz sprzątaczkę z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, tel. 46 862-10-31.

ZS-925

RÓŻNE

● Wynajem rusztowań warszawskich, tel. 692-391-040.

ZS-615

● Posiadam ponad 1 ha trawy na siano do oddania, tel. 508-954-646.

ZS-873

● Przyjmę do swojego domu spokojne małżeństwo lub osobę samotną w średnim wieku za opiekę nade mną, osobą starszą, tel. 46 861-16-14.

ZS-897

● 7 lipca (sobota) na kąpielisku nad Rawką w Kęszycach pozostawiono lornetkę. Za zwrot przewidziana nagroda pieniężna, tel. 501-120-986.

ZS-916

● Sprzedam bardzo ładny komplet wersalka + 2 fotele, stan bdb, tel. 608-414-945.

ZS-918

REMEDIUM STOMATOLOGIA
Przyjazne dla rodziny

- ✓ ENDODONCJA (LECZENIE KANAŁOWE W 3D)
- ✓ STOMATOLOGIA DZIECIĘCĄ
- ✓ CHIRURGIA
- ✓ IMPLANTY
- ✓ LASER
- ✓ ORTODONCJA
- ✓ PROTETYKA

Nasze atuty:
profesjonalizm, staranność, fachowość.
Gwarantujemy najwyższą jakość usług.

Sochaczew Al. 800-lecia 60E, tel. 46 862 83 33
www.remedium-stomatologia.pl

102,7 FM
98,6 FM
Radio Niepokalanów

ZS-822

ZWIERZĘTA

● Skup bydła rzeźnego! Konkurencyjne ceny!, tel. 604-267-833.

ZS-680

MOTORYZACJA

● Sprzedam Kemping „Niewiadów 375”, 1994 r., tel. 602-696-831.

ZS-810

● Sprzedam Camping N-126, tel. 602-736-692.

ZS-870

● Sprzedam Forda Mondeo rok produkcji 2004, przebieg 210.000 km, cena do negocjacji, tel. 794-711-289.

ZS-872

● Sprzedam Nissan Almera 1,5, rok 2001, tel. 663-655-289.

ZS-900

STOMATOLOG DOROTA MITRĘGA

- leczenie dzieci i dorosłych
- stomatologia estetyczna
- cyfrowe RTG zębów

nowa lokalizacja

Sochaczew,
ul. Dywizjonu 303 nr 5
(galeria kasyno)
tel. 504-500-102

Gięda Pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Sochaczewie (tel. 46 862-33-93 w. 148 i 149)

Inżynier mechanik maszyn i urządzeń, kierownik budowy, kierownik izby przyjęć, specjalista ds. zamówień publicznych, nauczyciel przedmiotów zawodowych - geodeta, kosmetyczka, fryzjer damsko-męski, koordynator obiektu, windyktor terenowy, technik kserokopiarerek, doręczyciel, instruktor nauki jazdy kat.C, elektromonter-zaopatrzeniowiec, pracownik budowlany, robotnik gospodarczy, pracownik magazynowy, sprzedawca, sprzątaczką, glazurnik, pracownik do dociepleń, pomocnik budowlany, mechanik-ustawiacz maszyn, kierowca z prawem jazdy kat. C+E, szlifierz-ustawiacz ds. obróbki skrawaniem, ślusarz - spawacz.

OFERTY PRACY EURES

AUSTRIA - parkieciarz/posadzkarz, dekarz, stolarz, elektroinstalator, kamieniarz, cieśla, monter instalacji sanitarnej i gazowej, spawacz, regipsiarz, brukarz/glazurnik, pracownik CNC. CZECHY - konserwator suwnic, tokarz CNC obrabiarki sterowane numerycznie, monter maszyn odlewniczych, murarz pieców odlewniczych, kadziowy, formierz-rdzemniarz, operator suwnicy odlewniczej, ślusarz, operator suwnicy mostowej, pracownik odlewni, pracownik do odcinania odlewów, pracownik do wykańczania odlewów, pracownik po-

mocniczy w odlewni, wytapiacz - operator maszyn i urządzeń metalurgicznych, tokarz - operator tokarek konwencjonalnych, operator frezarki. FRANCJA - pracownik obsługi klienta, szef kuchni. HISPANIA - programista Java. IRLANDIA - programista aplikacji internetowych. NIEMCY - ślusarz, programista, software java developer, inżynier technologii chemicznych, górnik, starszy programista aplikacji, lutowacz, pracownik do obróbki tworzyw sztucznych, pracownik restauracji, tynkarz, monter suchych płyt gipsowych, stolarz-cieśla, fryzjer, technik serwisowy/elektryk, ślusarz/mechanik przemysłowy, inżynier ds. oprogramowania, inżynier konstrukcji, inżynier budowy maszyn, pracownik obsługi na lotnisku, dekarz/blacharz, rzeźnik, kelner/ka, kierowca testowy, pielęgniarka/ka, lakiernik samochodowy, instalator urządzeń elektrycznych, elektroinżynier. NORWEGIA - elektromechanik monter. SZWECJA - programista komputerowy. WIELKA BRYTANIA - kierowca z prawem jazdy kat. C+E, przedstawiciel gier ea, moderator micro-soft windows, pracownik wsparcia technicznego, kierownik sprzedaży, operator prasy krawędziowej, platerowanie stali, krojczy skóry, produkcja drewnianych ram/ stelaży meblowych, rzeźnik/ wykrawacz, szwaczka ubraniowa, obsługa podajnika stali, spawacz przy montażu stali konstrukcyjnej, krojczy/a, spawacz budowlany mig, monter płyt kałłuba, spawacz stali konstrukcyjnej, obsługa obcinarki do piany, pielęgniarka, szwaczka przemysłowa, operator cnc, operator noża taśmowego, palnikowiec.

Kupię

gospodarstwo
lub grunt rolny

tel. 664 944 635

ZS-33

Niniejszym informujemy o przerwach w dostawie energii elektrycznej jakie wystąpią na terenie Sochaczewa i okolic:



23.07.2012 r. w godz. 8:00 do 15:00:
Kuznecin 1.

24.07.2012 r. w godz. 8:00 do 15:00:
Szwarcin Nowy.

24 - 26.07.2012 r. w godz. 8:00 do 15:00:
Zakrzew 1.

25.07.2012 r. w godz. 8:00 do 15:00:
Sochaczew ul.: 15-Sierpnia od nr 132 i 135 do Kozłów Biskupi ul. Skierniewicka nr 60, Jana III-go Sobieskiego, Trojanowska od nr 60.

26.07.2012 r. w godz. 8:00 do 15:00:
Rokotów PGR, Gawłów.

27.07.2012 r. w godz. 8:00 do 15:00:
Cyprian, Bronisławy 1, 2, Karolków Szwarcin 1 i 2, Erminów 2, Zakrzew 2.

ZS-912

Promocyjne ceny

I semestr bezpłatny

SZANSA DLA CIEBIE NABÓR WRZESIEŃ 2012

- Zaoczne Liceum Ogólnokształcące i Technikum dla Dorosłych w Sochaczewie po gimnazjum i 8-letniej szkole podstawowej
- Zaoczne Uzupełniające Technikum dla Dorosłych w Sochaczewie
- Zaoczna Szkoła Policealna dla Dorosłych w Sochaczewie

W szkole policealnej i technikum kształcimy w zawodach:

- * **technik ekonomista**
specjalizacja: * finanse i rachunkowość - ekonomika i organizacja przedsiębiorstw
* bankowość
- * **technik informatyk**
- * **technik elektronik**
- * **technik mechanik** - technik samochodowy
specjalizacja: * obsługa i naprawa pojazdów samochodowych
* technik administracji

Wydajemy zaświadczenia do ZUS i legitymacje szkolne.

Podania przyjmujemy i informacji udzielamy w godz. 7.00-17.00 w siedzibie szkoły w Sochaczewie, ul. Warszawska 35, tel. (046) 862-34-73.

ZS-865

Bezpiecznie i... społecznie

Motywnym przewodnim niedzielnego pikniku na pl. Kościuszki było bezpieczeństwo. Jest to temat bardzo bliski jednemu z organizatorów imprezy **Dariuszowi Stachlewskiemu**. Właściciel Ośrodka Szkoleniowego „Stachlewski” wielokrotnie włączał się w podobne inicjatywy. Nam opowiedział o tym, jaki jest jego przepis na bezpieczeństwo na drodze.

Skąd pomysł na włączenie się do „Sochaczewskiego Lata 2012”?

Po prostu mam duszę społecznika. To nie pierwsza akcja, w której brałismy udział. Razem z moimi instruktorami staramy się promować bezpieczeństwo przy najróżniejszych okazjach. Tym razem w ciągu miesiąca udało nam się pozyskać sponsorów (Hydro-Instal, Cukiernia Lukrecja, Boruta Motors, „Educator”, firma „Jarosz”) oraz współpracujące z nami przy tym przedsięwzięciu instytucje. Mam tu na myśli Lotnicze Pogotowie Ratunkowe i Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe czy Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego ze Skierniewic.

Aż trudno w to uwierzyć. Prowadzi pan przecież prywatny biznes - szkołę nauki jazdy. W powszechnej opinii kojarzą się one z zarabianiem pieniędzy na kursantach, a nie z altruizmem.

Nie chcę wypowiadać się na temat szkół jako takich. Uważam, że żeby być instruktorem nauki jazdy trzeba mieć do tej pracy tzw. powołanie. Ani właściciele szkół, ani instruktorzy nie zarabiają dużych pieniędzy. Żeby tak faktycznie było, kursy musiałyby być kilkakrotnie droższe. Wystarczy wziąć pod uwagę chociażby rosnące koszty paliwa. Szkoła nauki jazdy to nie jest żyła złota. Po-

mimo to swoją pracę należy wykonywać jak najrzetelniej, również kładąc duży nacisk na kwestie bezpieczeństwa.

Wpajacie te zagadnienia swoim kursantom...

I nie tylko. W tym roku brałismy już udział w projektach związanych z bezpieczeństwem na drodze na Bemowie, Torwarze, w Sejmie czy podczas „Dnia Wagarowicza”. Ostatnie było oczywiście „Sochaczewskie Lato”. Z kolei w ubiegłym roku promowaliśmy bezpieczne zachowania na drodze w Szkole Podstawowej nr 3. Jeżeli tylko będzie to możliwe, już teraz deklaruję, że możemy wspólnie z ratuszem ponownie zaangażować się w podobne przedsięwzięcie. Od dwóch lat organizujemy także bezpłatne szkolenia na kartę motorowerową.

Krążący po Sochaczewie motorowerzyści, za którymi podąża „L”-ka są właśnie z waszego ośrodka.

To bardzo ważny element szkolenia. Co z tego, że kursanci opanują teorię, jeżeli nie skonfrontują jej z rzeczywistością na drodze. Motorowerzyści uczą się odpowiedniego ustawienia się na jezdni. Są w stałym kontakcie z instruktorem, który drogą radiową przekazuje im rady i polecenia. Jeżeli zajdzie taka potrzeba, może on także osłonić motorowerzystę.

Czy osobom które mają taką kartę łatwiej zrobić późnej prawo jazdy?



Dariusz Stachlewski chętnie podejmuje inicjatywy związane z bezpieczeństwem na drogach

Można tak powiedzieć. Mają po prostu większe doświadczenie na drodze, a to jest najważniejsze dla każdego kierowcy.

Czyli to, że często instruktorzy namawiają do wykupienia dodatkowych godzin, nie jest naciąganiem?

Niektórzy potrafią nauczyć się określonych manewrów np. w 10 godzin. Dla innych przepisowe 30 godzin nauki to za mało. Wychodzę z założenia, że podstawą jest uczciwe postawienie sprawy. Najgorsze jest zaliczenie egzaminu wewnętrznego kursantowi, który nie jest odpowiednio przygotowany. Stąd

biorą się potem sytuacje, że ktoś kilkanaście razy zdaje egzamin w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego. Lepiej jest wykupić kilka dodatkowych godzin i zdać egzamin za pierwszym lub drugim podejściem.

A inne „grzechy” popełniane podczas nauki jazdy?

Jest to np. uczenie jazdy na pamięć, czyli wyłącznie po trasach egzaminacyjnych. Żeby jeździć bezpiecznie, trzeba nauczyć się jeździć samochodem, a nie uczyć do egzaminu. Zresztą każdy przyszły kierowca powinien odpowiedzieć sobie na pytanie, czy chce się nauczyć prowadzić auto, czy mieć prawo

jazdy. Wbrew pozorom są to dwie różne sprawy.

Osoba która umie dobrze jeździć, poradzi sobie w każdej sytuacji i w każdym miejscu. Ci, którzy są uczniami „pod egzamin”, potrafią dzień po odebraniu prawa jazdy spowodować wypadek. Na tym często kończy się ich przygoda z samochodem.

A więc należy przede wszystkim ćwiczyć?

I to nie tylko jeżdżąc autem. Jako jedyna szkoła w okolicy mamy symulator nauki jazdy. Nasi kursanci mogą z niego korzystać w nieograniczony sposób. Odkąd go stosujemy, instruktorzy zauważyli, że kursanci o wie-

le lepiej radzą sobie podczas pierwszych godzin za kierownicą. Z symulatora skorzystać można było też na pl. Kościuszki. Chętnych nie brakowało, co świadczy o tym, że jest to też fajna zabawa. Organizujemy także jazdy na tzw. trollejach. Dzięki nim można np. nauczyć się wyprzedzać auto z poślizgu.

Samochody z charakterystycznymi kółkami można często zobaczyć w akcji na targowisku przy ul. Pokoju. Nie da się ukryć, że zwracają uwagę.

To nasz kolejny nowatorski pomysł z zakresu bezpieczeństwa. Ważna jest też teoria. Po pierwsze dotyczy ona znajomości prawa ruchu drogowego. Po drugie - zasad udzielania pierwszej pomocy. W tym miejscu chciałbym wnieść powiew optymizmu. Jak usłyszałem od przedstawicieli Lotniczego Pogotowia Ratunkowego i WOPR, po przeprowadzonych przez nich pokazach na pl. Kościuszki, z wiedzą na ten temat nie jest wśród sochaczewian najgorzej. Większość osób, które odwiedziły ich stanowiska, poradziłoby sobie w kryzysowej sytuacji.

Miejmy nadzieję, że będzie do nich dochodzić jak najrzadziej. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Agnieszka Poryszewska

Rodzinny Rajd Rowerowy 25 sierpnia

W sochaczewskim ratuszu rozpoczęły się zapisy na XIII Rodzinny Rajd Rowerowy im. Tadeusza Krawczyka po Ziemi Sochaczewskiej.

Tym razem do pokonania będą 53 kilometry na trasie Sochaczew - Młodzieszyn - Witkowice - Brochów - Kirsztajnow - Mokas - Żelazowa Wola - Sochaczew.

Każdego roku w rajdzie bierze udział około 500 rowerzystów. Przemierzając się w zwartym peletonie, prowadzonym przez policjantów z sochaczewskiego Wydziału Ruchu Drogowego.

- Rajd prowadzony jest tempem spacerowym, dostosowanym do najsłabszych uczestników. Dzięki temu najmłodsze rowerzyści mają po kilka lat,

a najstarsi blisko 80 lat. Rajd przyciąga do Sochaczewa gości z różnych stron Polski, między innymi Warszawy, Łodzi, Siedlec, Katowic, Jeleniej Góry, Ożarowa Mazowieckiego, Główna, Łowicza. Każdy z



uczestników otrzymuje certyfikat udziału w rajdzie - mówi poseł na sejm RP Maciej Małecki, który od pierwszej edycji organizuje rajd.

Jak zawsze, w połowie trasy uczestnicy zrobią kilkugodzinną przerwę, rozpalą ognisko, upieką kiełbaski, będzie czas na grę w piłkę,

wspólne rozmowy, sprawdzenie swej kondycji fizycznej na urządzeniach dostarczonych na miejsce przez Dragon Fight Club Sochaczew. W tym roku rodzinny piknik zaplanowano w Kirsztajnowie.

Zgłoszenia uczestników będą przyjmowane od 17 lipca do 18 sierpnia br. w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miasta (parter, w godz. 8.00-16.00). W BOK będą dostępne stosowne druki - dla osoby dorosłej i dziecka, regulamin imprezy oraz ankieta dotycząca aktywności. Identyczne druki można pobrać ze strony www.Sochaczew.pl

Więcej informacji na temat Rajdu można uzyskać pod nr tel. (0-46) 862-22-35 wew. 381.

Szczegóły rajdu

TRASA: 53 KM

KOMANDORZY RAJDU: Piotr Ciużyński i Jacek Spilaszek

PROGRAM RAJDU: SOBOTA, 25 SIERPNIA

godz. 7.45 - cmentarz przy ul. Traugutta w Sochaczewie - złożenie kwiatów na grobie Tadeusza Krawczyka, patrona Rajdu.

godz. 8.00 - 8.45 - plac Kościuszki w Sochaczewie - rozdanie certyfikatów uczestnictwa i koszulek.

godz. 9.00 - plac Kościuszki w Sochaczewie - otwarcie i start Rajdu. Młodzieszyn - Witkowice - Brochów - Kirsztajnow (rozpoczęcie pikniku: gry, zabawy, konkursy dla dzieci i dorosłych) - Mokas - Żelazowa Wola - Sochaczew (rozwiązanie rajdu).

O PATRONIE RAJDU: Od drugiej edycji w 2001r., Rodzinny Rajd Rowerowy nosi imię Tadeusza Krawczyka, sochaczewianina, reprezentanta Polski w kolarstwie szosowym. Tadeusz Krawczyk przez lata naj-

pierw sam osiągał sukcesy w wyścigach, a następnie zajął się szkoleniem młodzieży. Podczas pierwszego rajdu w 2000 roku bezinteresownie pomagał w organizacji, zapewnił też serwis techniczny. Niestety zmarł 5 listopada 2000 roku. Od tamtej pory w organizację rajdu włączyła się rodzina pana Tadeusza. Między innymi żona Anna każdego roku funduje dla uczestników cenne upominki, a serwis techniczny na trasie zapewnia zięć Andrzej Ząbczyński. Przed każdym rajdem organizatorzy i rodzina patrona spotykają się na sochaczewskim cmentarzu przy ul. Traugutta na grobie pana Tadeusza. Składają kwiaty i zapalają znicze.

ORGANIZATORZY: Organizatorami największej turystycznej imprezy w powiecie sochaczewskim są: Stowarzyszenie Odnowy Sochaczewa „Zamek”, Urząd Miasta w Sochaczewie, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sochaczewie, „Rowery od A do Z” p. Anny Krawczyk, żony patrona rajdu oraz Dragon Fight Club



FOT. SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Nad Bzurą 1914-15

Przypominamy, że w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, na bazie nowego projektu autorstwa Jakuba Wojewody, Andrzeja Janiszewskiego i Marcina Rzęba, rozpoczęły się już prace przy przebudowie ekspozycji z okresu I wojny światowej.

Wystawa „Nad Bzurą bez zmian - opowieść o wojnie w okopach 1914-15 r.” zostanie poważnie rozbudowana i wystylizowana. Przybędzie sporo nowych pozyskanych materiałów archiwalnych, w tym zdjęć. Część z nich stanowić będą współczesne fotografie wykonane m.in. przez Karola Pruskiego, Łukasza Wojtaczaka, Jakuba Wasilewskiego czy Witolda Świąckiego, pochodzące z rekonstrukcji historycznych. Widowiska i rekonstrukcje ukazujące walki na froncie Bzura-Rawka w 1914-15 r., w

reżyserii Pawła Rozdźestwieńskiego, odbywały się dotychczas m.in. w Bolimowie, Tułowicach i Tomaszowie Mazowieckim.

- Ponieważ w budynku muzeum - dawnego magistratu miejskiego, nieustannie borykamy się z aranżacją powierzchni wystawienniczej, na ekspozycje zamierzamy wykorzystać całą wolną powierzchnię. Nasza „Opowieść o wojnie w okopach” zaczyna się będzie już od wejścia na piętro, poprzez hol prowadzić będzie na antresolę - mówi adiunkt muzealny Jakub Wojewoda. - Potrzebnych będzie dużo więcej eksponatów, dlatego za pomocą prasy zwracamy się do kolekcjonerów, którzy zechcieliby nas wesprzeć i wypożyczyć swoje zbiory pochodzące z okresu I wojny światowej. Będzie to jedyna na Mazowszu ekspozycja prezentująca walki w łuku środkowej Wisły.

Małgorzata Pałuba

Obronić miasto

W połowie września, na polach czerwinkowskich przeciw wojsk niemieckich stanie armia polska. Wszystko po to, by kolejny raz bronić dostępu do Sochaczewa.

Kilka dni temu odbyło się spotkanie, podczas którego główni organizatorzy omówili tegoroczną zawartość plenerową obchodów 14- 16 września. Właśnie w tych dniach zaplanowano cykl imprez upamiętniających historię walk o Sochaczew we wrześniu 1939 r.

Rekonstrukcję zorganizuje Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą pod patronatem burmistrza Piotra Osieckiego, miasto bowiem sfinansuje ją ze swego budżetu. Czynny udział w przygotowaniach weźmie także Wydział Promocji i Aktywizacji oraz Referat Kultury, Sportu i Organizacji Pozarządowych. Natomiast realizatorem całego przedsięwzięcia będzie Fundacja Polonia Militaris z Pawłem Rozdźestwieńskim oraz Fundacja Wojskowości Polskiej z Jackiem Chabrem. Podczas spotkania ustalono, że w piątek 14 września uroczystość rozpocznie msza polowa i apel poległych na cmentarzu w Trojanowie. Wszystko rozpocznie się o godz. 10.00, aby w tej lekcji historii uczestniczyć mogli uczniowie naszych szkół.

W sobotę, najprawdopodobniej już na polach czerwinkowskich, sochaczewianie zobaczą wystawę sprzętu bojowego i pojazdów z tamtego okresu lub zrekonstruowanych. Można będzie obejrzeć z bliska uzbrojenie, które dzień później, w niedzielę, weźmie udział w bitwie. Będzie też prezentacja grup rekonstrukcyjnych z bronią i w pełnym umundurowaniu. Wśród nich znajdą się osoby udzielające fachowych informacji. Łączenie w bitwie weźmie udział około 150 żołnierzy - rekonstruktorów.

W niedzielę o godz. 15.00 rozpocznie się bitwa. Jej scenariusz napisał Jakub Wojewoda. Zobaczymy też epizody z walk o Sochaczew w 1939 roku. Zaś jedną z atrakcji będą na pewno dwa niemieckie samoloty, bombardujące polskie pozycje z powietrza. Ważną rolę odegrają „saperzy”. Ale, jak mówi autor scenariusza: - Zawsze w naszych rekonstrukcjach korzystamy z usług profesjonalnych firm pirotechnicznych. Nie ma tu miejsca na amatorszczyznę. Ponadto stworzenie takiego widowiska to nie tylko jego aktorzy i plan, czyli pole bitwy, ale także zachowanie bezpieczeństwa.

Małgorzata Pałuba

Droga wojownika

Zawsze imponowali mi ludzie waleczni i odważni. Podziwiałem alpinistów i samotnych żeglarzy.

Tych, którzy zmagają się z himalajskimi olbrzymami i tych, którzy małymi łodziami wypływają na morza i oceany. I od zawsze pragnąłem naśladować wielkich i nieprzeciętnych, wyróżniających się dzielnością pośród miliardów zwykłych ludzi.

Sport i sztuka walki

W szkole średniej zacząłem trenować taekwondo, a potem karate i od tego czasu rozpoczęła się moja droga. Robisz krok, potem drugi i powoli wspinasz się na szczyt. Sztuka walki to przede wszystkim sztuka życia. Ciągłe doskonalenie, budowanie własnej osobowości. W sporcie liczą się zwycięstwa i medale. W taekwondo i karate nieustanna ewolucja człowieka oraz walka o godność, honor i osobistą wolność jednostki. Każdy pracuje nad sobą, doskonalą technikę i sposób postępowania. Stara się kierować starożytnymi zasadami przekazywanymi przez instruktorów-nauczycieli. Czarny, mistrzowski pas zdobywa się za wytrwałość i pracowitość. Nie ma tu zwycięstwa i porażki. W codziennym treningu pokonujemy ciało, umysł i ducha. I nieustannie poszukujemy nowych wyzwań. Bo doskonałość nigdy nie może być osiągnięta. Nawet będąc mistrzem, zawsze pozostajemy jednocześnie uczniem na drodze sztuk walki.

Zmierzyć się z żywiołem

Po 12 latach treningu zdobyłem czarny pas i zacząłem poszukiwać prawdziwego wyzwania. Wspinałem się po górach i pływałem kajakiem po rzekach i jeziorach. Wreszcie postanowiłem zmierzyć się z morzem - najgroźniejszym z żywiołów. Nie ma człowieka, który nie zadrży na dźwięk słowa „sztorm” i nie zamyśli się, słuchając huków rozbijających się fal. Ale morze ma też swoją magię. Przywołuje nielicznych, obiecując niezapomnianą przygodę. Popłynąłem promem do Szwecji i jako „polski Wiking” wypłynąłem na Bałtyk. Dopiero za trzecim ra-



FOT. ARCHIWUM

Krzysztof Buczyński przed jedną ze swoich wypraw na legendarnym Vikingu

zem dotarłem do Polski. Moje przeżycia opisałem w książce „Trudna droga Vikinga”.

Zimą na Bałtyk

Przez 20 lat nauczałem taekwondo i karate. Czasy się zmieniały. Młodzież była coraz słabsza. Największą wartością stały się pieniądze. Wojownicy i patrioci stali się kupcami i handlarzami. Ludzie uwierzyli, że wszystko można kupić i sprzedać. Ale ja wiedziałem, że to złudzenie. Postanowiłem wrócić na Bałtyk w kajaku. Tym razem zimą. Po rocznych przygotowaniach wyjechałem do Kołobrzegu. Błędna prognoza pogody kapitana jachtu oraz moja beztroska i nonszalanckość sprawiły, że wypłynąłem przy 2,5 metrowej fali i przeciwnym wietrze, podczas gdy kutry z wędkarzami nie wychodziły w morze. Po kilku godzinach walki, przemoczony, w zalanym kajaku, postanowiłem przerwać wyprawę. Drugi szturm rozpocząłem z Bornholmu, a duńska TV transmitowała moje wypłynięcie. Wytrzymałem 15 godzin w ekstremalnych warunkach. Po przepłynięciu 60 km padłem z wyczerpania. Ciężki trening zaowocował na Mistrzostwach Polski w Puławach. Zdobyłem upragniony tytuł Mistrza Polski. Jesienią razem z Rafałem Rączką wyjechaliśmy na Sycylię. Zdobyłem dwa tytuły wicemistrza świata.

Zimowa wyprawa zdobyła grono sympatyków w Polsce i na Bornholmie. Znajomi i nieznajomi pytali, czy zamierzam znów popłynąć. Mam już 54 lata. ale król

Spartę, Leonidas, walczył pod Termopilami w wieku 65 lat. Trzeba brać przykład z najlepszych, no i pokazać młodzieży, że warto uprawiać sport, mieć cel, marzenia i próbować je realizować. I młodzież poszła za moim przykładem. W styczniu TV podała, że kajakarze z Kołobrzegu przepłynęli zimą Bałtyk. Przekazałem gratulacje jednemu z nich, Konradowi. Opowiadał, że śledził stronę internetową i czytał moją książkę. Moja praca zaowocowała sukcesem młodych ludzi. Taki jest cel i sens pracy instruktora oraz satysfakcja, gdy widzi, jak za jego przykładem młodzież staje do walki.

Pokonać lęk

Pokonać lęk to najtrudniejsze zadanie człowieka. Od dzieciństwa świat straszy nas na każdym kroku: biją cię starsi koledzy, możesz nie skończyć szkoły, grozi ci bezrobocie, nie będziesz miał z czego żyć, zachorujesz, zginięsz w wypadku, po śmierci pójdziesz do piekła. Ale wojownik musi pokonać strach.

Przez dwa tygodnie czekałem na Kołobrzegu. Nieustanny huk wiatru nie wróżył nic dobrego. Prognozy nie sprawdzały się. Przestrzegano przed porannymi mgłami. Wreszcie pojechałem do portu. Załoga czekała. Czuliem się jak kapitan werbujący awanturników na piracki rejs. Wysokość żołądu została ustalona. Załadowaliśmy kajak na pokład. Czekałem całą noc na walizkach.

Wiatr nie ustawał. Trzeba było przesunąć start. Kapitan kutra najbardziej obawiał się

mgły. Teoretycznie byłem widoczny na radarze. Ale miałby trudności z nawigacją i nie miałbym kontaktu z załogą w przypadku wywrotki. Najgorsza do przetrwania była noc. Zimno, mokro i chlupocząca w kajaku woda, a także trudności korzystania z toalety. Jesteś sam zawieszony w ciemnościach pośród syku i dudnienia fal, a światełka kutra w oddali są iluzorycznym poczuciem bezpieczeństwa.

W piątek, przy słonecznej pogodzie mogłem wypłynąć, ale wieczorem przyjeżdżali wędkarze i do niedzieli kutry były zajęte. Siedziałem na plaży. Patrzyłem na cudowne morze i nie mogłem wypłynąć jak okręt Haralda Hardrade zablokowany łańcuchem w porcie. Wiking chciał wracać na morze, ale cesarzowa Zoe nie chciała rozstać się ze sławnym bohaterem.

Samotność wojownika

Z nadzieją na wypłynięcie spacerowałem po plaży. Było zimno i pusto. Ściana lasu i wydm, huk fal i pustka nieograniczonej przestrzeni więziły mnie w świecie dalekim od ludzi. Zrobiłem wszystko, co w mojej mocy. Po trzech latach przygotowań jestem nad morzem. Kajak w hangarze, załoga okrętu i noclegi opłacone. I tylko brakuje pogody, łutu szczęścia, znaku opatrności.

Byłem sam na sam z wszechświatem i miałem wrażenie, że nawet Bóg o mnie zapomniał. W ostatnie dni zimy uderzył sztorm. Zimowy Bałtyk okazał się niezdobytą twierdzą. „Okręt jest domem Wikinga. Jego życiem wyprawy”. Trzeba odpocząć i znów stanąć do walki śladem starożytnych bohaterów. I w takiej intencji mój okręt nosi imię Legendarny Viking.

Ostatnia wyprawa

W wieku 54 lat już wiem, że niezbyt wiele czasu mi pozostało. Wielcy alpinisci zostali w górach, żeglarze w oceanach. Wikingowie i spartanie polegli w bitwach. Ja jeszcze jestem tutaj. Mam świadomość, że każda następna wyprawa może być tą ostatnią. Ale nie mogę się cofnąć. Na szczęście to nie ja decyduję o życiu lub śmierci. Więc z ufnością podążam drogą wojownika w niezgłębionej tajemnicy, bo wiem, że dopóki walczę, jestem wolnym człowiekiem.

Krzysztof Buczyński

PIŁKA NOŻNA

Rock and Ball

W piątek, trzynastego lipca, na chodakowskim stadionie MOSiR swój pierwszy letni trening odbyli piłkarze Bzury Chodaków. Na zajęcia stawili się trzynastu zawodników (w tym dwie nowe twarze), którzy rozpoczęli przygotowania do gry w IV lidze. Pierwsze zajęcia nie były zbyt intensywne, ale z pewnością na następnych trzeba będzie wylać więcej potu. Po treningu spotkałem się z trenerem biało-zielonych **Grzegorzem Szypszakem**, z którym porozmawiałem nie tylko o futbolu.



Grzegorz Szypszak z ławki wspomaga swoich piłkarzy

Tomasz Ertman: Co czułeś po ostatnim gwizdku w minionym sezonie?

Grzegorz Szypszak: Wielką radość i satysfakcję z tego, że warto było przez rok pracować z tak fajną drużyną.

Tomasz Ertman: Czy było to uczucie podobne do tego co przeżywasz na koncertach AC/DC, Judas Priest czy Motorhead?

Grzegorz Szypszak: Myślę, że piłkarskie doznania były bardziej ekscytujące, gdyż po raz pierwszy wystąpiłem w roli trenera. Aczkolwiek koncerty rockowe dostarczają także dużo emocji.

Tomasz Ertman: Czy są jakieś punkty wspólne pomiędzy futbolem i rockiem?

Grzegorz Szypszak: Jest ich sporo. Po pierwsze adrenalina. Po drugie ekspresja i w meczu i na koncercie. Poza tym wielu muzyków rockowych to wielcy fani futbolu, a nawet nieźli piłkarze. Na przykład basista Iron Maiden Steve Harris, który od najmłodszych lat interesował się piłką nożną i trenował w West Ham United, a do dzisiaj jest fanem tego klubu.

Tomasz Ertman: Jak będą przebiegały przygotowania do zbliżającego się sezonu i czy nadal będziesz trenerem pierwszej drużyny Bzury?

Grzegorz Szypszak: Przygotowania zaczęliśmy dzisiaj, w piątek 13 lipca. Na zajęciach było 13 zawodników. Ten fakt przyjmuję jako szczęśliwą monetę. O tym, czy będę mógł być trenerem zadecyduje MZPN, który może mi warunkowo przyznać licencję. Wte-

Tomasz Ertman: Jakie zmiany kadrowe nastąpią w drużynie, którą trenujesz?

Grzegorz Szypszak: Z zespołu odchodzi Radosław Stencel i Marcin Chmielak. Prawdopodobnie trafią do Żyrardowianki. O wzmocnieniach za wcześnie jeszcze mówić, chociaż jest kilku piłkarzy zainteresowanych grą w naszych barwach.

Tomasz Ertman: Jakie twoje cechy spowodowały, że tak dobrze potrafiłeś scalić drużynę Bzury?

Grzegorz Szypszak: To nie jest pytanie do mnie, a raczej do moich zawodników.

Tomasz Ertman: Jakie cechy swoich piłkarzy cenisz najbardziej?

Grzegorz Szypszak: Przede wszystkim chłopaki potrafili stworzyć dobrze rozumiejącą się kolektyw. Są drużyną mocną psychicznie, która w trudnych momentach nie załamывała się i walczyła o zwycięstwo do końca. Przykładami takich meczów są potyczki z Kormoranem Łąck i pierwszy baraż ze Żbikiem. W pierwszym meczu naszemu bramkarzowi Pawłowi Radzio złamało nogę. Grając w dziesiątkę potrafiliśmy strzelić zwycięskiego gola. Pierwszy baraż ze Żbikiem kończyliśmy w ośmiu. Ten mecz także wygraliśmy. Drużyna swoim zaangażowaniem i uporem doprowadziła do oczekiwanego przez wiele lat (19 - przyp. red.) awansu do IV ligi. Nie zabrakło w zespole także kilku indywidualności, które wielokrotnie przesądzały o korzystnym dla nas wyniku. Z pewnością są to: Radosław

Stencel (najlepszy strzelec Bzury - przyp. red.), Kamil Celleda, Rafał Walczak oraz Jarosław Stencel.

Tomasz Ertman: Czy znajdziesz teraz czas na kilka dni wakacji oraz na wypad na koncert?

Grzegorz Szypszak: Na wakacje raczej nie uda mi się wyjechać, ale na koncert się wyrwę. 27 lipca na lotnisku Bemowo będzie grał Red Hot Chili Peppers. Mam nadzieję, że tam dotrę.

Tomasz Ertman: Na jakie koncerty planujesz jeszcze wybrać się w tym roku?

Grzegorz Szypszak: Bardzo chciałbym pojechać na koncert Dead Can Dance, który odbędzie się w Sali Kongresowej PKiN. Nie wiem tylko, czy uda mi się zdobyć bilety. Jeżeli się nie uda, dzień później w warszawskiej Stodole zagra Therion (symfoniczny metal rodem ze Szwecji - przyp. red.). W planach mam jeszcze standardowo listopadowy „kultowy” koncert Kazika Staszewskiego i Kultu, który także odbędzie się w Stodole.

Tomasz Ertman: Dziękuję za rozmowę i życzę spełnienia wszystkich piłkarskich i rockowych zamierzeń.

Radosław Stencel:

Grzegorz to mój boiskowy kolega, który jeszcze niedawno ze mną grał. Jest to człowiek, z którym zawsze można się dogadać. On nas naprawdę rozumie. A wady? Grzesio nie ma wad.



Biało-zieloni podczas pierwszego treningu

MMA

Klatka też dla ludzi

W Szczytnie 14 lipca miała miejsce VIII Gala Colloseum „Kings of Night”. Podczas trwania imprezy odbyło się w klatce kilkanaście walk. W szóstej z bardzo dobrej strony pokazał się sochaczewski Dragon - Grzegorz Ciepliński (90 kg). Nasz wojownik już w pierwszej rundzie doprowadził zawodnika gospodarzy Kamila Bałdygę (Kata Szczytno) do takiego stanu, że ten był niezdolny do kontynuowania walki. Był to czwarty „galowy” bój sochaczewianina.

Dotychczasowe walki Grzegorza Cieplińskiego

Chelm Boxing Show (11.05.2010) - porażka w I rundzie przez TKO z Marcinem Naruszczką Pro Fight 6 (4.06.2011) - porażka w I rundzie przez KO z Bogusławem Bagińskim Colloseum VII (26.05.2012) - zwycięstwo w I rundzie przez poddanie z Ilyą Kuzniecowa Colloseum VIII (14.07.2012) - zwycięstwo w I rundzie z Kamilem Bałdygą

TENIS STOŁOWY

Zmiany w SKTS



Mihaeli nie zobaczymy w tym sezonie przy sochaczewskim stole

SKTS odmładza swój skład. W nadchodzącym sezonie Mihaelę Steff-Merutiu zastąpi jedna z najzdolniejszych ping-pongistek młodego pokole-

nia - Magdalena Szczerkowska (GLKS Nadarzyn). Planowane jest także powołanie drużyny seniorów, którzy rozpoczęliby grę w piątej lidze.

Wymyśl hasło dla SKTS

Sochaczewski Klub Tenisa Stołowego ogłasza konkurs na najciekawsze hasło promocyjne!

Zapraszamy wszystkich fanów Sochaczewskiego Klubu Tenisa Stołowego oraz miłośników tej dyscypliny do wzięcia udziału w konkursie na najciekawsze hasło reklamowe.

Hasło powinno nawiązywać do drużyny ekstraklasy kobiet SKTS, która w 2012 roku zdobyła wicemistrzostwo Polski oraz Puchar Polski.

Hasło uznane za najlepsze będzie umieszczone na billboardzie promującym miasto

oraz Sochaczewski Klub Tenisa Stołowego znajdującym się przy trasie Warszawa - Poznań, zostanie także wykorzystane w materiałach promocyjnych klubu.

Oprócz tego na autora najciekawszego sloganu czekają atrakcyjne nagrody!

Aby wziąć udział w konkursie wystarczy do dnia 23 lipca 2012 roku wysłać swoją propozycję hasła na adres mailowy klub@skts.pl w tytule wiadomości wpisując „KONKURS”.

Regulamin konkursu dostępny jest na stronie www.skts.pl w zakładce „pliki”.

LEKKOATLETYKA

Dwa medale, dwie życiówki

12 lipca malowniczo położony stadion Olimpii gościł młodych sportowców z całego kraju na okręgowym mityngu lekkoatletycznym. W Poznaniu wystartowali zawodnicy trenujący pod okiem Emanuela Zimnego. Osiągnęli dobre rezultaty biorąc pod uwagę, że nasi młodzicy są teraz w okresie roztrenowania.

Wyniki Aktywnych

Aneta Gonta - 18,39 (100 m przez płotki, nowy rekord życiowy, 3. miejsce)
Aneta Gonta - 13,97 (100 m)
Klaudia Lelonek - 1.54,89 (600 m)
Piotr Marczak - 14,81 (100 m)
Piotr Marczak - 8,09 (pchnięcie kulą, nowy rekord życiowy, 3. miejsce)

RUGBY

Akademickie Mistrzostwa Świata

Półfinał był blisko



Emil Kowalewski (pierwszy z lewej) oczekuje na podanie od swojego kolegi

Reprezentacja polskich studentów w dniach 11-13 lipca uczestniczyła w Akademickich Mistrzostwach Świata w rugby „7”, które odbyły się we francuskim Brive.

Drużyna prowadzona przez Krzysztofa Folca bardzo dobrze spisała się w eliminacjach. Zwycięstwa z Namibią i zawsze groźną Kanadą trzeba uznać za sukces. Biało-czerwoni z sochaczewianami w składzie (Tomasz Gasik i Emil Kowalewski) zajęli drugie miejsce w grupie i w ćwierćfinale spotkali się z Belgią. Awans do

półfinałowego meczu z RPA był na wyciągnięcie ręki. Polacy bowiem prowadzili 21:17. Niestety błąd w ostatniej minucie kosztował naszych rugbistów stratę punktów. Porażka jednym oczkiem dawała prawo walki o miejsca 5-8. Niestety Polacy przegrali z Portugalią i w meczu o siódme miejsce zagraли z Rumunią.

W ostatnim meczu nasze Orły zwyciężyły, a Tomasz Gasik zdobył przyłożenie. Siódma pozycja to z pewnością wielki sukces naszych rugbistów, chociaż pozostał pewien niedosyt. Mogło być miejsce w pierwszej czwórce.

Wyniki	
<i>Eliminacje grupowe</i>	
Polska - Namibia	15:12

Polska - Kanada	19:7
Polska - Liban	64:0
Polska - Francja	7:29

Tabela grupy A	
1. Francja	12 146-21
2. POLSKA	10 105-47
3. Kanada	8 117-60
4. Namibia	6 81-81
5. Liban	4 0-242

<i>ćwierćfinał</i>	
Polska - Belgia	21:22

<i>półfinał o miejsca 5-8</i>	
Polska - Portugalia	10:29

<i>mecz o VII miejsce</i>	
Polska - Rumunia	19:5

<i>mecz o V miejsce</i>	
Japonia - Portugalia	24:7

<i>mecz o III miejsce</i>	
Francja - Belgia	12:7

<i>Finał</i>	
Wielka Brytania - RPA	35:17

<i>Finał kobiet</i>	
Wielka Brytania - Francja	24:7

Liga Rugby „7”

Orkan Mistrzem Ligi Siódemek

W sobotę (14.07) odbył się w Nowym Sączu turniej finałowy IX edycji Polskiej Ligi Rugby „7”. Orkan wystartował w zawodach jako faworyt i nie zawiodł. Chociaż nasi rugbiści rozpoczęli zawody od straty przyłożenia. Stało się tak, gdyż wyszli na boisko prosto z busa, którym dotarli do Nowego Sącza. Na szczęście szybko uporządkowali szyki i pewnie wygrali nie tylko pierwszy mecz, ale i wszystkie pozostałe.

Przewaga naszych rugbistów nad kolegami z innych drużyn była bardzo widoczna (bilans punktów 139-24). Do-

świadczenie sochaczewian zapewniło kolejne mistrzowskie trofeum do klubowej kolekcji. Trzeba zaznaczyć, że w Nowym Sączu Orkan zagrał bez Tomasa Gasika i Emila Kowalewskiego, którzy w tym czasie wracali z akademickich Mistrzostw Świata. Drużyna prowadzona przez Bogdana Wróbla zagrała w składzie: Tomasz Malesa, Mateusz Pawłowski, Konrad Pietrzyk, Piotr Pietrzyk, Dawid Plichta, Łukasz Śmielak, Miłosz Popławski, Radosław Rakowski, Marcin Krześniak, Wojciech Krześniak, Marcin Stencel oraz Przemysław Morawski.

Wyniki Orkana	
<i>Eliminacje grupowe</i>	
Orkan Sochaczew - Gentlemen's RC Łódź	38:7 (19:7)
Orkan - AZS Katowice	44:0 (17:0)

<i>Półfinał</i>	
Orkan Sochaczew - Kosmaz Koszalin	26:7 (7:7)

<i>Finał</i>	
Orkan Sochaczew - Bialo-Czarni Nowy Sącz	31:10 (19:0)

Klasyfikacja końcowa IX Turnieju Finałowego Polskiej Ligi Rugby „7”	
--	--

1. RC ORKAN Sochaczew	
2. Bialo-Czarni Nowy Sącz	
3. RC Kosmaz Koszalin	
4. AZS AWFIS Gdańsk	
5. KS Rugby Wrocław	
6. RC Miedziowi Lubin	
7. Gentlemen's RC Łódź	
8. RC Zdruńska Wola	
9. AZS AWF Katowice	

RUGBY

Tygrysice dziękują

Tygrysice Rugby Club Orkan Sochaczew pragną wyrazić gorące i serdecznie podziękowania wszystkim sponsorom III Grand Prix Kobiet w Rugby „7” za zaangażowanie i pracę na rzecz żeńskiej sekcji rugby w Sochaczewie.

Dzięki ofiarności ludzi dobrej woli możliwa jest realizacja naszych zamierzeń i celów.

Mamy głęboką nadzieję, że nasza współpraca zaowocuje i przyczyni się do dalszego rozwo-

ju sekcji rugby. Sport dla młodych ludzi jest jedną z dróg rozwoju i samorealizacji. Być może dzięki Państwu będziemy mogli cieszyć się z sukcesów osiąganych przez Tygrysice, za co już teraz serdecznie dziękujemy: Urzędowi Miejskiemu w Sochaczewie, Mieczysławowi Głuchowskiemu dyrektorowi MOSiR, honorowemu partnerowi turnieju firmie VERONA PRODUCTS PROFESIONAL, tygodnikowi „Ziemia Sochaczewska”,

firmie Mars Polska, Barkoma, Interkam, Gra- wer-Max, Dawis-Bis Katarzyna Dobrowolska, Hitachi Power Tools, Pizzerii Calzone, Gilber Polska, Canterbury, firmie KARBUD Wojciech Karlicki, Hurtowni Materia- łów Budowlanych Czesła- wa Tarczyka, Restauracji Kameralna, Jerzemu Ho- łosiowi właścicielowi sklepu sportowo-przemy- słowego, Szyk Bis S.A., PH Sklep Odzieżowy Ar- kadiusza Sobieraja.(trc)

SIATKÓWKA PLAŻOWA

Wakacyjne Grand Prix Sochaczewa

Trzy kolejne turnieje

W minionym tygodniu aż trzy razy na chodakowskiej „plaży” rywalizowali siatkarze. Walka była zacięta, a wiele spotkań stało na bardzo wysokim poziomie. Na boisku zaprezentował swoje umiejętności sochaczewski ligowiec Jan Król. Do rozegrania pozostał jeszcze jeden turniej, który zadecyduje o składzie finałowej ósemki oraz jej rozstawieniu.

Wyniki IV turnieju Grand Prix (10.07)

Amatorzy - Ignis	17:15
Zawodowcy - Bez Nazwy	15:13
Amatorzy - Skiemiewicki Węgiel	15:12
Schaby - Zawodowcy	15:11
Cokolwiek - Volley Sochaczew	15:9
Ignis - Volley Sochaczew	16:14
Puma - Amatorzy	15:9
Cokolwiek - Schaby	15:8
Ignis - Zawodowcy	15:5
Skiemiewicki Węgiel - Bez Nazwy	15:8
Ignis - Schaby	15:8
Skiemiewicki Węgiel - Amatorzy	15:8

<i>Półfinały</i>	
Puma - Ignis	21:19
Cokolwiek - Skiemiewicki Węgiel	23:21

<i>mecz o III miejsce</i>	
Ignis - Skiemiewicki Węgiel	21:17

<i>Finał</i>	
Cokolwiek - Puma	2:0 (23-21, 24-22)

Kolejność IV turnieju	
1. Cokolwiek	90
2. Puma	72
3. Ignis	54
4. Skiemiewicki Węgiel	45
5. Schaby	36

6. Amatorzy	27
7. Bez Nazwy	18
8. Zawodowcy	9

Wyniki V turnieju Grand Prix (12.07)

Plock - Puma	15:9
Cokolwiek - Schaby	15:9
Żyrardów - Ignis	15:9
Dobrzyków - AKS	15:7
Plock - Bez Nazwy	15:6
Cokolwiek - Volley Sochaczew	15:11
Skiemiewicki Węgiel - Żyrardów	20:18
Bez Nazwy - AKS	15:4
Volley Sochaczew - Ignis	15:13
Żyrardów - Schaby	15:9
Puma - Międzybórz	16:14
Plock - Cokolwiek	15:13
Skiemiewicki Węgiel - Dobrzyków	15:13
Żyrardów - Puma	15:10
Bez Nazwy - Volley Sochaczew	15:11
Żyrardów - Dobrzyków	15:8
Cokolwiek - Bez Nazwy	15:10

<i>Półfinały</i>	
Plock - Żyrardów	15:9
Skiemiewicki Węgiel - Cokolwiek	16:14

<i>mecz o III miejsce</i>	
Cokolwiek - Żyrardów	15:12

<i>Finał</i>	
Plock - Skiemiewicki Węgiel	15:11

Kolejność V turnieju	
1. Plock	120
2. Skiemiewicki Węgiel	96
3. Cokolwiek	72
4. Żyrardów	60
5. Bez Nazwy	48
6. Dobrzyków	36
7. Volley Sochaczew	24
8. Puma	12

Wyniki VI turnieju Grand Prix (15.07)	
Ignis - Elo Melo	21:11

Schaby - Volley Sochaczew	21:18
Maćki - AKS	21:12
Ignis - Schaby	21:14
Maćki - Bez Nazwy	21:13
Volley Sochaczew - Elo Melo	21:15
Volley Sochaczew - Bez Nazwy	21:19
Schaby - AKS	21:14

<i>Półfinały</i>	
Ignis - Volley Sochaczew	24:22
Maćki - Schaby	21:14

<i>mecz o III miejsce</i>	
Volley Sochaczew - Schaby	22:20

<i>Finał</i>	
Ignis - Maćki	2:0 (27-25, 21-16)

Kolejność VI Turnieju	
1. Ignis	70
2. Maćki	56
3. Volley Sochaczew	42
4. Schaby	35
5. Bez Nazwy	28
6. AKS	21
7. Elo Melo	14

Klasyfikacja po VI Turniejach	
1. Plock	400
2. Skiemiewicki Węgiel	206
3. LO Prus	194
4. Żyrardów	180
5. Ignis	178
6-7 Puma i Cokolwiek	162
8. Schaby	148
9. Bez Nazwy	120
10. Zawodowcy	114
11. Maćki	106
12. Volley Sochaczew	66
13. Amatorzy	47
14. Międzybórz	40
15. Dobrzyków	36
16. Astra Team	30
17. Elo Melo	27
18. AKS	21

BIEGI

Z góry na pazurki

Bieg po wygasłych dolnośląskich wulkanach jest prawdziwym survivaliem. 14 kilometrów przez mękę to bieg po asfalcie, drogach gruntowych oraz po zboczach gór. Jest także bmnienie przez bagna i zbiorniki wypełnione mułem, płynięcie rzekami, wspinaczka na skałki, płoty, rury, opony, mosty oraz pojazdy. Do tego dochodzi czołganie, pełzanie oraz zjeżdżanie

na pewnej części ciała po zbo- czach. Wszystkie atrakcje cięż- ko jest zapamiętać. Na szczęście po zakończonym wulkanicznym biegu zapomina się o zmęcze- niu. Pojawia się w jego miejsce wielka radość, duma oraz satys- fakcja. W tych ekstremalnych zawodach wziął udział Damian Smus. Trasę przebył w czasie 1:38.40 i zajął 83 miejsce na 492 sklasyfikowane osoby.

LEKKOATLETYKA

Na miarę możliwości

24 czerwca w Łodzi odbyły się Finały Ogólnopolskich Czwartków Lekkoatletycznych. Miasto Socha- czew i Klub Maratończyka Aktyw- ni reprezentował w biegu na 1000 metrów podopieczny Emanuela Zimnego Mikołaj Łasica. Mikołaj startował na tak wielkiej imprezie po raz pierwszy i zajął 54 miejsce z wynikiem 4.02,53.



Wydawca:
Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16

Redaguje zespół:
Jolanta Śmielak-Sosnowska (p.o. red. nacz.)
Stawomir Burzyński
Małgorzata Pałuba-Burzyńska
Agnieszka Poryszewska
administracja - Renata Wódka
księgowość - Iwona Kupiec

Operatorzy DTP:
Sebastian Stępień,
Maciej Wódka

Stale współpracują:
Żaneta Czyżniewska, Tomasz Ertman,
Marcin Hugo-Bader,
Jerzy Jankowski, Bogusław Kwiatkowski,
Franciszek Niewiadomski,
Jan Wasilewski

Ogłoszenia przyjmowane są w redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, śródtytułów oraz skracania niezamówionych tekstów.

Adres redakcji „ZS” i Biura Ogłoszeń:
96-500 Sochaczew,
ul. Żeromskiego 12,
tel. 862-23-55,
fax 862-75-19.

Adres do korespondencji:
96-500 Sochaczew,
skr. poczt. 30

e-mail:
ziemiasochaczewska@gmail.com
z_soch@poczta.onet.pl

www:
www.zemiasochaczewska.sochaczew.pl/

Druk: POLSKAPRESSE Sp. z o.o.
ul. Matuszewska 14
03-876 Warszawa
Nakład 3100 egz.



Z grubej rury

Jak silne oddziaływanie patriotyczne na obywateli ma nasze Muzeum Ziemi Sochaczewskiej przekonałem się niedawno, obserwując pewnego człowieka, który siedząc na ławeczce obok muzeum grał na organkach „Jeszcze Polska nie zginęła”. Na dodatek grał pięknie i czysto, aż się ręki po szwam układały.

Słyszałem, że jest szansa, aby na naszą rekonstrukcję Bitwy nad Bzurą przyjechał sam prezydent Komorowski. Może to być dla niego, ale i dla nas, mocne przeżycie, bo, jak wyznał w mediach, ciągnie go do strzelania. Niewykluczone, że właśnie dlatego przyjeżdża i zabierze ze sobą fuzję. A że rękę ma pewną, drżycie szkopy!

W pobliżu szpitalnego prosektorium powstanie nowy parking. To dla tych, którzy w każdej sytuacji lubią mieć samochód przy sobie.

Kolega powiedział mi, że na Orlenie jest promocja. Gdy się weźmie benzyny za pięć dych i zapłaci gotówką, można zyskać złotówkę. I ja myślę, że to bardzo korzystna oferta, bo teraz tę złotówkę mogę ofiarować koleśowi, który mnie ciągle nagabuje pod SAM-em.

Krajan

STRONA **B**urzyńska

Nr 636

Paliteś - nie jedz

Mój kolega rzeźbiarz, Krzysiek Zieliński, dawno temu rzucił palenie. Może z ostrożności, bo rzeźbi w drewnie i łatwo sztukę zaproszyć. Ale on w swoim nikotynowym abstynenctwie posunął się o wiele dalej, budując widoczną na fotografii zabawkę dydaktyczną. Gdy kręcimy korba,

głowa zasysa powietrze ustami i papieros się pali, jednocześnie wydmuchując rurką dym, który ma rozproszyć w atmosferze kręcące się śmigiełko. Nie wiem tylko, dlaczego zabawka ma odstraszać od palenia, skoro nie odstraszają nawet drastyczne ostrzeżenia na paczkach papierosów.

Chłopak i dziewczyna palą. On czyta na swojej paczce: „Palenie może powodować impotencję”. Ona na swojej: „Palenie szkodzi kobietom w ciąży”. Chwila konsternacji... - Wymienimy się paczkami?

U nas ludzie wiele potrafią znieść. Jak pewna palaczka, która zaszła w ciążę. Trzymała się dzielnie bez papierosa przez dziewięć miesięcy, choć było jej bardzo ciężko. W końcu urodziło się dziecko i dopiero ono dało jej popalić! Chociaż czasem palaczki stają przed dramatycznymi wyborami: - Bierzymy kredyt, dodatkowy etat, czy rzucamy palenie?

Młodzież też nie ma lekko, co zauważyli dwaj starsi panowie siedzący na ławeczce w parku.

- Popatrz na tych młodych, do czego zmusza ich ten kryzys. W pięciu palą jednego papierosa...

- I mimo wszystko się śmieją.

Chociaż wiedzą, że palenie skraca... papierosa.

Krewny



RYSUJE Sławomir Burzyński

Maciej Mońka - wójt gminy Nowa Sucha

Wtorek, 10 lipca

- Znany ze swej słownej dezygnwoltury poseł PSL Eugeniusz Kłopotek zrezygnował z posłowania i wrócił na zajmowane wcześniej stanowisko dyrektora Instytutu Zootechniki w Kołudzie Wielkiej. Instytut słynie z hodowli gęsi, co wiele wyjaśnia w zachowaniu byłego posła. Wszak Polacy nie gęsi i swój dowcip mają.
- Wydarzeniem poprzedniego tygodnia wśród celebryckiej braci był kolejny, czwarty już ślub Michała Wiśniewskiego. Uczestniczył w nim detektyw Rutkowski. Podobno ma wysledzić dla Michała „Ich troje”, bo pomysły na podtrzymanie popularności już się kończą.

Środa, 11 lipca

- Pojawił się projekt poselski, aby uchwałą sejmową ustanowić rok 2013 Rokiem Powstania Styczniowego, w 150 rocznicę jego wybuchu. Żeby tylko nie skończyło się jak wtedy, bo na Syberii mrozy, mimo globalnego ocieplenia, nie zelżały. Ponadto, jak czytamy w źródłach, po-

wstanie to przyczyniło się do skutecznego uwłaszczenia chłopów, co dobrze wróży notowaniom PSL.

• Rusza w pobliskim Łowiczu budowa bazy firmy United Oilfield Services, która zajmuje się w Polsce poszukiwaniem gazu łupkowego. Na 12 hektarach mają powstać magazyny, warsztaty, biura i parkingi. Tymczasem



przeciwnicy głośno protestują, twierdząc, że wydobywanie metodu szczelinowania to trucie ludzi i ziemi, głównie z powodu zatrutej wody z odwiertów. Uważajmy więc, abyśmy nie wyszli przez ten gaz z łupków... na głupków.

Czwartek, 12 lipca

- W jesiennej ramówce TVN nie będzie już „Przepisu na życie”. I co my teraz zrobimy? Przyjdzie nam żyć byle jak, na łapu capu.

- W całej Europie meteorolodzy poczuli się zagrożeni. Wielkie firmy turystyczne straszą ich procesami za zbyt pesymistyczne prognozy zniechęcające ludzi do wyjazdu na wakacje. My też żądamy pogodnych prognoz. Przynajmniej do rana będziemy mieli dobry nastrój i spokojny sen.

Piątek, 13 lipca

- Więźniowie osadzeni w areszcie w Białymstoku biorą udział w warsztatach malowania ikon. Podobno ma ich to wyciszyć. Jeśli to się uda, po resocjalizacji zajmą się po cichutku wywozem ikon na Zachód.
- W Polsce cena za litr benzyny dawno przekroczyła 5 zł, na Białorusi i w Rosji jest ona o połowę tańsza. To bardzo kuszące. Popularne stały się więc elitarnie wycieczki do Polski, gdy w autokarze jedzie 5-6 osób, za to bak wypelniony pod korek i dodatkowe baki także. Wracają na oparach, ale pełni turystycznych wrażeń, z notesami zapisanymi nowymi przyjaciółmi, których trzeba będzie znów odwiedzić.

MAŁE PIWO

Wokalista u dentysty



Pewien znajomy, który jak ja też mieszka za miastem, daleko od szosy, opowiadał mi o swoich muzycznych przeżyciach. Człowiek, nie pierwszej już młodości, ale jeszcze żwawy i życia ciekawy, wybrał się z synem i synową w niedzielę na festyn do Sochaczewa.

- Panie - mówi do mnie - jak myśmy na ten plac Kościuszki weszli, to tam był taki łomot, że o mało mi głowy nie urwało. Z głośników coś potwornie ryczało i dokładał jeszcze do tego perkusista, który tak walił w bębny, jakby na akord pracował.

A wiecie, kto przynosi dzieci? Jasne, że bocian. A perkusistom? Dzieciom! Wracając do relacji znajomego, to długo nie wytrzymał i jak skończył się kawałek, poszedł na estradę poprosić zespół, żeby trochę sobie odpuścili, bo jeden huk w uszach i nic więcej. Ale oni, że muszą tak grać, a jak się nie podoba, to niech idzie na policję. I on, jak mu radzili, tak zrobił.

Tylko tak myślę, że chłopaki przecież byli w pracy, więc się starali, żeby im nikt nie zarzucił, że za mało się przykładają. Bo wiecie, co mówi muzyk, który ma pracę, do muzyka, który pracy nie ma? - Zapiękaną proszę!

No więc ten znajomy na tę policję naprawdę poszedł i złożył zażalenie na nadmiar decybeli w miejscu publicznym. Z tym, że oni chyba zażalenia nie przyjęli. - Powiedzieli mi, że to impreza miejska, więc na skargę muszę iść do Urzędu Miasta. Tyle, że była niedziela i urząd był zamknięty. Znajomy wrócił więc do swego zacisza pod lasem i póki co na festyn się nie wybiera. Chociaż ciekawy życia jest nadal. A ja się zastanawiam, czy też by do Urzędu Miasta wysłali gościa, który na tym placu dostał pałką w łeb? A przecież to prawie to samo. A gdyby to był powiatowy festyn, wysłaliby go do starosty? Raczej do diabła.

W tej sytuacji mój znajomy cieszy się tylko z tego, że, jak doniosła prasa, to o lotnisko w Modlinie rywalizują teraz rozmaite tanie linie lotnicze, która pierwsza polecie. Zaś budowniczowie lotniska pasażerskiego w Sochaczewie za chwilę też zaczną rywalizować, który pierwszy polecie... odebrać swoje wkłady. Znajomy cieszy się, bo to właśnie nad nim latałyby samoloty.

Teraz ma spokój i tylko w łazience zanuci czasem coś do lustra. Ale jak sobie przypomni nabrzmiałe, dobrze widoczne migdałki wokalisty, to mu się odechciała. A słyszeliście o wokaliście u dentysty?

- Proszę otworzyć usta.

- Za darmo?!

Sławomir Burzyński